

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, ul. Św. Marcina 37
w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, plac 23-go Stycznia 8/10
w Gdyni, ul. Św. Józefa 1282 — w Inowrocławiu, Rynek 20.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicą 8.65 zł. miesięcznie.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 197.

BYDGOSZCZ, niedziela dnia 28 sierpnia 1932 r.

Rok XXVI.

Nasz parlament.

Parlament jest ciałem ustawodawczym grupującym przedstawicieli wszystkich narodowości i kierunków politycznych ludności mieszkającej w obrębie kraju. Ma on być dowodem ustroju demokratycznego danego państwa. Piszący „ma być“, gdyż często gęsto tak nie jest. Są państwa parlamentarne o ustroju wybitnie monarchistycznym, ale są też państwa republikańskodemokratyczne o strukturze autokratycznej względnie dyktatorskiej.

Jeżeli chodzi o nasz parlament, to nie ulega wątpliwości, że jakkolwiek państwo nasze ma ustrój republikańskodemokratyczny, parlamentaryzm nasz już w samym założeniu jest chory, wymagający gruntownej zmiany i ulepszenia. Przypominamy, że pismo nasze niejednokrotnie zwracało uwagę na ten nieznośny i szkodliwy stan rzeczy, domagając się przedewszystkiem zmiany ordynacji wyborczej. Między innymi polityczne nie przystąpiły dotąd do reformy naszego parlamentaryzmu, mimo że z wielu stron podkreślano konieczność tej reformy. Wchodzi tu w grę niewątpliwie obawa utraty popularności wśród najszerzych warstw społeczeństwa.

Sejm gadatliwy i Sejm niemy.

Przed majem 1926 roku podnoszono z wielu stron szkodliwość tzw. sejmowładztwa. Ustawiczne targi partyjne i najróżniejszych rodzaju kombinacje polityczne posłów i stronnictw wyrządzały nieobliczalne szkody państwu i narażały na szwank wewnętrzna zwartość i spójność narodu. Spory i kłótnie osobiste i partyjne przetrząsały się niejednokrotnie w najpospolitsze bójkę karczemną tak, że Sejm stał się pośmiewiskiem i urągówiskiem dla swoich i obcych.

Gadatliwość posłów i wygłaszanie przemówień agitacyjnych „przez okno“ (do wyborców) była prawdziwą plagą tak, że marsz. Piłsudski nie bez słuszności nazwał ostatni sejm przed przewrotem majowym **sejmem gadatliwym**. Uchwalanie ustaw i mianowanie ministrów odbywało się zawsze wśród wstrętnych **targów partyjno-politycznych**, którym z trybuny parlamentarnej towarzyszyły rekordowe przemówienia agitacyjne i demagogiczne dla zamydlenia oczu społeczeństwa.

Dzisiejszy obóz prorządowy twierdzi, że jedną z głównych przyczyn przewrotu majowego była gadatliwość i nieproduktywna praca ówczesnego Sejmu. Należeliśmy do przeciwników tzw. sejmowładztwa i wygłaszania mów poselskich „przez okno“, ale musimy stwierdzić, że **po przewrocie majowym parlament nasz nie wszedł na lepsze tory**. Przeciwnie, mimo zapowiedzi uzdrowienia parlamentaryzmu czynniki miarodajne istniejący zły stan rzeczy jeszcze pogorszyły. Z jednej skrajności popadliśmy w drugą. **Mieliśmy Sejm gadatliwy a dziś mamy Sejm niemy**. Stronnictwo BB, liczące 250 posłów, odgrywa rolę rekruta, stojącego na baczność. Posłowie sanacyjni wstają i siadają w Sejmie na komendę.

Tragedją dzisiejszego parlamentaryzmu naszego jest fakt, że nie większość sejmowa wytworzyła rząd, jak się dzieje w państwach parlamentarnych, ale **rząd dobrał sobie wygodną i potulną większość**, z którą robi co mu się podo-

Pojedynek lotniczy polsko-niemiecki

rozgrywa się w ostatnim etapie lotu dookoła Europy.

Rotterdam, 26. 8. (PAT) Trzeci i ostatni etap międzynarodowego raidu awionetek odbywa się przy ostrej konkurencji między czołowym pilotem niemieckim Possem a Żwirko i Karpińskim.

Rotterdam, 26. 8. (PAT) Uczestnicy raidu przybyli z Dauville dziś przed południem na tutejsze lotnisko. O godz. 9 min. 7 wylądował Niemiec Seideman i wystartował zaraz do dalszego lotu. Drugi przybył Żwirko. Następnie wylądowali Niemcy Stein, Massenbach, Hirth i Karpiński.

Hamburg, 26. 8. (PAT) Pierwszy wylądował tu Seideman, po krótkim odpoczynku o godz. 11,28 wystartował do Kopenhagi.

Hamburg, 26. 8. (PAT) Polscy uczestnicy raidu europejskiego przelecieli dziś przez Hamburg. Z Paryża przybył Żwirko o godz. 11,59, Karpiński o godz. 12,38, Gedgowd i Bajan prawie równocześnie o godz. 13,24.

Sztokholm, 26. 8. (PAT) Do Göteborgu pierwszy przybył Seideman, Marienfeld, Massenbach, Stein i Lusser i odlecieli w tej samej kolejności z wyjątkiem Steina, który pozostał dla dokonania naprawy uszkodzeń. Żwirko przybył o godz. 15,32, odleciał o godz. 16,59. Karpiński przybył o godz. 16,03, odleciał o 16,51.

Pierwsi piloci niemieccy skończyli lot.

Berlin, 27. 8. Wczoraj wieczorem trzech pilotów niemieckich na czele ze Seidemanem ukończyło swój lot dooko-

ła Europy. Reszta lotników, wśród których znajduje się ekipa polska, przencowała w Kopenhadze.

Przybycie ich spodziewane jest dopiero dzisiaj w godzinach rannych. Seideman razem ze swymi kolegami mimo rozwinięcia ogromnej szybkości — o ile dotychczas wiadomo — nie zdobył większej ilości punktów niż nasi lotnicy. Tak więc należy się spodziewać, że Żwirko nie stracił jeszcze szans uzyskania pierwszeństwa, dzięki ostrożnej taktyce obliczonej na ścisłe przestrzeganie warunków lotu.

Rozstrzygnięcie konkursu europejskiego będzie dopiero miało miejsce w niedzielę, kiedy odbędzie się próba szybkości na 300 kilometrowym szlaku Berlin-Frankfurt nad Odrą-Berlin.

St. Row.

Nieoficjalna punktacja po dwóch etapach.

Berlin, 26. 8. Kierownictwo okręgowego lotu awionetek dokonało nieoficjalnej punktacji wyników pierwszych dwóch etapów wraz z wynikami konkursu technicznego

Punktacja ta, która oczywiście ulegnie zmianie po 3-im etapie Paryż-Berlin, jest chwilowo następująca:

1) **Poss (Niemcy)** — 413 pkt., 2) **Żwirko (Polska)** — 411, 3) **Hirth (Niemcy)** — 410, 4) **Fretz (Szwajcaria)** — 408, 5) **Canon (Niemcy)** — 403, 6) **Stein (Niemcy)** — 401, 7) **Morzik (Niemcy)** — 498, 8) **Bajan (Polska)** — 394, 9) **Seidemann (Niemcy)** 393, 10) **Lusser (Niemcy)** — 390, 11) **Karpiński (Polska)** 364, 12) **Massenbach (Niemcy)** — 363 pkt.

Por. Żwirko odzyskał szanse na pierwsze miejsce.

Warszawa, 27. 8. (PAT) Porucznik Żwirko uzyskał na trasie Paryż-Kopenhaga przeciętną szybkość przeszło 200 klm. W ten sposób nadrobił on już kilka punktów. O ile utrzyma się przy tej samej przeciętnej szybkości na ostatnich 2 etapach, to może się wysunąć znowu na 1 miejsce. O ostatecznym jednak zwycięstwie zadecyduje dopiero niedzielna próba szybkości maksymalnej, w której Niemcy mają ogromną przewagę, posiadając znacznie szybsze maszyny.

Pierwsze powakacyjne posiedzenie

Rady Ministrów.

Warszawa, 27. 8. (PAT) Dnia 26 bm. odbyło się pod przewodnictwem premiera Prystora posiedzenie Rady Ministrów. Na posiedzeniu tem poza za-

ławieniem spraw bieżących Rada Ministrów powzięła uchwałę w sprawie rządowej polityki zbożowej na rok gospodarczy 1932-33, oraz uchwaliła kilka projektów rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej, m. in. projekt rozporządzenia w sprawie pierwszeństwa zalety ciężarów na rzecz spółek wodnych, projekt rozporządzenia w sprawie zmiany ustawy z dnia 1 sierpnia 1919 r. o załatwieniu zatargów zbiorowych pomiędzy pracodawcami i pracownikami rolnymi oraz projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o wykonywaniu praktyki lekarskiej.

::

Polska eskadra morską w Szwecji.

Sztokholm, 26. 8. (PAT) Minister spraw zagr. Ramel wydał dziś śniadanie na cześć przebywającej w Szwecji polskiej eskadry morskiej. W czasie śniadania minister Ramel wręczył komandorowi Unrugowi odznakę wielkiej wstęgi orderu.

Trzech kapitanów odznaczonych zostało krzyżami komandorskimi tegoż orderu a trzech krzyżem oficerskim ze wstęgą.

Nowe pogłoski o ustąpieniu Pana Prezydenta.

Warszawa, 27. 8. (Tel. wł.) Wszystkie pisma stołeczne powtarzają dziś wiadomość, podaną przez korespondenta warszawskiego „Berliner Tageblattu“ o rzekomym zamiarze Pana Prezydenta złożenia swego wysokiego urzędu prezydenta Rzplitej. Życzenie powyższe miało wyrazić wobec marszałka Piłsudskiego drugiego dnia po pogrzebie swej małżonki.

Pogłoskę powyższą prasa warszawska zamieszcza bez komentarzy. Trudno jest ustalić, czy taki zamiar Pana Prezydenta jest istotnie aktualny i jakie stanowisko zająłby w wypadku u-

stąpienia Pana Prezydenta marsz. Piłsudski. (r)

Berlin, 27. 8. (Tel. wł.) „Berliner Tageblatt“ zajmuje się w dalszym ciągu pogłoskami o ustąpieniu prezydenta Mościckiego i twierdzi, że prezydent Mościcki wytrwa może na swem stanowisku do końca czasokresu, ale ponownej kandydatury nie wystawi. W razie jego ustąpienia największe szanse na stanowisko prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej — zdaniem „Berliner Tageblattu“ — miałby płk. Sławek, a po nim płk. Prystor, marszałek senatu Raczkiewicz względnie marszałek sejmiku Świtalski St. Rów.

ba. Nie dziw, że w takich warunkach zdrowa część społeczeństwa parlamentu naszego nie bierze na serio.

Dookoła sprawy zwołania Sejmu

Mamy 444 posłów i 111 senatorów. Tym 555 przedstawicielom narodu płaci skarb państwa przeszło pół miliona złotych miesięcznie. Posłowie i senato-

rowie są po to, ażeby w komisjach sejmowych i na plenum izby pracowali dla dobra państwa i społeczeństwa. Tymczasem od kilku miesięcy przedstawiciele narodu znajdują się na wakacjach.

Kraj przechodzi ciężki kryzys gospodarczy i finansowy. Handel i przemysł „leżą na obu łopatkach“. Rolnictwo chyli się ku upadkowi. Warsztaty pra-

cy zamierają. Bezrobocie wzrasta i pociąga za sobą liczne ofiary. A tymczasem Sejm i Senat śpią, nie troszcząc się o los i przyszłość kraju i narodu.

Z wszystkich stron odzywają się ostatnio głosy o zwołanie naszych ciał ustawodawczych. Ważne sprawy polityczne, społeczne i gospodarcze wymagają wyjaśnienia i załatwienia. M. in. niecierpiącą zwłoki sprawą są zagadnienia

podatkowe, których szybkie uregulowanie ustawodawca jest koniecznością, podyktowaną względami gospodarczymi.

Mimo tych licznych głosów i mimo trudności budżetowych trapiących rząd, ten ostatni nie spieszy się ze zwołaniem Sejmu. W kołach politycznych sądzą ponadto, że rząd niema zamiaru korzystać zbytnio z pełnomocnictw, uzyskanych od sanacyjnej większości sejmowej, że raczej zamierza wystąpić w Sejmie z wielką ilością projektów ustaw. Kiedy to się atoli stanie, nie wiadomo.

Katowicka „Polonia“ pisze, że trudno przypuścić, aby rząd zdecydował się na rychłe otwarcie trybuny sejmowej dla dyskusji publicznej nad sytuacją wewnętrzną państwa, tembardziej, że dyskusja ta musiałaby ujawnić coraz większe różnice poglądów w łonie samego obozu rządowego, w którym coraz wyraźniej uwydatniają się dwa zwalczające się prądy: konserwatywny i radykalno-socjalistyczny.

Tak czy owak przyszła sesja sejmowa budzi wielkie zainteresowanie w społeczeństwie. Najbliższe dni przyniosą niewątpliwie odprężenie dzisiejszej groźnej sytuacji, domagającej się czynów, czynów rychłych i skutecznych.

Rzesza niemiecka naśladuje Rosję sowiecką.

Papen przy robocie. — Dwie pożyczki państwowe: dobrowolna i przymusowa. — Rozwiązanie parlamentu? — Papen jedzie do Hindenburga. — Centrum a hitlerowcy. Hindenburg nie dopuści Hitlera do władzy.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 27. 8. Wobec zbliżającej się sesji Reichstagu i Landtagu, które zbierają się 31 bm., gabinet Papena pracuje gorączkowo. W programie najbliższych dni znajduje się nowe rozporządzenie w sprawach gospodarczych i uzyskanie od Hindenburga podpisu, zezwalającego na rozwiązanie Reichstagu. Papen dąży na gwałt do sukcesów w dziedzinie gospodarczej. Ideą przewodnią jest walka z bezrobociem. Popieważ ożywienie na rynkach pracy z powodu niewielkich kredytów banku Rzeszy nie wróży wielkimi rezultatami, rząd chce uzyskać więcej środków pieniężnych, projektuje wypuszczenie dwóch rodzajów pożyczek: dobrowolnej do sumy pół miljarde marek, na bardzo korzystnych warunkach dla publiczności i po-

życzki przymusowej, oprocentowanej na 3%. Pożyczka przymusowa Rzeszy będzie wymierzona, jako wielokrotność podatku dochodowego. Zwolnienie jednak od niej będzie rolnictwo, którem się Papen specjalnie opiekuje. Łącznie rząd dąży do uzyskania sumy 2-3 miliardów marek. Pozwoliłoby to na zatrudnienie w ciągu roku około półtora miliona robotników, w dobrowolnych i przymusowych batalionach pracy.

Szczegóły planów gospodarczych rządu są trzymane w ścisłej tajemnicy. Wiadomo tylko, że Papen porozumiewał się z przedstawicielami przemysłu w osobach Kruppa, Simensa i innych. Blizsze dane zostaną dopiero podane przez kanclerza w mowie, jaką zamierza wygłosić w Monasterze, na zjeździe

westfalskiego związku chłopów. Przemówienie będzie transmitowane przez wszystkie niemieckie stacje radiowe.

Bezpośrednio z Monasteru kanclerz Papen udaje się do Prus Wschodnich, do siedziby prezydenta Hindenburga do Neudeck. Przedstawi tam sytuację polityczną i będzie prosił o podpis na dokumencie zezwalającym na rozwiązanie Reichstagu. Papen groźąc parlamentowi rozwiązaniem, pod pokrywką jego niezdolności do pracy, zmusza do wyłonienia większości, do której są zdolni tylko hitlerowcy i centrum, ale z drugiej strony ten sam Papen zapewnia, że koalicja centrowo-hitlerowska nie może liczyć na uznanie prezydenta Hindenburga, który nie dopuści do władzy Hitlera, ani też nie dopuści innego gabinetu, jak tylko cieszącego się jego osobistym zaufaniem.

Z tego wynika, że Reichstag ma prawo tolerować rząd Papena, ale nie ma prawa go obalić. O jego zdolności lub niezdolności do pracy, absolutnie nie chodzi.

Z uwagi na to położenie podkreśliłmy już wczoraj, że hitlerowcy i centrum mimo wielkiej dozy dobrej woli nie mogą się zdobyć na zawarcie sojuszu i boją się nawet o tem podać coś konkretnego do wiadomości ogólnej.

Sojusz bowiem, który nie da im władzy wobec rozwiązania parlamentu, byłby tylko dla nich fatalnym balastem, na okres wyborów. W tej sytuacji nie wiadomo nawet, czy przerwa w obradach Reichstagu zapowiadana na życzenie centrum pomiędzy pierwszym a szóstym wrześniem przyniesie rozstrzygnięcie.

Partie będą czekały do ostatniej chwili z okazaniem swych atutów.

Posunięcia rządu Rzeszy nasuwają wrażenie, że jego kierownik gotuje się nie tylko do skoków w ciemności, z punktu widzenia politycznego, ale również stawia się na całego w sprawach gospodarczych.

Rzesza wkracza wyraźnie na drogę naśladowstwa Rosji Sowieckiej. W polityce będzie obowiązywała dyktatura, a w gospodarce idea samowystarczalności, oparta o kontyngenty przywozowe, o przymusową organizację pracy, o przymusowe jak w Rosji Sowieckiej pożyczki i wreszcie o ustalenie wysokości stopy procentowej. Mamy tu do czynienia już nie z etatyzmem, ale raczej z kapitalizmem państwowym, zrywającym zupełnie z liberalnym ustrojem gospodarczym.

Niemcy posuwają się szybko na fall rewolucji i co najbardziej znamienne, sterują w tym kierunku nie komuniści, nie hitlerowcy, tylko arystokraci, którzy w imię posiadania władzy pędzą na rozpędzonych koniach ku wielkiemu nieznanemu.

St. Rów.

Ułaskawienie gen. San Jurjo stawia Hiszpanję wobec nowych trudności.

Madryt, 26. 8. Prezydent Zamorra ulaskawił gen. San Jurjo, zamieniając mu karę śmierci na dożywotnie więzienie.

Paryż, 26. 8. (PAT) Wiadomość, podana przez nadzwyczajne dodatki dzienników o zamianie wyroku śmierci gen. San Jurjo na bezterminowe więzienie wywołała w całej Hiszpanji olbrzymie wrażenie.

Fakt ten jest komentowany bardzo żywo wśród sfer robotniczych. Władze policyjne, obawiając się ewentualnych wypadków, zarządziły wzmocnione pogotowie. W Barcelonie, gdzie spodziewano się wykonania wyroku wiadomość ta wywołała wielkie rozczarowanie. Robotnicy zarzucają rządowi, że gdy chodzi o syndykalistów, to władze stosują jak najostrzejsze środki, zaś wobec spiskowców prawicowych łagodniejsze.

Powszechnie uważają, że w przyszły poniedziałek możliwy jest wybuch strajku protestacyjnego. Władze hisz-

pańskie dokonywują w dalszym ciągu aresztowań w całym kraju. Czujność jest tembardziej większa, że według krążących pogłosek żywiły reakcyjne miały przygotować nowy bunt na wypadek wykonania wyroku śmierci na generale San Jurjo. Garnizon barceloński wysłał do Saragossy kompanję żołnierzy.

Aresztowany w Barcelonie Karol Habsburg Bourbon przebywa w dalszym ciągu w więzieniu. W sprawie wypuszczenia go na wolność interwenjował dziś gubernator konsul austriacki. Interwencja ta pozostała bez skutku, gdyż gubernator utrzymuje, że aresztowany podlega władzy głównego urzędu bezpieczeństwa.

Bolszewicy rozstrzelują za kradzieże w kolektywach i na kolejach.

Moskwa, 26. 8. (PAT) Ilość wyroków śmierci ogłoszonych przez źródła sowieckie wynosił w okresie bieżącego tygodnia 20 wypadków.

Na Białej Rusi sowieckiej sesja wyjazdowa sądu najwyższego białoruskiej socjalistycznej republiki rad skazała na rozstrzelanie byłego obywatela ziemskiego Stanisława Dąbrowskiego oraz Józefa Drabiszewskiego, oskarżonych o podpalenie stodoły w kolektywie oraz agitację kontrrewolucyjną.

Na stacji Riazsk kolei Moskwa-Kazań skazano dwie osoby na karę śmierci, 5 pozostałych na długoletnie więzienie za kradzieże na stacji.

W Swierdłosku w procesie 10 oskarżonych o kradzież na kolei skazano na śmierć przewodniczącego bandy komunistycznej, pozostałych na kary więzienia do 8 lat.

Procesy o kradzieże na kolektywach mnożą się znacznie. W samym tylko Charkowie zebrano się „tylko“ 350 nierozstrzygniętych spraw. Prezes kole-

gium sądu najwyższego ZSRR oświadczył przedstawicielowi agencji Tass, że represje będą zaostrzone oraz że kradzieże popełniane są przeważnie przez starych przedwojennych kolejarzy, związanych z kulakstwem.

Dwaj turyści runeli ze stromej ściany i zabili się.

Zekopane, 27. 8. (PAT) W dniu dzisiejszym turyści, przechodzący pustą dolinką, znaleźli zwłoki dwóch młodych osób. Zawiadomione o wypadku tatrzańskie ochotnicze pogotowie ratunkowe w sile 5 wytrawnych przewodników ruszyło niezwłocznie na miejsce katastrofy. Narazie brak szczegółów co do nazwisk ofiar. Turyści najprawdopodobniej spadli jak się zdaje jeszcze w środę, gdyż w dniu tym zauważono dwóch turystów, borykających się na zamarłej turni ze stromą ścianą.

Za przemyt marek niemieckich do Polski aresztowano kupca śląskiego

Berlin, 26. 8. (PAT) W Zabrze aresztowano kupca Matilisa z Katowic za nielegalne przewożenie marek niemieckich z Niemiec do Polski. Matilis spieniężyć miał walory niemieckie na 120.000 marek i pieniądze te przewieźć do Polski.

W Otwocku zasztyletowano fordansera.

Warszawa, 27. 8. (tel. wł. — r.) Na dancingu w pobliskim Otwocku popełniono zbrodnię. Między kelnerami a fordanserem tego lokalu wynikł zatarg. Onegdaj miał się odbyć beneficjusz owego fordansera, Prusaka. Kelnerzy odmówili obsługi gości. Gospodarz wobec tego sprowadził kelnerów z Warszawy i beneficjusz się odbył. Jeden z niezadowolonych kelnerów niejaki Wasserstrom chciał się zemścić na znieprawionym Prusaku, nocą napadł na niego z nożem w rękę i śmiertelnie go poranił. Przewieziony do szpitala nieszczęsny fordanser zmarł.

Hitlerowcy opanowali Turynię.

Berlin, 20. 8. (PAT) Sejm turyngski dokonał dziś wyboru nowego rządu. Na czele rządu stanął narodowy socjalista Sauekel. W skład gabinetu weszło 6 hitlerowców i jeden przedstawiciel Landhundu.

Ładne porządki!

Mleczarnie miejskie rozsądnymi tyfus.

Warszawa, 27. 8. (tel. wł. — r.) W majatkach magistratu miasta stołecznego komisja sanitarna stwierdziła, iż personel do dojenia krów mieszka w czworakach, w których zagnieździł się dur brzuszny. Dojarze byli więc roznosicielami duru brzuszowego, a mleko przez nich dojone sprzedawane było w miejskich mleczarniach.

Wogóle stan sanitarny w tych majatkach w t. zw. Agriju pozostawia bardzo wiele do życzenia. Opinia publiczna domaga się surowego ukarania winnych.

Francja ma przyjąć 100.000 młodych Niemców.

Mrzonki dziennikarza marsylskiego.

Marsylja, 26. 8. (PAT) „Le Petit Marsellais“ publikuje artykuł Naudeau, proponujący na znak przyzwolenia między społeczeństwem francuskim i niemieckim zaadoptowanie przez Francję kontyngentu 100.000 młodych Niemców. Próba powyższa dałaby w rezultacie 1) automatyczne zmniejszenie zwartego i antyfrancuskiego elementu w Niemczech, który składa się w głównej mierze z młodzieży nie mogącej znaleźć

pracy w swojej ojczyźnie; 2) byłaby dowodem wzajemnego zaufania i sympatii, między obu społeczeństwami, 3) dałaby pożądaną odświeżenie krwi francuskiej.

P. Naudeau był m. in. autorem opublikowanego niedawno w prasie francuskiej artykułu, proponującego przeniesienie siedziby Ligi Narodów do Gdańska.

Nad niemieckim morzem.

(Od przygodnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego”).



Tama łącząca wyspę Sylt z lądem.

Westerland, w sierpniu 1932.

Z czystego geograficznego pojęcia Morza Północnego stworzyli uczeni niemieccy termin o wyraźnym zabarwieniu nacjonalistycznym: Morze Niemieckie. Dla nasycenia rozszerzającego się przedwojennego imperjalizmu cesarskich Niemiec ukuto naukową nazwę, która nietylko zadowolila wszystkich patriotycznych piwowarów i polityków kawiarnianych, ale uzyskała prawo obywatelstwa w podręcznikach szkolnych i spopularyzowała się w mowie potocznej. Nad tem niemieckim morzem względnie jednym jego przybrzeżnym odcinku północno-fryzjskiej wysepki Sylt, znalazł się w sierpniu roku pańskiego 1932 przygodny obserwator polski. Spostrzeżenia i odniesione tutaj wrażenia potwierdzają całkowicie charakteryzującą Niemców zasadę: **niczego się nie nauczyli, niczego nie zapomnieli.**

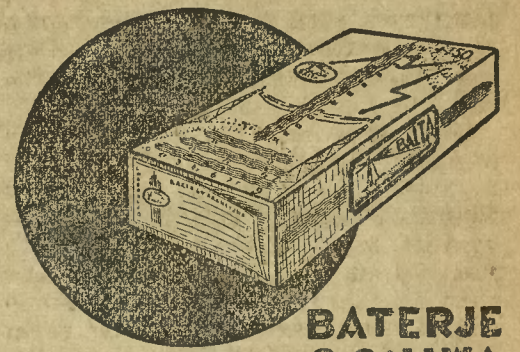
Wyspka Sylt wraz z otaczającymi wyspami Föhr, Amrum, Pellworm jeszcze przed 68 laty należała do Danji. W r. 1864 po wojnie z Danją przeszła pod panowanie pruskie, a traktat wersalski, który większą część Szlezwiagu zwrócił Danji, nie objął ani grupy wysp północno-fryzjskich ani południowego Szlezwiagu, prawdopodobnie w następstwie ujemnego wyniku plebiscytu. Dzisiaj bowiem na tych obszarach nikt prawie nie mówi po duńsku, a nawet starzy ludzie posługują się bądź narzeczem fryzjskiem bądź też językiem niemieckim. Natomiast prawie wszystkie nazwy miejscowości i mieszkańców zachowały się w pierwotnym brzmieniu duńskim. Co krok Nielseny, Hanseny, Christianseny, którzy ulegli pruskiej inwazji kulturalnej i obyczajowej. Pokrewność językowa, wspólne protestanckie wyznanie ułatwiło niezmiernie ten proces germanizacji i polknięcie szczepu, którego niedobitki dopiero w ostatnich latach usiłują stworzyć coś w rodzaju autonomicznego ruchu kulturalnego.

Wśród tubylczej ludności przeważa jasnowłosość i niebieskooki typ nordyjski.

Prusacy, o ile chodzi o zdobycze kultury materialnej, uczynili bardzo wiele, podnosząc tę wyspę do rzędu pierwszorzędnej kąpieliska morskiego. Elektryfikacja, kanalizacja, wodociągi to są rzeczy według zachodnich pojęć prymitywne, samo przez się zrozumiałe, lecz urządzenie placów sportowych, basenów pływackich, znakomicie wyposażonego domu zdrojowego przyczyniło się do podniesienia poziomu wygód i udogodnień, stwarzających z głównej miejscowości wyspy Sylt Westerland nieomal że konkurencję Ostendy czy Blankenberghe.

Do najpotężniejszych wyczynów technicznych należy jednak pobudowanie blisko 12-kilometrowego nasypu kolejowego poprzez morze. Tor kolejowy, który na przestrzeni między pobrażem Szlezwiagu a wysuniętym cyplem wyspy przecina morze, usypany został na wysokości 11 metrów. Stworzenie tego połączenia komunikacyjnego, nazwanego „wałem Hindenburga”, kosztowało bagatelą 25 milionów marek. Dotychczasowa niewygodna i długotrwała komunikacja okrętowa zastąpiona została traktem kolei żelaznej, na którym kursują pociągi pospieszne z szybkością 80 km. na godzinę. Romantyczny i groźny a zarazem imponujący jest widok, jak w czasie przyływu fale morskie obijają się nieomal o okna wagonów. Budowa tej w pełnym tego słowa znaczeniu tamy trwała 4 lata. Wybrano najbardziej płytki odcinek, który w czasie odpływu można było przejść w bród (stąd nazwa **Wattenmeer**), wymierzono najwyższy poziom stanu wody w czasie przyływu i na tej wysokości rzucono kamienno-betonowy pomost, który właściwie z wyspy robi półwysp. Korkyści gospodarze i finansowe dla ludności miejscowej wzrosły bardzo poważnie, napływ kuracjuszy potroił się, a mimo to koleje Rzeszy nie zdołały zamortyzować ani jednej czwartej poniesionych kosztów budowy. Niektórzy fachowcy powątpiewają, czy ta kolejowa tama nawet przy najbardziej uważnych zabiegach konserwacyjnych przetrwa najbliższe 10 lat.

Na wyspie Sylt w miejscowości List urządzili Niemcy szkołę komunikacji lotniczej. Duraluminiowe wodnopłatowce fruują codziennie całymi eskadrami daleko ponad Morzem Północnym. Ćwiczenia tej „cywilnej szkoły pilotów” mają więcej charakter lotów ćwiczebnych lotnictwa marynarki wojennej, aniżeli pilotażu cywilnego. Niemiecka Lufthansa obsługuje jedynie jedną linię powietrzną ze Szwecją hydroplanami, a zastępy wykształconych pilotów rosną jak na drożdżach. Całe pobraże Morza Północnego i Bałtyckiego pokryte są siecią stacji lotniczych, podlegających pod względem for-



BATERJE OGNIWA

BALTA
POZNAN

Generalne Przedstawicielstwo na Pomorze,
A. Błaszowski, Bydgoszcz
16356) Pomorska 25. Tel. 1775.

malnym ministerstwu komunikacji wzgl. dowództwom portowym. Cel, formalnie biorąc, łatwo wytłumaczyć: służba wywiadowcza, ratownicza, meteorologiczna itp. Faktycznie namiastka lotnictwa marynarki wojennej, którego utrzymanie jest traktatowo zabronione. Urlopowanie oficerów floty i marynarzy na „cywilne” przeszkolenie lotnicze, jest jedną z tych tysięcy wykrętnych ścieżek, jakie prowadzą do obejścia obowiązków postanowień.

Jak zachowują się Niemcy nad morzem — nad ich morzem?

W następnym artykule postaramy się stworzyć niemiecką rzeczywistość, tak jak ona się przejawia na plaży, w kawiarni, w dancingu i w... zaulkach piaszczystych wycm.

Wędrowiec.

Anglicy nie mogą wyżyć się złudzeń w stosunku do Niemiec.

Berlin, 26. 8. (PAT) Prasa hugenbergska donosi z Londynu, że badania angielskich rzeczoznawców prawnych w sprawie równouprawnienia wojskowego Niemiec mają dla Niemiec **prezbieg korzyści.** Początkowe zastrzeżenia czynników angielskich wobec życzeń niemieckich ustąpiły miejsca przekonaniu, że **równouprawnienie nie wpłynie niekorzystnie na sytuację międzynarodową.** Koła londyńskie wyrażają nadzieję, iż politycy niemieccy uwzględnią stosunki międzynarodowe i dostosują się do warunków, jakie panowały na konferencji rozbrojeniowej.

Bolszewicy nie żałują wyroków śmierci.

Moskwa, W stolicy Turkiestanu skazano na śmierć 3 b. powstańców turkiestanskich, oraz 1 duchownego, oskarżonych o roztrwonienie majątku kolektywy. 11 innych oskarżonych skazano na dożywotnie więzienie.



Pociąg pospieszny na tamie morskiej w czasie burzy.

W szponach apaszów.

Powieść współczesna.
Napisał St. Brandowski.

(Ciąg dalszy).

W redakcji, jak niemal codziennie, znalazł się list od Dziuty. Donosiła mu, że już dłużej w szpitalu nie wytrzyma, że to nie wypada, aby osoba zdrowa zabierała miejsce chorym i kończyła zapowiedzią, że choćby Branicki i nie zgodził się na jej żądanie, to ona i tak szpital do niedzieli opuści. Wolałaby jednak uczynić to w porozumieniu z nim i pod jego opieką, bo dziś, po długim zastanawianiu się, widzi dopiero, jakie jej grozi niebezpieczeństwo.

Branicki jeszcze tego samego dnia poszedł do szpitala.

W bramie zapytał otwierającą mu drzwi siostrę, czy dowiaduje się kto o pannę Wandę Krupiecką.

— Dwa razy na dzień przychodzą pytać o nią, czy już wyszła ze szpitala.

— Kto się pyta?

— Jacyś dwaj ludzie. Jeden przychodzi regularnie przedpołudniem, a drugi popołudniu.

Branicki wywnioskował z tego, że apasze nie spuszczaają oczu ze szpitala i

że jak tylko Dziuta szpital opuści, to zaraz rozpocznie się na nią polowanie.

Doniósł o tem swojej pupilce, a że sam uważał jej dalszy pobyt w szpitalu za niemożliwy, więc rozpoczęły się narady, co zrobić i jak się uchronić przed dalszymi napadami apaszów.

— Gdyby to pani chciała z Poznania wyjechać — perswadował dziewczynie — Nie na długo. Na dwa miesiące, na sześć tygodni. Oni do tego czasu się uspokoją i nabiorą przekonania, że pani całkiem się gdzieś zgubiła. Bo takiemu Trupiszynowi co z oczu, to i z serca, a właściwie z wątroby.

— A gdzie pojedą i za czyje pieniądze? — mówiła z goryczą Dziuta. — Pan miał już dosyć dla mnie wydatków. Wystaraj mi się pan o jakies zajęcie, abym nie była panu ciężarem i mogła moich praw na rodzinie Grossów dochodzić.

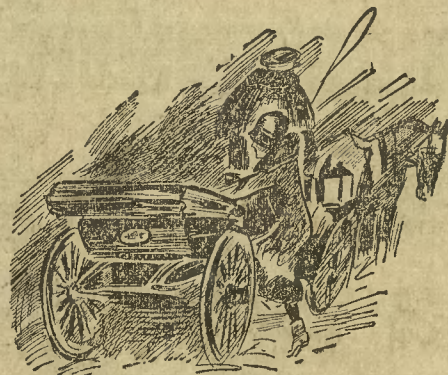
— Pani ciągle wraca do tego samego. Myśl pani pierwszej o swem życiu i zdrowiu, a nie o Grossach.

Ten temat był zresztą przedmiotem ich ciągłych sporów. Ostatecznie stanęło na tem, że Branicki zabierze ją i umieści w jakim pensjonacie, gdzie była gotową choćby za pokojówkę służyć, byle stać już o własnych siłach i jego pomocy więcej nie potrzebować.

Branicki z biedą tylko wyszukał dla niej takie miejsce. Niejaka pani Gryglewska, posiadająca „Pension Exquisite”, zgodziła się przyjąć Dziutę do pomocy w zarządzie pensjonatem, ofiarowując jej oprócz przyzwoitego utrzymania i 30 zł miesięcznej płacy. Branicki

postawił tylko za warunek, aby Dziuta z żadnymi sprawunkami nie wysyłała na miasto i opowiedział jej całkiem otwarcie, w jakim dziewczyna znajduje się położeniu i co jej grozi. Właścicielka pensjonatu rozrzewniała się nad Jusem Dziutą i obiecała tem troskliwszą otoczyć ją opieką.

W parę dni później, gdy się już ściemniało, przed szpital zajechała dorożka,



do której wsiadła Dziuta i kazala się wieźć do Pension Exquisite. Branicki nie przyjechał po nią, bo czuł się szpiegowany na każdym kroku i odwoząc Dziutę, mógłby łatwo naprowadzić apaszów na miejsce jej nowego pobytu. Wogóle było ułożone między nimi, że będą się porozumiewać głównie listownie lub telefonicznie, a zato jak najmniej osobiście się stykać.

Zajechawszy przed pensjonat, Dziuta zabrała swą małą walizkę i poszła na górę. Zdziwiło ją, że służąca kazala

jej zachekać w jednym z gościnnych pokojów, wymawiając się nieobecnością właścicielki. Tymczasem ta sama służąca już po dziesięciu minutach przyniosła jej list, mówiąc:

— Właśnie służący zwrócił mi uwagę, że pani przed wyjściem coś napisała i kazala to panience oddać.

Dziuta, tknięta złem przeczuciem, rozzerwała kopertę i poczęła list szybko przebiegać:

„Szanowna Pani!

„Rozważywszy dokładnie wszystko, w jakim się pani znajduje położeniu, przysłałam w ostatniej chwili do przekonania, że nie mogę Pani przyjąć do mego pensjonatu z obawy awantur i napaści, na jakie wskutek pani mogłabym być narażoną. Ucierpiałaby na tem reputacja mego zakładu, a to mogłoby pociągnąć za sobą moją finansową ruinę.

Pani, jako osoba wysoce inteligentna, zrozumie zapewne moje obawy i będzie mnie miała za wytłomaczoną. Przepraszam jeszcze raz, że robię Pani ten przykry zawód. W innych warunkach czułabym się szczęśliwą, mogąc Panią przyjąć do siebie i razem z nią pracować.

Z poważaniem
Lucyna Gryglewska“.

Dziuta, po przeczytaniu tego listu, spojrzala jak błędna na służącą

(Ciąg dalszy nastąpi.)

SKORZANA PAPIEROSNICA
dla pałaczy tutek (gilz)
ALTESSE
MOKKA PEŁNOWATKI
Jako premia za 50 wieczek (1931)

Szkoła Handlowa w Gdyni.

Zapisy do Szkoły Handlowej w Gdyni przyjmuje i informacji udziela codziennie w godzinach urzędowych Izba Przemysłowo-Handlowa w Gdyni, ul. Świętojańska, dom p. Budyna.

Do klasy I-ej przyjmowani są uczniowie i uczenie posiadający świadectwo z ukończenia 3 klas gimnazjalnych lub 7 klas szkoły powszechnej.

Otwarcie szkoły 1 września br.

Tydzień ubiegły w porcie gdyńskim.

W tygodniu od 15 do 21 bm. zaznaczył się w dalszym ciągu ożywiony ruch w porcie gdyńskim. W tygodniu tym zawinęło do portu i wyszło zeń na morze ogółem 150 statków o łącznej pojemności 114.956 t. r. n. (weszło 78 statków o 58.984 t. r. n., wyszły 72 statki o 55.972 t. r. n.).

Bandera szwedzka stale przoduje w ruchu okrętowym portu gdyńskiego. Na drugim miejscu stoi bandera polska. Na trzecim miejscu poraż pierwszy wysunęła się bandera norweska, przed niemiecką i duńską, które dotychczas szły zawzięcie zaraz po polskiej.

Ogólny przeladunek towarów w tygodniu sprawozdawczym osiągnął pokaźną liczbę 123.061,5 ton, wyladowano 15.049,4 ton, załadowano zaś 108.012,1 ton.

Rozprawa w sprawie O. W. P.

Jak już donosiliśmy, rozprawa w sprawie pożałowania godnych zajęć w czasie dzielnicy złoty sokołów w Gdyni, odbędzie się w tutejszym sądzie okręgowym dnia 29 bm.

Rozprawie przewodniczyć będzie, — o ile prezes sądu nie zechce przerwać urlopu wypoczynkowego, — sędzia okręgowy p. Karzewski, oskarżenia wnosić będzie podprokurator p. Wegeidis.

Oskarżonych bronić będą mec. Skupnikowski i mec. Stankiewicz z Warszawy, mec. Suchecki ze Starogardu i mec. Stankiewicz oraz Zieliński z Gdyni.

Cztery rachunki za jedną kolację.

Już niejednokrotnie podnosiliśmy w naszym piśmie niesumienność kelnerów w zakładach gastronomicznych kąpieli nadmorskich. Obecnie znów musimy przywołać do pamięci nowy taki, pożałowania godny fakt, przyczyniający się do odstręczenia gości od naszych letnisk.

W domu kuracyjnym w Orłowie zebrało się kilka osób dnia 24 bm. i kazali sobie podać skromną kolację. Podany im przez stołowego rachunek wyniósł 46 zł z groszami. Jeden z uczestników spostrzegłszy na rachunku nadmierne kwoty, kazał sobie podać rachunek z wyszczególnieniem każdej pozycji. Wówczas przyniesiono drugi rachunek opiewający już na nieco mniejszą kwotę. Kiedy i ten rachunek zakwestjonowano, przyniesiono trzeci znów z inną kwotą, mniejszą od poprzedniej, a kiedy rachunek ten sprawdzono przy bufcie, okazało się, że i ten nie był wystawiony zgodnie z konsumcją, wobec czego wystawiono czwarty rachunek, który znów różnił się o kilka złotych od poprzedniego.

Fakt ten bez komentarzy jest aż nadto wymownym świadectwem niesumienności kelnerów i powinienby posłużyć właścicielom zakładów gastronomicznych, ażeby się więcej zainteresowali sposobem obsługi klientów przez swój personel, jeżeli nie chcą, ażeby lokale ich miały smutną i odstraszałą renomę.

Wyjaśnić i oczyścić atmosferę!

W wydawanym w Grudziądzu tygodniku „Prawda w oczy“, pojawiła się w nr. 33 tego pisma notatka, jakoby kapitana portu p. WL. Zaleskiego wykluczono z komitetu przyjęcia na Zjazd Legionistów rzekomo z przyczyn natury etnicznej.

Sprostowanie nadane temu piśmie przez zarząd miejscowego Koła Legionistów nie zostało umieszczone, a przeciwnie pojawiły się w następnym numerze 33 z dnia 23-go sierpnia br. dalsze inwektywy, zarzucające p. kpt. Zaleskiemu szereg czynów już nie tylko nieetycznych, lecz wprost natury kryminalnej.

Ponieważ wieści takie już od dłuższego czasu rozsiewane były anonimowo po Gdyni, i mogą przynieść wiele szkód dla portu gdyńskiego, przeto uważamy za nasz obowiązek dziennikarski, zaapelować do sfer międzynarodowych i do tego powołanych, aby w sposób radykalny położyły kres tej niezdrowej atmosferze. Jeżeli są jakiegokolwiek nadużycia należy je z całą bezwzględnością ujawnić i winnych pociągnąć do surowej odpowiedzialności, o ile zaś zarzuty okazały się niesłuszne i pozbawione podstaw, w takim razie oszczerców nietylko osoba zainteresowana, lecz nawet prokurator z urzędu

Z GDYNI I WYBRZEŻA.

REPERTUAR WIDOWISK.

Kino „Morskie Oko“. Wielki dramat sensacyjny według powieści Gastona Lehou p. t. „Upiory Paryża“. W roli tytułowej John Gilbert, oraz w rolach głównych Lewis Stone i Leila Heims. Nadprogram dwuaktowa komedia.

Kino dźwiękowe „BAJKA“ dnia 28. bm. i dni następnych wyświetla arcykomiczny film czeskiej produkcji p. t. „Pod kuratelą“ z Vlastą Burianem.

Wicekonsul Hiszpanji w Katowicach dr. Michał Alberg, złożył w towarzystwie p. Aleksandra Leszczyńskiego, naczelnego dyrektora Linji Gdynia—Ameryka, wizytę dyrektorowi Urzędu Morskiego inż. St. Łęgowskiemu.

— Jacht „Junak“, odbywający pod dowództwem komandora Filanowicza, z wiceprezesem Yacht Klubu Polski p. Rumblem i innymi członkami Y. K. P. na pokładzie, podróż do fiordów norweskich, przybył w dniu 19 bm. do Skagen (Danja), skąd po krótkim postoju wyruszył w dalszą drogę i wczoraj, 24 bm. przybył do Seekefjordu w Norwegji.

— Cytryny z Palermo. Na statku duńskim „Toms“ nadszedł do Gdyni transport cytryn sycylijskich w ilości 4750 skrzyń. Cytryny te przybyły do Gdyni drogą morską bezpośrednio z Palermo.

— Eksport amonjaku z Polski. Onegdaj odeszł z Gdyni wprost do Barcelony duży ładunek 3048 ton amonjaku. Jeszcze w tym miesiącu odejdzie z Gdyni do różnych portów Hiszpanji dalsze 6000 ton amonjaku. W dniu 27 bm. przybywa do Gdyni po ładunek amonjaku statek węgierski „Badacsony“, w dniu 31 bm. zaś statek norweski „Olaf Maersk“.

Amonjak eksportuje syndykat fabryk chemicznych. Nadchodzi on do Gdyni z różnych miejsc produkcji w stanie luźnym w krytych wagonach kolejowych. W porcie gdyńskim amonjak jest wysypywany do worków, ważony i przeladowywany na statki.

Zakończenie obrad zjazdu Związku Drużyn Konduktorskich.

Drugi dzień obrad rozpoczął się już o godzinie 8,15 i trwał bez przerwy do godz. 14,30. Właściwe sprawozdanie z działalności dwuletniej główn. zarządu przedstawił sekretarz Związku p. Kozioł, z którego wynika, że Związek interwenjował w 131 wypadkach u różnych władz i ministerstw, ze skutkiem w 70% pomyślnym.

Ze sprawozdania kasowego wynika, że Związek ma silne podstawy materialne, gdyż zamknięcie rachunkowe za czas od 30. VI. 1930 do 31. VII. 1932 wykazuje po stronie wpływów zł 934.355,16, a saldo kasowe dnia 31 lipca 1932 wynosiło zł 14.433,25. Odpraw koleżeńskich wypłacono w tym czasie zł 727.113,06, a lokaty Związku wynoszą zł 175.481,69.

Nic też dziwnego, że w organizacji takiej są też i ostre tarcia, czego wyrazem był też drugi dzień obrad, a szczególnie dyskusja nad sprawozdaniem z działalności zarządu, która zajęła przeszło 2½ godziny. Dzięki tylko energicznemu przewodnictwu udało się jakoś burzę utrzymać w ryzach i zarząd otrzymał prawie jednogłośnie zaproponowane przez główną komisję rewizyjną absolutorium ze swej działalności.

Szczególnie podnieść należy sumienną i gruntowną pracę komisji rewizyjnej, która naprawdę była tym organem kontrolnym, jakim być powinna każda komisja rewizyjna.

Nie zdarzyło mi się jeszcze w żadnej organizacji spotkać komisji rewizyjnej, która by tak poważnie traktowała swoją misję i mandaty, jak to uczyniła komisja tego Związku. W przeciągu dwóch lat przeprowadziła ona ni mniej ni więcej tylko dziesięć gruntownych rewizji, nietylko kasowych, lecz i całej działalności zarządu. W spisanych z tych rewizji protokołach, które zostały na zjeździe odczytane, wytknięto wszelkie, najdrobniejsze nawet usterki lub uchybienia.

powinien pociągnąć do najsurowszej odpowiedzialności, gdyż nie chodzi tu już o interes prywatnych osób, kampanją tą poszkodowanych, lecz o uzdrowienie zatrutej takimi wyzewami atmosfery, która dla portu gdyńskiego może przynieść nieobliczalne szkody.

Nie można przechodzić z gestem lekceważenia nad tego rodzaju rewelacjami sensacyjnymi jedynie dla tego, że podaje je pismo żerujące na sensacjach i uważane za niepoważne, gdyż należy się z tem liczyć, iż właśnie takie wiadomości rozchodzą się lotem błyskawicy, i docierają nieraz dalej i szerzej aniżeli wiadomości pism poważnych.

Z drugiej zaś strony w docekiwaną prawdę nie należy się kierować żadnymi sympatjami ani antypatjami, żadnymi względami na stanowisko lub konsekwencje, gdyż zatajanie lub tuszowanie choćby najgorszej prawdy jest o wiele szkodliwsze, aniżeli jej ujawnienie, albowiem podkopyje zaufanie społeczeństwa do władz i sądownictwa polskiego.

Rozciąć więc ten wrzód, aby nie wywołał gangreny.

Niechaj sądy bezstronne rozstrzygną i potępią winnych lub też wrócą cześć, niesłusznie sponiewieraną!

Msza żałobna za duszę ś. p. Prezyd. Michaliny Mościckiej.

Staraniem szeregu organizacji kobiecych w Gdyni, a to: sekcji Czerwonego Krzyża, Misji Dworkowej, Pań Miłosierdzia, Związku Harcerzek Polskich, Rodziny Wojskowej i Policynnej i innych odbędzie się we wtorek, dnia 30 bm. o godz. 9.30 w kościele Serca Jezusowego uroczysta msza św. żałobna za świetlaną duszą zmarłej ś. p. Michaliny Mościckiej, małżonki P. Prezydenta R. P. i najwybitniejszej działaczki społecznej i charytatywnej.

Wszystkie organizacje społeczne i obywatele proszeni są o oddanie czci cieniem Wielkiej Zmarłej.

Dalsze zjazdy jeszcze w Gdyni oczekiwane.

Z większych zjazdów odbędzie się jeszcze w Gdyni dnia 28 bm. zjazd krajowy lekarzy, oraz 15 września ogólnokrajowy zjazd Zw. Urzędników Kolejowych.

Fotograf i muzykant — złodziejami.

Pod powyższym napisem pojawiła się w piśmie naszym, z dnia 25 sierpnia br. oraz w innych pismach notatka, o włamaniu się do kiosku Fruzińskiego na pomoście, w której jako winnego tej kradzieży, na podstawie komunikatu policyjnego, podano także fotografa, zajętego w firmie „Awe“ Feliksa Jucewicza.

Obwiniony niesłusznie p. F. Jucewicz zjawił się w naszej redakcji i przedstawił nam pismo policji państw. stwierdzające, że śledstwo przeciwko niemu zostało umorzone, gdyż stwierdzono, że Jucewicz w kradzieży tej nie brał żadnego udziału, wobec czego zwolniony został natychmiast z aresztu.

Propagandowe egzemplarze naszego pisma były też na zebraniu skwapliwie rozchwytywane i czytane.

Kościelna łasica.

Od kilku tygodni grasowała w tutejszych kościołach amatorka turełek ręcznych, które zabierała modlącym się paniom, przeważnie z ławek. Mimo obserwacji i wywiadów nie można było uchwycić sprawcy, ani odkryć śladów tej łasicy kościelnej. Dopiero dnia 22 bm. popołudniu zauważyła jedna z wystających na obserwację wywiadowczyń do kościoła, jak jakaś gorliwie modląca się kobieta przechyliła się w pokłon na drugą stronę ławki, sięgając równocześnie ręką po turebkę, znajdującą się na ławce obok modlącej się sąsiadki, przyczem przezornie się oglądała, czy jej kto nie obserwuje. Zauważywszy wywiadowczynię, pragnęła się czempredziej z kościoła ulotnić, co jej się jednak nie udało, gdyż została przez wywiadowczynię przytrzymała. Na policji podawała, że nazywa się **Marja Lewandowska** i zamieszkuje w Chylonji. Kiedy się okazało, że zeznanie to jest kłamliwe, twierdziła, że mieszka w Kościelzynie, co również okazało się, po zasięgnięciu telefonicznej informacji, nieprawdziwym. Widząc, że jej się nie uda zachować swego inkognita, przyznała się nareszcie, że nazywa się **Katarzyna Bacik**, lat 39 i że pochodzi z Rogoszczy, pow. ostrzeszowskiego (Wlkp.) a zamieszkała jest rzeczywiście w Chylonji u niej, Dunstowej. Plonem przeprowadzonej u niej rewizji były 4 turebki, pochodzące z kradzieży kościelnych i różne przybory toaletowe. Wobec tych wymownych dowodów jej ruchliwości w zawodzie, Bacikowa przyznała się, że plony jej były obfite, lecz niestety nie prowadziła ksiąg swego przedsiębiorstwa i nie może podać całego bilansu swego dorobku. Wobec tego usłużna policja podjęła się tego niewdzięcznego zadania, a tymczasem Bacikowa poszła na dobrze zasłużony spoczynek pod czułą opieką sądziego śledczego.

Za redakcję tego działu odpowiedzialny: Mieczysław Mistal, Gdynia, Świętojańska 1232.

Hurtownia Ryżu w Gdyni
Dom Handlowy, P. Wodniecki, telefon 1024
poleca wszelkie gatunki ryżu po najtańszych cenach. Próbkę i cenniki wysyła na żądanie. (16104)

GDYNIA

Podajemy do łaskawej wiadomości, że z dniem 1 września br. przenosimy

Oddział „Dziennika Bydgoskiego“ w Gdyni

z ul. Sw. Jąńskiej 1282, do centrum miasta
na Skwer Kościuszki nr. 4, I p.
nad Cukiernią Fangrata
Telefon nr. 1460.

Oddział nasz przyjmuje przedpłatę na „Dziennik Bydgoski“, skutecznie zamówienia na ogłoszenia i druki, oraz załatwia wszelkie sprawy redakcyjne dotyczące Gdyni i wybrzeża.

Hurtowa i pojedyncza sprzedaż „Dziennika Bydgoskiego“.

Wydawnictwo „Dziennika Bydgoskiego“.

Butelka w rękach szaleńca.

Straszne samobójstwo malarza amerykańskiego w Nicei.

Straszna scena rozegrała się w klinice, mieszczącej się w willi „Constance“ w Nicei. Od pewnego czasu znajdował się w willi pod specjalną obserwacją lekarską amerykański malarz James Wilcox, który zdradzał w ostatnich czasach objawy choroby umysłowej.

Wilcox przyjechał przed rokiem z Ameryki i kupił sobie piękną posiadłość na Riwierze francuskiej. Bogaty Amerykanin żył tam z swoją żoną i oddawał się z zamiłowaniem rybołówstwu i myślistwom. Pewnego dnia jednak dowiedział się, że jego stan majątkowy znajduje się w opłakanym stanie wskutek kryzysu w Ameryce. Usposobienie jego zmieniło się gwałtownie. Stał się ponu-

ry i melancholijny i zdradzał objawy choroby umysłowej.

Za poradą lekarzy Wilcox zamieszkał w willi „Constance“, gdzie poddał się badaniom lekarskim. Przed kilku dniami w pokoju jego rozległy się przeraźliwe krzyki. Gdy dwaj strażnicy weszli do wnętrza, zobaczyli Wilcoxa szalejącego po pokoju z butelką „Vichy“ w ręce. Chcieli go rozbroić, ale Wilcox rzucił się na nich, stłukł butelkę na głowie jednego z strażników i poranił obu ciężko stłuczoną butelką. Na krzyk strażników nadbiegła służba kliniki, ale Wilcox zamknął się w pokoju, gdzie kawalkami stłuczonej butelki poprzecinał sobie żyły u rąk i podciął sobie w straszliwy sposób gardło. Kiedy w końcu wyważono drzwi, zastano Wilcoxa już umierającego. Ponury ten dramat wywarł w Nicei przynębiające wrażenie.

Żony staniały w Bośni i Hercegowinie.

Donoszą z Sarajewa, że liczba małżeństw wśród ludności mahometańskiej Bośni i Hercegowiny prawdopodobnie podwoi się wkrótce dzięki ogromnemu spadkowi cen na żony.

Ze tego rodzaju wiadomości nie jest jakimś niesmacznym żartem, świadczy wyraźnie postanowienie Kongresu Mahometańskiego w Kosovskiej Mitrovicy. Zdecydowano na tym Kongresie, że wobec kryzysu należy zmniejszyć cenę przeciętną nabycia żony ze 100 dolarów amerykańskich za jednostkę do 25 dol. Wedle bowiem zwyczaju odwiecznego, utrzymanego do dziś jeszcze u mahometan, zamieszkujących Jugosławję, kandydat na męża, nietylko nie bierze posagu, jak gdzieindziej, choćby i w Polsce, ale on płaci przyszłemu teściowi za to, że mu wychował połowicę. Stroną niesmaczną tego rodzaju transakcji, jest niewątpliwie tylko ustalona cena, poza tem niema różnicy między zwyczajem mahometańskim i tem, co jest gdziein-

dzie: jest tylko zmiana osób płacących i opłacanych. W każdym razie, ojciec-mahometanin, mieszkaniec Jugosławji, mający kilka córek „do ludzi podobnych”, pobierał dawniej niezgorzszy haracz. Niejeden ojciec w krajach o innych zwyczajach, mógł takiemu co najmniej zazdrościć.

Rozmyślania nad mydłem monopolowem.

(Zamiast Kroniki Niedzielniej).

Bydgoszcz, 26 sierpnia.

Pycha i ambicja nie rozpięły nigdy mej cielesnej powłoki. Nigdy nie starałem się zasiąść na świeczniku narodowym. Zawsze też płonęli na nim godniejsi odemnie. A jeśli niektórzy z nich szli potem pod sąd świecki albo honorowy, to widocznie wola Boża wyższy sens w tem upatrzyła. Skoro wszelka władza od Boga pochodzi, to wolno chyba niebu tę władzę takim lub owakim dopustem nawiedzić.

To nigdy nie przeszkadzało, że czcilem moją władzę i bałem się jej jak murzyn Zanzibaru świętego aligatora. Ile razy pan Witos zapromieniał na premierowskim stolcu, patrzałem w niego jak we fetysza i wydziwić się nie mogłem niezbadanym drogą Opatrzności, która nieraz najniemożliwzemi manowcami lud swój ku dobremu wiedzie. Gdy obóz narodowy w mocarną, bo w szeroką dłoń władzę ujął, gdy pan Grabski na Amerykę, Szwecję i Włochy swe sidła pożyczkowe zarzucił, korzyłem się przed jego wielkością polityczną i niespożyty rozumem gospodarczym. A gdy wreszcie Sanacja przysłała do huraganowego słowa, obnażyłem głowę moją i słowami Joba modliłem się w duchu: Panie, dziej się wola Twoja! I ta wola Pańska dzieje się do dnia dzisiejszego ku zbudowaniu i zbawieniu Rzeczypospolitej i jej potulnych obywateli.

To też gdy rząd bieżący za pomocą swych grzmiących puzonów ogłosił zamiar zaprowadzenia monopolu na mydło, nie uczułem się tem zaskoczony i żadne zdumienie nie omotało zahartowanej już duszy mojej. Bo i czyż można się dziwić, że rząd nasz, ten największy dotychczas fabrykant mydła, pragnie artykuł ten zmonopolizować w swem pieczołowitem ręku?

A jako różne mamy gatunki wódek i papierosów, tak bez wątpienia wieloraką będzie jakość i tego mydła monopolowego. Jako gorący wielbiciel Sanacji i cichy jej współpracownik, ułożyłem już szemat gatunkowy rządowych wyrobów mydlarskich, z którego przyszły pan prezes tego nowego monopolu może w całości, a może częściowo tylko zechce zrobić użytek.

I tak idąc utartym zwyczajem na pierwszym miejscu postawiłbym 1) Mydło Prezydenckie. Posiada ono tę własność, że namydlonemu niem osobnikowi nadaje dużo blasku i pozorów rozumu. Dla podniesienia jego wartości powinno mieć kolor purpurowy i pachnąć kadzidłem królewskim, tem samem, które Trzej Królowie przynieśli ze sobą do stajenki betleemskiej. Mydło to wyrabiać się powinno według uroczystego ceremoniału w bardzo małej ilości, jako przeznaczone dla dwóch najwyższych dygnitarzy w kraju. Opakowanie w złoty brokat z koroną jako marką towarową.

2) Mydło gabinetowe, bardzo zbliżone do poprzedniego, tylko w nieco podlegszym gatunku. Używający go robią wrażenie mężów stanu. Mydło to w drodze przewodów nerwowych ożywia najcenniejsze hormony mózgowe, doprowadzając je do wibracji, graniczącej z obłądzeniem (furor magnitudinis). Opakowanie pergaminowe z ostrogami jako z emblematem.

3) Mydło Liljowe, niekoniecznie pachnące, o bardzo ostrych składnikach, mogące wywabić plamy z sumienia, honoru itd., wskutek czego używający go staje się podobny do białej lilji. Mydło to poleca się różnym dygnitarzom i dygnitarzykom o niewyraźnej przeszłości. Opakowanie dyskretne w kratki.

4) Mydło Sanacyjne, łagodne, z dodatkiem narkotyku, służyć ma wyłącznie do mydlenia oczu szerokiemu ogółowi. Pod wpływem tego mydła kolor czarny przechodzi w różowy. Poza tem ma to mydło małą dawkę ogłupiających ingrediencji (mak, lulek, naparstnica itd.) Opakowanie w bajkowe kolory. Jako

marka towarowa portret ekspremjera Sławka.

5) Mydło Obywatelskie, fabrykowane en masse, do użytku prasy, agitatorów politycznych, mówców wiecowych itd. Artykuł powszechnego użytku, tani, przystępny, w rozmaitych kolorach i zapachach. Może być bez opakowania, z wyciśniętym na niem baranem albo wołowym łbem.

6) Szare mydło, do prania brudnej bielizny i wywabiania robactwa. Sprzedaż w barykach z marką ochronną „Strzelec”.

7) Mydliny, produkt odpadkowy dla najszerszych mas, bardzo dobry do bezpłatnego rozdawnictwa między bezrobotnych. W razie gęstwienia lub fermentacji rozrzedzić pomyjami z kuchni sanacyjnej.

To byłoby te 7 głównych gatunków mydła monopolowego. Naturalnie można stworzyć więcej odmian tego cennego produktu, co pozostawiam już uznaniu światłych dygnitarzy monopolowych.

St. B.

Uczesanie jest zawsze dobre -

gdy włosy były dobrze umyte



Od należytego mycia i płukania zależy czystość włosów. Ani mydło, ani żaden proszek nie zastąpią Shampoonu Elida. Jedyne mycie włosów Shampoonelem Elida jest skuteczne, gdyż daje się on całkowicie wypłukać, nadając przytem włosom jedwabisty połysk i czyniąc je puszystymi i miękkimi.

SHAMPOO ELIDA

16250

Strzały w domu obłąkanych.

W poczekalni domu obłąkanych w Steinhof pod Wiedniem rozegrała się krwawa scena, której tło nie jest jeszcze dostatecznie wyjaśnione.

W zakładzie w Steinhof

przebywa od sześciu lat jako pacjentka żona muzyka,

Anna Tanterl, sparaliżowana i pozbawiona mowy. Mąż jej, który od dwóch lat żyje z 26-letnią Teresą Skaritsch, odwiedzał ją dość często, pewnego dnia jednak T. Skaritschówna przybyła sama. Po kilku słowach zwróconych do chorej,

wyjęła rewolwer i oddała w jej kierunku cztery strzały,

z których dwa chybiły, dwa zaś zraniły pacjentkę ciężko w piersi. Została ona natychmiast poddana operacji wyjęcia kuli.

Skaritschówna została aresztowana i przyznała się, że przybyła do zakładu z zamiarem zabicia Anny Tanterl.

Utrzymuję ona od dłuższego czasu stosunek miłosny z mężem chorej,

i zawsze spodziewała się, że stosunek ten skończy się małżeństwem.

Tymczasem Tanterl w ostatnich czasach odwrócił się od niej, a ostatnio oświadczył, że małżeństwo jest niemożliwe, — gdyż

chora żona nie zgadza się na rozwód.

Skaritschówna, po gwałtownej sprzeczce z kochankiem, odeszła, ale od tego czasu była bardzo wzburzona. Onegdaj kupiła rewolwer i kazała sobie pokazać, jak się z niego strzela. Potem udała się do zakładu w Steinhof, gdzie

usiłowała skłonić żonę swego kochanka do zgody na rozwód.

Ale chora uparcie dawała znak głową, że na rozwód się nie godzi. Wówczas Skaritschówna oddała cztery strzały, mając zamiar potem popełnić samobójstwo, w czem jej jednak przeszkodziło. Istotnie

w torbie jej znaleziono dwa listy pożegnalne.

Sledztwo wykazało, że Tanterl, który jest członkiem orkiestry operowej, i którego żona już od sześciu lat przebywa w Steinhof, przedstawił się Marji Skaritsch jako kawaler.

Potem opowiedział jej o swem nieszczęśliwym małżeństwie, dodał jednak, że związek ten będzie można unieważnić, — gdyż

żona jego jest nieuleczalnie chora.

Ponieważ w ostatnich czasach lekarze zaczęli robić nadzieję, że chora powróci do zdrowia, nie chciał zgodzić się na rozwód.

— :: —

Międzynarodowy zjazd ku czci Chrystusa-Króla.

(Kap.) W Berlinie pod protektorjatem biskupa berlińskiego, ks. dr. Chrystjana Schreiberera, obradować będzie od 28—31 bm. międzynarodowy zjazd ku czci Chrystusa-Króla. W programie przewidziane jest 12 referatów, w których pierwszy wygłosi ks. bisk. Kaller z Fromborku (Warmja). Polskę na tym zjeździe ma reprezentować ks. dr. Stanisław Bross, dyrektor naczelnego instytutu Akcji Katolickiej z Poznania.

Wojna wisi na włosku.



Nauka — Literatura — Sztuka.

Polska pieśń o oszczędności.

Międzynarodowy Instytut Oszczędnościowy w Medjolanie wydaje co roku pieśń o oszczędności, przygotowaną przez jedno z państw — członków Instytutu. W tym roku kolej przypadła na Polskę. Pieśń skomponowana przez A. T. Adama do tekstu M. Czerwińskiego została wydrukowana nakładem Instytutu i na jego życzenie zostanie w dniu oszczędności (31. X.) nadana przez Polskie Radio, przyczem transmitować ją będą równocześnie wszystkie europejskie rozgłośnie.

Sztuka polskiego autora w Finlandji.

Fiński teatr narodowy w Helsingforsie wystawi w rozpoczynającym się sezonie znaną sztukę Katerwy „Przechodzień”. Dyrektorem i kierownikiem artystycznym fińskiego teatru narodowego, jest p. Eino Kalima, gorący przyjaciel kultury polskiej i naszej literatury scenicznej i znakomity tłumacz szeregu jej dzieł. Dyr. Kalima przykłada ogromnie dużo starań do należytego wystawienia sztuki Katerwy.

Zakończenie uroczystości ku czci Goethego.

Cykl uroczystości, organizowanych w całym Niemczech dla uczczenia setnej rocznicy śmierci Goethego, zostanie zakończony w Frankfurcie, rodzinnym mieście poety. W dniu 27 odbędzie się nad brzegiem Menu święto popularne, 28 bm. na specjalnej uroczystości zostanie wręczona Gerhardowi Hauptmannowi „nagroda Goethego”, ufundowana przez miasto Frankfurt, a w teatrze miejskim odegrana zostanie opera „Śpiewacy Norymberscy”.

Ochrona muzeów i zabytków podczas wojny.

W starem mieście belgijskim Bruges odbył się międzynarodowy kongres w sprawie paktu Roericha, który jak wiadomo przewiduje zobowiązania stron do ochrony muzeów i zabytków podczas wojny. W kongresie wzięli udział przedstawiciele następujących państw: Anglii, Francji, Holandji, Grecji, Portugalii, Czechosłowacji. Postanowiono powołać do życia międzynarodowy związek dla propagowania paktu Roericha oraz ligę prasową.

Sukces polskiego filmu w Wenecji.

Na międzynarodowym festiwalu kinematograficznym w Wenecji wyświetlono m. in. polski film „Biały ślad”. Liczna publiczność długo oklaskiwała doskonale zdjęte pejzaże górskie, na tle których odbijają charakterystyczne typy naszych górali. Zauważyć się dawała znaczna ilość Amerykanów i Anglików. Z ramienia ambasady Rzplitej przy Kwirynale asystował przy wyświetlaniu filmu sekretarz p. Ludomir Komierowski.

Międzynarodowy kongres historii medycyny.

W dniu 10 września rozpocznie się w Bukareszcie pod protektoratem króla dziewiąty kongres międzynarodowego towarzystwa historii medycyny. W kongresie tym zapowiedziany jest udział delegacji polskiej.

Jubileusz głośnego filozofa angielskiego.



JOHN LOCKE.

Głośny filozof i pedagog angielski, John Locke, urodził się 29 sierpnia 1632, a więc mija właśnie trzysta lat od daty jego urodzin. Locke podróżował wiele i utrzymywał stosunki ze wszystkimi ówczesnymi znakomitościami.

Główna praca Locke'a „Badania nad rozumem ludzkim” zaczęta w r. 1670 a wy-

kończona dopiero po ósmnastu latach męczących badań naukowych, zawiera dowody kosmologiczne istnienia Boga i duszy niematerialnej. Źródłem wszystkich pojęć, według L., są wrażenia zmysłowe lub obserwacja stanów naszej duszy; niema nic w umyśle, coby pierwiej nie przeszło przez zmysły.

Drugim znakomitem dziełem L. są „Myśli o wychowaniu” (Londyn, 1693), w którym występuje przeciw ówczesnemu kierunkowi pedanterji szkolnej, głosząc zasadę: „zdrowa dusza w zdrowym ciele” i żąda rozwijania jednocześnie strony fizycznej i duchowej, wszechstronnego kształcenia charakteru i towarzyskiej ogłady.

Dzieło o „Wychowaniu dzieci” wyszło w polskim przekładzie u Księży Pijarów w Warszawie 1781 r.

Polski siłacz w filmie amerykańskim.

Donoszą z Los Angeles, że znany siłacz polski Stanisław Zbyszko Cyganiewicz, zaangażowany został przez firmę Paramount w Hollywood do nowego filmu sportowego pt. „Madison Square Garden”. Główną atrakcją tego filmu będą zapasy siłaczów.

Charlie Chaplin nie chce.

by jego synowie byli aktorami filmowemi.

Artysta filmowy Charlie Chaplin sprzeciwił się kategorycznie, by dwaj jego synowie z małżeństwa z rozwiedzioną artystką filmową Ritą Gray poszli śladami swych rodziców i poświęcili się karierze filmowej.

Chaplinowi udało się nawet uzyskać w sądzie tymczasowe zarządzenie, zakazujące stanowczo jego rozwiedzionej żonie przedsięwzięcia jakichkolwiek kroków, zmierzających do oddania synów na studia filmowe.

Chaplin stara się w dalszym ciągu uzyskać prawomocność tego zarządzenia.

Kurs organistowski w Pelplinie.

Biskupia szkoła organistowska w Pelplinie urządza od września br. dwuletni kurs dla kandydatów stanu organistowskiego. O przyjęciu rozstrzyga egzamin wstępny, który odbędzie się dnia 1 września br. w powyższej szkole.

Adres: Pelplin, Pomorze, Biskupia Szkoła Organistowska.

Zaludnienie kuli ziemskiej według danych Ligi Narodów.

(KAP) Statystyczny rocznik Ligi Narodów za rok bieżący podaje najnowsze dane co do ilości mieszkańców kuli ziemskiej. Ogółem zamieszkuje świat 2 miljardy ludzi (dokładnie 2.012.800.000). W stosunku do cyfr ubiegłego roku ogólny przyrost ludności na ziemi wyraża się liczbą dwudziestu milionów. Największą ilość mieszkańców posiada Azja (przeszło miliard). Następna część świata pod względem ilościowym, Europa, posiada obecnie 506 milionów (w ubiegłym roku — 498 milionów). W Ameryce zamieszkuje o połowę mniej ludności, mianowicie 252 miliony; z tego 134 miliony w Ameryce Północnej, 83 miliony w Południowej Ameryce i 35 milionów w Ameryce Środkowej.

Co do przyrostu ludności, to w Europie największy przypada w udziale Rosji, Polsce i Hiszpanji. Anglija i Niemcy nie wykazały żadnych zmian, Francja natomiast wykazuje za ten rok o przeszło pół miljo-

na więcej. Niespodziewanym i zadziwiającym wydaje się fakt, że Włochy, w których, jak wiadomo, Mussolini propaguje wszelkimi sposobami przyrost ludności, wykazały obecnie zmniejszenie się narodzin o całe 406.000. W Ameryce najwięcej przybyło ludności w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie i Brazylii.

JEDNAK NIE ZROZUMIAŁ.

— Może mi pan powiedzieć, co oznacza francuskie „pourquoi”?
— „Dlaczego”.
— No bo chciałyby to wiedzieć.

Z MAŁYCH POCZĄTKÓW.

Reporter: — Mówią, że pan zaczął z małego.
Miljoner: — Owszem. Matka mówiła mi często, że, przychodząc na świat, ważyłem 3 kilo.

Poszukujemy ludzi brzydkich.

Niezwykły konkurs filmowy w Niemczech.

W filmie przez długi szereg lat największą popularnością cieszyły się piękne aktorki. Zwłaszcza w Ameryce zależało na skoncentrowaniu u siebie

JAK NAJWIĘKSZEJ ILOŚCI ŁADNYCH TWARZY I FIGUR.

Oczywiście jest w tem pewna racja, gdyż aktor, pokazujący swoje ciało publiczności, musi odpowiadać pewnym warunkom. Ale z drugiej strony

ŁADNI LUDZIE NIEZAWSZE SĄ DOBRZYMI AKTORAMI

Nie wszystkie role wymagają przystojnych wykonawców i wykonawczyń. Są również rodzaje urody, które nie pociągają, nie wywierają wrażenia, nie odzwierciedlają należyście stanów duchowych.

I głąbo jeszcze w okresie filmu niemiego wysunął się na czoło

KILKA AKTOREK, KTÓRE NIE MOGŁY UCHODZIĆ ZA PIĘKNE

w potoczny znaczeniu tego słowa jak np. Norma Talmadge, Liliana Gish. Były to jednak dopiero początki rywalizacji charakterystyczności z urodą.

Dopiero pod wpływem filmu sowieckiego zaszła radykalna zmiana, i to w dwu kierunkach. Charakterystyczne twarze, charakterystyczni ludzie uzyskali przewagę we filmie nad tymi, których najwybitniejszą zaletą była uroda. A równocześnie

WCIĄGNIĘTO DO GRY FILMOWEJ LUDZI Z ULICY,

z pola, z kopalń, przyczem okazało się, że bywają wśród nich wykonawcy świeżsi i bardziej porywający od rutynowanych aktorów. To samo zrobili u siebie Niemcy, każąc w filmach szkolnych grywać uczniom lub uczniom. Okazało się, że właśnie te filmy zdobyły sobie wielkie powodzenie.

Obecnie dr. Beyfus założył w Berlinie towarzystwo, które ma produkować krótkie

CHARAKTERYSTYCZNE FILMY Z ŻYCIA CODZIENNEGO.

Specjalną placówką jest klub gazeciarzy warszawskich. Studenci katolicy żywym słowem i sportem przeciwstawiają się szkolnym prądom, jakie zaczynają się wyznaczać wśród tych dzieci ulicy.

Ofiarnej pracy nie przerywają nawet wakacje letnie ani dni świąteczne.

Regularnie co tydzień odbywa się świetlica dla akademików, gdzie w rodzinnym nastroju gromadzą się zwłaszcza ci, co dom mają het za stolica.

Seminarjum sekcji emigracyjnej zapoznaje członków z warunkami życia wychodźców. Nadto sekcja prowadzi czynielny prasy emigracyjnej, jest w łączności z tow. emigracyjnymi.

Zorganizowany przez sekcję pierwszy „Tydzień książki dla Polaka zagranicą” przyniósł ogółem 6000 tomów, dziś już czytanych przez rodaków w Paranie, Nadrenji i Kanadzie.

Sekcja bibliotekarska kształci fachowych kierowników bibliotek.

Propagandowa sekcja zajmuje się organizacją dorocznego kursu pracy społecznej w uniwersytecie, sprawami technicznymi zebrań i imprez towarzyskich, wydaje tygodniowy „Biuletyn” i pośredniczy w korepetycjach.

Sekcja teatralna urządza próby i przedstawienia ludowe.

Krajoznawcza nie tylko grupuje zamierzających turystów, lecz przygotowuje też przewodników po stolicy i projektuje organizację stałych kolonij wypoczynkowych.

Obecny skład zarządu jest następujący: prezes: magister Stemler, członkowie: Rządówna, Stegnerówna, asystent Romanluk, Kornatowski, sędzia Szwedowski, Lewicki, Nuszkowski (z Bydgoszczy) i Biernacki.

Na pierwszy ogień idą trzy filmy pod zbiorowym tytułem: Ludzie tacy jak ty i ja, a poszczególne części będą miały następujące tytuły: „Plotki”, „Zgubiona melodia” i „W Niemczech nie umie nikt po niemiecku”.

W FILMACH TYCH MA WYSTĄPIĆ 230 OSÓB.

I tu dochodzimy do najciekawszej strony tego przedsięwzięcia.

Towarzystwo rozpisalo konkurs na te role, wzywając do przysłania zgłoszeń z fotografiami. Podkreśliła przytem wyraźnie, że nie reflektuje na zawodowych aktorów, ani też na ludzi pięknych.

BRZYDOTA NIE JEST PRZESZKODĄ, ABY WYJŚĆ ZWYCIESKO Z TEGO KONKURSU.

Mogą się zgłaszać więc starzy i młodzi, chudzi i grubi, zezowaci i kulawi, ludzie z nosami zadartymi lub takimi jak kartofle...

Oczywiście konkurs ten wywołał ogromne zainteresowanie. Dotąd nadeszło 3.000 zgłoszeń. Zgłaszają się robotnicy, urzędnicy, nauczyciele, policjanci, kupy, zajęci i bezrobotni. Zgłosiło się nawet paru narodowych socjalistów.

40 MŁODYCH NIEWIAST PRZYŚLAŁO SVOJE AKTY.

Reżyserzy zdobyli w ten sposób bardzo interesującą kolekcję. Młodzieniec, spoglądający melancholijnie na nowe rekawiczki, powędrował do kosza wraz z dziewczką, karmiącą gołębie na placu św. Marka w Wenecji, i ze starszą damą siedzącą na grzbiecie wielbiada na tle pustyni.

STO DWADZIEŚCIA FOTOGRAFIJ ZATRZYMANO DO ŚCIŚLEJSZEGO WYBORU.

Jest między nimi młoda dziennikarka z Hannoveru. Przysłała fotografie, na których wykrzywiła się w sposób tak zabawny, że kto wie, czy nie zrobi kariery jako komiczka. A w dołączonym liście pisze:

„PROSZE SIĘ NIE PRZESTRASZYĆ, ALE JESTEM BARDZO BRZYDKA.

Może jednak przydam się na coś.” Do ściślejszego wyboru stają również fotografie grubej przekupki z Berlina, matki pięciorga dzieci. Pisze ona: „Proszę odpowiedzieć na poste restante, gdyż

WSTYDZE SIĘ PRZED DZIEĆMI.”

Młoda dziewczyna o mocnej kościstej twarzy i uśmiechniętych ustach powoduje się na to, iż mówi tak charakterystycznym dialektem wschodnio-pruskim, że wszyscy będą pękali ze śmiechu.

Szlakami myśli Sienkiewicza.

Z działalności społecznej Koła Akademickiego Macierzy Szkolnej w Warszawie.

Znamy akademików ze strony walk wiecowych i wesolych zabaw, a mało słyszymy o ich działalności społecznej, o ich zbiorowym poświęcaniu się bliżnim.

Mamy w Polsce, w każdym niemal środowisku uniwersyteckim Koła, co niosą pomoc bliżnim pracą rąk i bliskotliwością mózgu młodzieńczego.

W tym kierunku dąży Akademickie Koło Macierzy Szkolnej w Warszawie, które splata ideę pracy społecznej z wyszkoleniem i wyrobieniem swoich członków.

Koło oparte o sienkiewiczowską Macierz daje jej siłę, nowe żywe soki, o które tak wołał genialny pisarz i twórca Macierzy. Zastępowane bardzo wybitnie towarzystwa nie pokryje kurz starości, gdyż mieć ono będzie godnych spadkobierców w setkach dzisiejszych akademików.

Koło P. M. S. licząc przeszło 400 czynnych członków z własnym lokalem, administracją i programem pracy jest organizacją olbrzymią. Owa liczba przewyższa jedynie związki polityczne, których formy pracy dyskwalifikują nieraz honor akademika i organizację samopomocową, istniejącą dla własnych korzyści materialnych.

400 członków, to rzesza młodych ludzi o różniczkowanych zainteresowaniach. A toli zarządowi udaje się każdego wprowadzić na tory produktywnej pracy i wciągnąć

do najodpowiedniejszej dla niego sekcji. W sekcjach panuje zasada obowiązkowości. Jest ich siedem: prelegoncka, świetlicowa, emigracyjna, teatralna, bibliotekarska, propagandowa i krajoznawcza.

Mowa polska jest właśnie przedmiotem pracy sekcji prelegonckiej. Wygłaszanie prelekcji próbnych pod ostrzem krytyki kolegów odbywa się w kole. Przygotowany prelegent powtarza wykład na przedmieściach Warszawy, gdzie już czekają na niego chętni wiedzy i dobrego mówcy robotnicy lub młodzież.

Jest nietylko wityny wśród Stowarzyszeń Robotników Chrześcijańskich, w parafach, ale idzie też do ciemnych więzień karnych i śledczych, niosąc wszędzie światło wiedzy.

Audytoryum jego stanowią również żołnierze, rekruci, weterani, a nawet ociemniałi. Nieraz się zdarza, że młodego akademika, który deklamuje ten sam odczyt na wszystkich placówkach entuzjastycznie wyniosą na ręce.

Z niemiejszą serdecznością jest przyjmowana młodzież akademicka z sekcji świetlicowej wśród biednej dziatwy. Studentki trzykrotnie w tygodniu uczęszczają do lokali na Powiślu, Grzybowie i do wzięcia karnego przy ul. Długiej zabawiać najuboższe dzieci. Niosą im tam książkę, żywe słowo, wytwarzają ciepłą i radosną atmosferę.

Aby zdobyć serce lotnika, dzielna niewiasta skoczyła z wysokości 600 metrów.

Dziennik węgierski „Nagy Ország” zamieścił wywiad ze słynną spadochronistką, która zawodowo wypróbuje sprawność nowych spadochronów. Jest to panna Esmeralda Branescu, Rumunka, zatrudniona w warsztacie lotniczym w Bukareszcie.

Trzy, czasem cztery razy na dobę młoda i

odważna niewiasta rzuca się z samolotu w przepaść,

zbrojna w aparat, który po przebyciu około 600 metrów rozwija się i zamienia w parasol.

„Szalona Esmeralda” poświęciła się swemu dziwnemu zawodowi, powodowana miłością do lotnika Popescu, którego poznała na balu. Porucznik, któremu podobała się ognista dziewczyna, zaczął u niej bywać i pewnego razu zaproponował jej wycieczkę samolotem. Takie podniebne spacerki powtórzyły się kilkakrotnie.

Lotnicy jednak nie odznaczają się zbytnią stałością.

To też i porucznikowi Popescu rychło znudził się flirt z piękną Esmeraldą. Ona tymczasem zupełnie poważnie pokochała dzielnego porucznika, a chcąc zwrócić na siebie jego uwagę, postanowiła dokonać czegoś niezwykłego.

Zaproponowała więc dyrekcji pewnych warsztatów lotniczych, że

skoczy na ziemię ze spadochronem nowego typu,

z samolotu, kierowanego przez porucznika.

Skok z wysokości 600 metrów udał się w zupełności. Esmeralda w oczach zgromadzonego tłumu upadła na pole kukurydzy i jak przez mgłę dostrzegła biegnących ku niej ludzi.

Pierwszym jej ruchem po wydobyciu się z więzów spadochronu było

wyjęcie z kieszeni lusterka, pomadki i pudru

celem „poprawienia” twarzy.

Od tego czasu Esmeralda skacze codziennie i zawsze szczęśliwie Nabyła już

wprawy i rutyny i skok z wysokości kilku tysięcy metrów nie wywiera na niej żadnego wrażenia.

W tych dniach ma odbyć się

jej ślub z asem lotnictwa rumuńskiego, porucznikiem Popescu.

Niektóre jej przyjaciółki, dowiedziawszy się o tem, postanowiły podobno poświęcić się temu samemu zawodowi. Zdaje się zatem, że w najbliższym czasie będzie w Rumunii bardzo wiele kobiet, skaczących z samolotów.

Pszczoły w obronie murzynów unieruchomiły czołg angielski.

Londyn, w sierpniu.

Donoszą tu z Cape Town, że wielka ekspedycja karna rządu południowo-afrykańskiego przeciwko zbuntowanemu szczeptom murzyńskim powiodła się prawie w zupełności. Murzyni bowiem z chwilą natarcia na nich samolotów, rzucili się w popłochu do ucieczki, pozostawiając na placu zabitych i rannych. Jedynie przywódcy buntowników, Impumbo, króla szczeptu Owambo, o co głównie chodziło Anglikom — nie zdołano schwytać.

Wojska południowo-afrykańskie nie poniosły żadnych strat.

Tragiczny wypadek wydarzył się tylko podczas ataku czołgów.

Mianowicie w chwili, gdy jeden z tanków ruszał do ataku na obwarowane pozycje murzyńskie, rój pszczoł usiadł na kopule czołgu, i wiele owadów dostało się przez strzelnicę do wnętrza wozu, gdzie rzuciło się zaraz na strzelającą obsługę. Pokłóta boleśnie załoga musiała opuścić czołg, pozostawiając go — przynajmniej chwilowo — na pastwę pszczoł.

Jak do tego faktu odniosło się naczelne dowództwo wojsk południowo-afrykańskich — niewiadomo.

Lulusia maszeruje na czele gwardji.



W londyńskim Hyde-Parku zabłądziła mała dziewczynka, lecz nie traci odwagi, gdyż przyłączyła się do gwardji królewskiej spieszącej na zmianę warty. Ona w lecutkińskiej sukience, zaś oni w czapach niedźwiedzi.

Tancerka zamordowała gościa w kabarecie. Bogaty Turek ofiarą namietności.

Prawie na peryferjach Paryża, przy wąskiej, brudnej ulicy Marleine, stoi jedno-piętrowy, zaniedbany domek. Trzeba mieć wielką fantazję, by przypuszczać, że w takiej ruderze kryje się tajny, wytworny lokal rozrywkowy.

Wchodzącemu gościowi, wtajemniczonymu w hasło, otwiera drzwi mały murzynek, a wąski brudny przedpokój prowadzi do obszernej sali, urządzonej z wschodnim przepychem. Ciekawe dywany zdobią ściany, na szerokich otomanach pełno barwnych poduszek, u okien zwisają jedwabne kotary.

Całe to urządzenie czeka na gości właściciela lokalu, pana Bourbona, przychodzących tu dla oddawania się rozkoszy używania białej trzciny.

Mimo bardzo wysokiej ceny wstępu, gdyż mistrz Bourbon bierze od swych gości 4.000 do 5.000 franków za samo prawo wejścia, w lokalu tym w pewnych godzinach nigdy nie brak gości, a często odbywają się tam prawdziwe orgje.

Bywalcy bowiem tej spelunki, przeważnie cudzoziemcy ze Wschodu, Chińczycy, Japończycy, Hindusi i Arabi nie żałują pieniędzy, gdy chodzi o zdobycie ulubionego narkotyku. Przed kilkoma dniami przed dom p. Bourbona zajeżdżał samochód, z którego wysiadło trzech panów. W dwóch z nich na pierwszy rzut oka można było poznać rodowitych paryżan. Trzeci miał na głowie fez.

Panowie ci przez kilka dni z rządu przybywali do lokalu Bourbona, ostatnim razem około godziny 11 wieczorem.

Około północy mieszkańcy okoliczni zostali zbudzeni ze snu niezwykłą wrzawą. Słychać było krzyki, wołania, strzelanie kordów szampana i strzały rewolwerowe. Potem wszystko nagle ucichło. Następnego ranka do komisariatu policji zgłosiło się owoch dwóch paryżan z doniesieniem, że towarzyszy ich, Turek, Ibn Ben Rachmed, zginął bez wieści.

Zostawili go po obfitej libacji w stanie nietrzeźwym u Bourbona, który przyrzekł odstawić go do domu, czego jednak nie uczynił.

Natychmiastowa rewizja w tajnej jaskini

Do Szan. Dyrekcji Maturyzycznych Kursów „Wiedza”

w Krakowie
ul. Studenka 14.

Z miłą chęcią i radością donoszę, że dnia 15. czerwca 1932 r. złożyłam egzamin nadzwyczajny z 6-ciu kl. gimn. w Państw. Gimn. IV im. H. Sienkiewicza w Krakowie. Za należyte przygotowanie mnie do powyższego egzaminu w ciągu dwóch lat tj. od 8-ojiej kl. gimn. poezawazy i to w pierwszym roku w drodze korespondencyjnej, zaś w drugim na ustnych lekcyjach zbiorowych, składam wszystkim PP. Profesorom oraz Szan. Zarządowi jak najserdeczniejsze podziękowania (16249)

Stella Hefflerówna, Ustrzyki — Dolne.

Bokserzy nie powinni się żenić.

Odstraszający przykład Dempseya.

Aktorka filmowa Estella Taylor, która przed dziesięciu laty wyszła za światowego mistrza boks Dempseya'a popelniała w tych dniach zamach samobójczy, na szczęście nieudany.

Gazety amerykańskie wobec tego starają się wyciągnąć z tego wniosek,

czy bokserzy mają się żenić,
czy też nie.

Zawód ich jest przedewszystkiem fizyczny, są oni wytrenowanymi, funkcjonującymi precyzyjnie maszynami, które łatwo wyprowadzić z równowagi.

Dziennikarze więc sportowi w Ameryce doszli do przekonania, że bokserzy, znajdujący się na początku swej kariery i u jej rozkwitu, nie powinni się żenić. W małżeństwie człowiek staje się bardziej miękkim i niewieścieja. Ambitny

bokser powinien myśleć jedynie o swoim zawodzie,

a jego prawdziwą małżonką powinien być jego „manager”, który zajmuje się jego sprawami, aby mógł się poświęcić wyłącznie swoim mięśniom i nie nęzał sobie głowy myśleniem. Manager musi czuwać nad sposobem spędzenia dnia, nad jego ćwiczeniami, wiktem, porą udawania się na spoczynek itd. Ta ustawiczna obecność kogoś trzeciego, mającego bezwzględna przewagę, nie może przypaść do smaku „pani bokserowej”, która, jak każda kobieta, chciałaby sama rządzić swoim mężem i decydować o szczegółach jego życia.

Tak też było w małżeństwie Jacka Dempseya.

Dempsey, ożeniwszy się, począł się zaniedbywać w swoim fachu i tracić formę.

Wywołało to nie tylko jego niezadowolenie. O dziwo, bowiem i żona, mimo, iż była bezpośrednio przyczyną „upadku” jego formy bokserkiej, zaczęła czynić mężowi wyrzuty, że daje się wyprzedzać innym.

Doprowadziło to do zachwiania spistości małżeństwa, a dziennikarze sportowi Ameryki wyciągnęli stąd naukę dla wszystkich bokserów:

CI, którzy dbają o sportową karierę,
nie powinni się żenić!

Wątpić należy jednak, czy wszyscy usłuchają tej rady.

Krokodyl potknął podróżnika austriackiego.

Ze stolicy Abisynji Addis Abeby nadeszły do Innsbrucku szczegóły o tragicznej śmierci austriackiego podróżnika Alojzego Kirchlehnera. Podróżnik, po powrocie z ekspedycji myśliwskiej, jechał do Addis Abeby w czynie skonstruowanym ze skór zwierzęcych. Chciał wyskoczyć na ląd, ale obciążony zdobyczą myśliwską, potknął się, wpadł do

wody i nie wypłynął już.

W parę dni później asystent i towarzyszy Kirchlehnera Constanz upolował krokodyla, w którego żołądku znalazł pas z nabojami nieszczęśliwego A. Kirchlehnera. Zmarły tragicznie przebywał ostatnio ze swoją żoną w Addis Abebie.

Dalsze uroczystości jubileuszowe na Jasnej Górze.

Częstochowa. (KAP). Druga serja uroczystości jubileuszowych na Jasnej Górze rozpoczęła się wieczorem dnia 24 bm. odśpiewaniem litanji do Matki Boskiej i pieśni „Serdeczna Matko” przed Najśw. Sakramentem wystawionym na Szczyt. Po pięknym kazaniu które wygłosił o. Jarosz T. J. zakończono to wstępne nabożeństwo wieczorne suplikacjami.

Dzień następny rozpoczęto godzinkami i prymarją odprawioną przed Szczytem, w czasie której podniosło kazanie do pielgrzymów z archidiecezji warszawskiej wygłosił ks. Jakowski Marjanin z Warszawy. Na tem nabożeństwie i kazaniu obecny był JE. ks. kardynał Kakowski. Następne nabożeństwo z kazaniem ks. kan. Mizia odprawione zostało o godz. 9-tej, poczem o godz. 10½ pontyfikalną Mszę św. odprawił JE. ks. biskup Fulman z Lublina, kazanie zaś o konieczności wytrwania w wierze wygłosił ks. dr. Pilch, profesor seminarjum kieleckiego. Na zakończenie nabożeństwa JE. ks. biskup Fulman udzielił wiernym swego pasterskiego błogosławieństwa, a zebrani odśpiewali hymn „Boże coś Polskę”.

Jak dotąd zorientować się można, na obecną serję uroczystości jubileuszowych przybywa pielgrzymek jeszcze więcej niż na dzień 15 sierpnia. Dotąd zanotowano przeszło 200 pielgrzymek z różnych stron kraju. W samym tylko dniu 25 bm. przybyło 47 pociągów nadzwyczajnych z pątnikami. Ostatnio przybyli na Jasną Górę Ich Eksceleńce księża biskupi, Kazimierz Tomczak z Łodzi i Stanisław Okoniewski z Pelplina, który w dniu 25 bm. podczas Sumy wygłosił kazanie

Nędza i głód w Japonii.

Katastrofalne wieści z krainy wschodzącego słońca.

Głód jest zjawiskiem epidemicznym w krajach niezorganizowanych, gdzie toczy się wojna domowa np. w Chinach. Mniej wiadomy jest natomiast w Europie fakt, że Japonia znajduje się od pewnego czasu w żelaznej obręczy głodu i nędzy takiej, iż skutkiem ich jest degeneracja masowa ludności w całych okręgach. W związku z tem na wsi japońskiej grasuje nędza, równa chyba chińskiej, szerzy się demoralizacja, choroby, bandytyzm, sprzedaż publiczna dziewcząt do domów rozpusty.

Główną, zasadniczą przyczyną nędzy na wsi jest nieurodzaj ryżu, podstawowego pożywienia Japończyków. Zbiory ryżu w roku 1931 spadły niżej przeciętnej, okazały się gorsze, niż kiedykolwiek. Od 200 lat nie było jeszcze w Japonii tak złych zbiorów ryżu. Kryzys rolny spotęgował jeszcze do maksimum skutki kryzysu w przemyśle japońskim, zwłaszcza w tekstylnym, na skutek spadku ceny jedwabiu.

Jak mówią sprawozdania oficjalne na 750.000 ha obsianych ryżem — nieurodzaj zupełnie dotknął 65.884 hektary, 177.912 hektarów dało zbiory w 30 proc., a pozostałe 350.766 hektarów — tylko 30 procent zbiorów normalnych. Chłopi żywią się korzonkami, trawą, dzikimi jagodami, korą drzewną. Komisja rządowa, wysłana do okręgu Amosi, stwierdziła, że 90 proc. chorych w szpitalach należy zaliczyć do kategorii nieodżywionych.

Kradzieże po wsiach rozpowszechniły się, jak nigdy. Nędza pcha ludzi do kradzieży, byle znaleźć coś z żywności. Pieniądzy — ani śladu. Cały handel odbywa się w sposób wymienny.

W okręgu Miigata, słynnym ze swych plantacji ryżu i pięknych dziewcząt, skutki kryzysu dały się odczuć dotkliwie. Chłopi wyprzedali wszystko co mieli, aby zdobyć trochę żywności. Teraz — nie mając już nic na sprzedaż — handlują dziewczętami. Cena za dziewczynkę jedenastoletnią wynosi 100 jenów, za czternastoletnią — 400 jenów. Setki rodzin wyprzedawało w ten sposób swe córki handlarzom żywym towarem. W okręgach północnych, Akita i Jamasata, niema po wsiach często ani jednej młodej dziewczyny w wieku od 15 do 25 lat.

Zanim chłopcy uciekli się do ostatecznego środka — sprzedaży dziewcząt, uprawiali na wielką skalę po wsiach podpalania. Podpalano domy, stodoły, aby otrzymać premję asekuracyjną. Ale zbyt wielka ilość pożarów i zgłoszeń, zwróciła uwagę towarzystw asekuracyjnych, które przestały wypłacać premję.

Głód i nędza pchają ludzi do popełniania przestępstw, chcą oni dostać się do więzienia, gdzie mają przynajmniej zapewnioną strawę codzienną. Ale wobec przepelnienia więzień sądy zmieniają rodzaj kar za drobne przestępstwa i ta droga została już odcięta. Przystem wieś japońska jest obdużona po szyję w bankach i u lichwiarzy. Nawet do-bry urodzaj nie mógłby narazie przyczynić się do polepszenia sytuacji.

Nie chciał żony, która schudła

Proces rozwodowy przed sądem berlińskim.

W Berlinie toczył się niezmiernie ciekawy proces rozwodowy, którego tło przedstawia się następująco: Przed sądem stanęła p. Ella G., piękna i smukła blondynka i zażądała rozwodu, ponieważ mąż ją zdradza. Sytuacja jednak uległa zmianie radykalnej, gdy mąż zaczął opowiadać swą martyrologię. P. Adolf G. poznał przed 5 laty p. Ellę, która bardzo mu się podobała nie tylko dla cennych właściwości charakteru, ale też dlatego, ponieważ posiadała pewną soczystość kształtu, płynącą z dość okazałej tuszy cielesnej.

Piękna dusza i słodka tusza — oto

walory, które skłoniły p. Adolfa do ożenku z piękną jasnawłosą p. Ellą. Małżeństwo było z początku bardzo szczęśliwe, albowiem żona gotowała swemu mężowi potrawy tłuste, smaczne, pożywne. Ale oto spotyka p. Ella swoją dawną przyjaciółkę szkolną, która robi jej gorzkie wyrzuty z powodu jej własnie tuszy, a nie duszy. P. Ella postanowiła stać się nowoczesną kobietą i zaczęła kurację odtłuszczającą. Zniknęły też tłuste obiady domowe, które radowały duszę p. Adolfa, gdyż p. Ella nie miała zbyt dużo czasu na prowadzenie gospodarstwa, jako że oddawała się

wszelkim sportom, byleby tylko schudnąć.

Napróżno p. Adolf błagał i zaklinał swoją rzekomą lepszą połowę, napróżno narzekał, że skazuje go formalnie na śmierć głodową — p. Ella była nieublagana, sama głodowała i głodziła dalej męża. Przypadek zrzucił, że p. Adolf poznał inną kobietę, która mu nie tylko duszą ale i tuszą zupełnie odpowiadała.

Gotowała mu też znakomicie, że aż palce lizać, a p. Adolf zaczął powoli zapominać o swej nowoczesnej żonie. Sielanka jednakowoż nie trwała zbyt długo, bo żona wpadła na jej ślad i wdobyła właśnie kroki rozwodowe.

Sędzia okazał dużo współczucia dla p. Adolfa i zdołał perswazją nakłonić p. Ellę do cofnięcia skargi i do powrotu do dawnego trybu życia.

Ujęcie groźnej szajki kasiarzy...

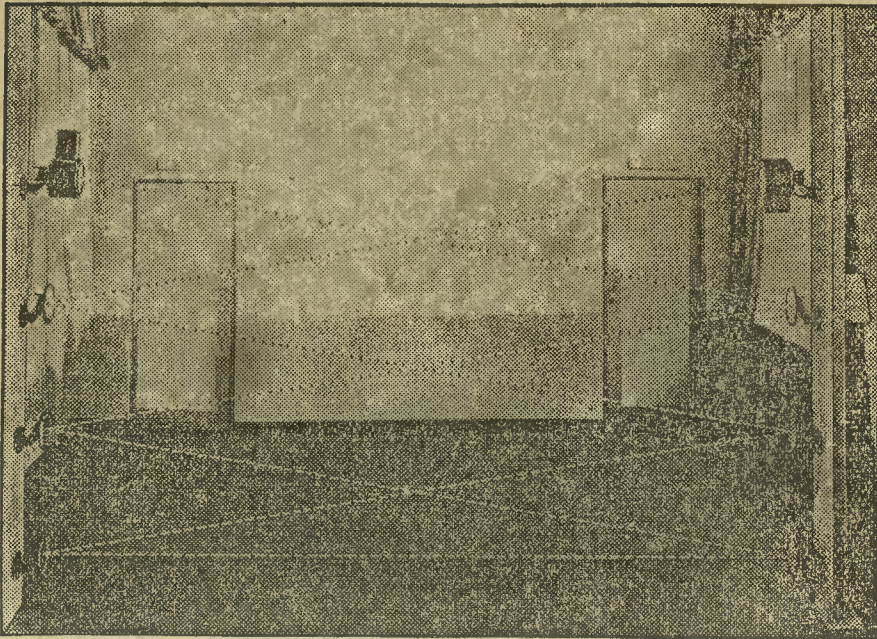
Na trop złoczyńców naprowadziło — cygaro.

Warszawa. Przed niedawnym czasem dokonano włamania do mieszkania Mendla Minca, prywatnego dyskontera, zam. przy ul. Żelaznej 80. W czasie nieobecności gospodarza złodzieje rozpruli kasę i obrabowali całe mieszkanie, wynosząc łup wartości 48.000 zł. Obecnie cała banda znalazła się pod kluczem, co stało się tylko dzięki przypadkowi.

Jeden z wywiadowców urzędu śledczego, jadąc tramwajem zauważył na ulicy starego kasiarza Izraela Milnera. Twarz i ręce kasiarza były zasypane kurzem z rozprucia kasy. Lecz główną uwagę wywiadowcy zwróciło drogie cygaro, które palił kasiarz. Wywiadowca, idąc śladem Milnera i jego żony, która mu towarzyszyła we wszystkich jego wyprawach, doszedł do meliny złodziejskiej Szoela Rajcherta, gdzie właśnie w owym czasie złodzieje dzielili się łupem. Gdy policja wkroczyła, złodzieje zdołali się ulotnić. W czasie rewizji znaleziono futra, część garderoby i srebra. Resztę złodzieje wysłali bagażem do Falenicy. Tam też cały transport został przyłapany. W toku dalszego dochodzenia ustalono, że oprócz Milnera we włamaniu brali udział Mojsie Kombinator vel Sosna i pasierb Milnera Kiwe Bajwol. Jednym z klasycznych dowodów przeciwko Milnerowi były drogie cygare, pochodzące z okradzionego mieszkania, które znaleziono podczas rewizji. Mojsie Kombinator wraz ze swą żoną został natychmiast aresztowany, Milner uciekł do Jablonny i tam przychwycono go na stacji. Kiwe Bajwol jeszcze dotychczas się ukrywa.

Czasami jedno cygaro może naprowadzić na trop groźnej bandy włamywaczy. (r)

„Elektryczne oko”



NAJNOWSZY WYNALEZEK PRZECIWKO WŁAMYWACZOM I PRZEMYTNIKOM.

Mały aparat Siemens wysyła niewidzialne i niewyczuwalne promienie prądu, rozsyłane dalej, na krzyż i w poprzek, przez specjalne lustra. Gdy człowiek przerywa sobą taką linię prądu, w centrali odzywa się dzwonek alarmowy. Instalacja ta ma chronić kasy i skarbcie przed włamaniem, a i władze celne mają ustawić to „oko” na granicach kraju. W tym wypadku reflektory mają być ukryte na drzewach i pod krzakami. Widoczne na obrazku punktowane linie pokazują niewidzialną sieć promieni, rozpościerającą się pomiędzy reflektorami.

Na froncie robotniczym niepokoje.

Dwa strajki w stolicy, dalsze na prowincji.

Warszawa, 27. 8. (Tel. wł.) Na froncie robotniczym w dalszym ciągu poważne zaniepokojenie i stałe wrzenie, mimo okresu letniego. Na dzień dzisiejszy proklamowany jest strajk wszystkich pracowników miejskich stolicy z powodu niezapłacenia przez magistrat należnych pensyj. W tym samym dniu socjalistyczny związek drukarzy proklamuje demonstracyjny strajk pracowników drukarskich od godz. 11—12. Cały personel drukarski-gazetowy stolicy, zgrupowany w socjalistycznym związku demonstrować będzie przeciwko zmniejszeniu zarobków w drukarniach.

Od trzech dni trwa strajk w zakładach Widzewskiej Manufaktury i nie zanosi się na szybkie zlikwidowanie tego strajku. Robotnicy w ten sposób protestują przeciwko redukcji płac, która wynosi od 15—18%. Strajkujący robotnicy ani przez chwilę nie opuszczają terenu fabryki. Porządku pilnuje policja. Przedzalnia oraz skrajnie w ten sposób zostały unieruchomione.

Również strajk w przemyśle włókienniczym w Zgierzu trwa w dalszym ciągu. Robotnicy tkaczy żądają przywrócenia płac z r. 1928. Natomiast robotnicy przedzalniani domagają się uregulowania urlopów oraz cofnięcia 10% obniżki płac. Porzucilo pracę 2800 robotników. Strajk coraz bardziej się rozszerza.

Na Śląsku w przemyśle cynkowym wypowiedziano umowę zbiorową na dzień 10 października. Robotnikom grozi nowa obniżka i tak już nadmiernie okrojonych płac. Wrzenie wśród robot-

ników z tego powodu jest ogromne. W dniu dzisiejszym komisarz demobilizacyjny rozpatrywać będzie wnioski, dotyczące zamknięcia kilku kopalń. Dotyczy to m. in. kopalń w Radzionkowie „Walter Cronech”, „Wolfgang-Wawel” itd. Nie dość na tem. Oto w katowickim funduszu bezrobocia zredukowano 15 urzędników, zmuszając pozostałych do pracy w godzinach nadliczbowych. W

ten sposób państwo daje przykład najgorszy.

Dodać należy, iż rokowania o nową umowę w kopalniach rudy żelaznej nie doprowadziły do żadnego rezultatu.

Taki stan wrzenia i niepokoju w całej Rzeczypospolitej budzić musi poważne obawy. Rodzi się pytanie: co będzie dalej?



Jan

Jacek Furdyga donosi:

Pikiliszkli, 26 sierpnia.

Szanowna Redakcjo!
Z wyjątkiem że Dziadek wyjeżdżał na pogrzeb do Warszawy, żadnych zmian w polityce niema. Dnie ciągną się jak flaki z olejem, nuda wygląda z każdej dziury, stary łowi raki, a ja węszo po kątach za jakimś ździebkiem okowity. Na szczęście poprosiła mnie gospodyni, abym platerę wypucował spirytusem. Ja spirytus spuściłem do maćka, a platerę tak wyrajbowałem pia-

skiem, że dobre pół funta straciły na wadze. Gospodyni zrobiła mi piekło, jakby jej kto wątrobę nosem wykręcał, i poleciała na skargę do starego. Ale Dziadek dobrze jej powiedział: nie dawaj kozie jarmuzu, bo go zeżre, ani Jackowi gorzały, bo ją wypije!

Takim to mądrym i sprawiedliwym jest Pan Marszałek. To też służę mu wiernie, sam od jego światłości coraz więcej rozumu nabierając. Onegdaj pyta mnie:

— Jacku, a nie tam znowu nie stało o mnie w gazetach?

— Tedy powiadam mu:

— Stojąco, Dziadziu, i to nie beleco stało. Z okazji wymarszu kadrowki akademickiej pisze o Tobie w „Gazecie Polskiej” dyrektor kancelarii sejmowej Dziadosz: Sroggi to jest i miłosny nauczyciel, snyderz niezrównany, błyskawicznie natchniony, romantyzm celów łączy ze straszliwym pozytywizmem w doborze środków... Taki Ty to jesteś, Dziadziu, i teraz nie dziwię się, że nawet w Jugosławji pomnik Ci szykują.

— Co ty mówisz! Naprawdę w Jugosławji szykują?

— Masz, Dziadziu w „I. K. C.” czarno na białym. Dnia 8 września odbędzie się odsłonięcie Twego pomnika w Solta pod Białogrodem. Gdy się jeszcze zważy, że 1 września nastąpi otwarcie linii telefonicznej między Warszawą a Honolulu, to chyba każdy

przyzna, że jesienny sezon polityczny rozpoczyna się dla nas pod jak najlepszymi auspicjami.

— Ja także sądzę, Jacuś, że sytuacja zaczyna się już poprawiać i konjunktura powoli ustępuje. Szkoda, że Ossowiecki tak zmarniał, bo od niego dowiedzielibyśmy się czegoś pewniejszego. Psianoga wszystkim horoskopy stawiał, a sobie samemu zapomniał. Trzeba będzie jednak oglądać się za jakimś innym jałowidzem, bo nie można losu całego narodu na samej opiece Bożej tylko zostawiać.

— Wystarczy, Dziadziu, gdy taki filozof, jak Ty, o narodzie myśli.

— Wiem ci ja to, ale większe zaufanie, niż do siebie samego, mam do sił nadprzyrodzonych. Studjuję teraz nowy kodeks karny, i nie rozumiem, dlaczego prokuratorja nie będzie już miała prawa ścigać takich świniarzy, jak homoseksualiści. To pewnie Sławek, jako że sam jest lekarzem od półgłówek, dał im carte blanche na ich sprawki. Zredagujesz, Jacku, w moim imieniu protest przeciwko onemu paragrafowi, który zabrania karać tych paskudziarzy. Jeszcze który z nich wślizgnie mi się do gabinetu, i potem cała prasa katolicka hajda na Belweder, że to niby takie wiarołomstwo toleruje i w starych praktykach nową modę zaprowadzam.

Z Wielkopolski i Pomorza

Z Kujaw Zachodnich.

Inowrocław.

Teatr Zdrojowy m. Inowrocława. Dyrekcja Teatru Miejskiego z Bydgoszczy, której Inowrocław i kuracjusze zawdzięczają tak wiele chwil miłych, sprowadza zespół operetki Ciecibocińskiej, który w czwartek 1 września wystawi głośną operetkę znanego kompozytora Kalmana „Bajadere”, w tytułowej partii z Elną Gistedt, światowej sławy artystką. Bilety nabywać można w księgarni p. Knasta.

Nocny dyżur lekarski ma z dnia 27 na 28 bm. dr. Truszczyński, Aleje Stenkiwicz 2; z dnia 28 na 29 bm. dr. Woyciechowski, Solankowa 60. Dyżur apteczny pełni od soboty 27 bm. Apteka Zdrojowa przy ul. Solankowej.

Biblioteka Miejska czynna w dni powszednie od godz. 19.15 do 20.15.

Repertuar kin. Pałac demonstruje podwójny program: „Tajemnica życia” i „Wakacje małżeńskie”. Stylisty: „Samochód nad przepaścią”. Na scenie dalszy ciąg walk zapasniczych.

Osobiste. Wiceprezydent miasta Władysław Juengst rozpoczął z dniem 22. bm. urlop wypoczynkowy.

Kradzież worków, wartości 25 zł zgłosił Ludwik Piątkowski z Komazyc. W związku z tą kradzieżą przytrzymało dwóch osobników.

Kradzież biżuterji. Rudolf Henkel z Inowrocława doniósł o kradzieży biżuterji, wartości 120 zł.

Nieostrożność powodem pożaru.

Na szkole Apolinarego Bartza w Czarnotulu pow. Mogilno spaliła się obora, wartości 23000 złotych.

W toku dochodzeń ustalono, że pożar powstał wskutek wypadku. Wyrobnicy Wiśniewscy, zamieszkałi w Czarnotulu posiadali chorą krowę, którą postanowili okadzić. W tym celu, na rozpalone żelazo, posypywali różnych ziół. Przez nieostrożność iskra od rozpalonego żelaza padła na suchą mierzwę, która spowodowała pożar.

Napad zamaskowanych bandytów.

Trzech zamaskowanych bandytów z bronią w ręku dokonało w nocy napadu na mieszkanie rolnika Strugały we wsi Dębiniac, pow. Mogilno i zrabowawszy większą ilość garderoby, zbiegli nierozpoznani. Policja jest na tropie złodziejskiej szajki.

Truszc.

Pod adresem Kay Chorych. Nierozumieliśmy dla członków kasy i ich rodzin jest, dlaczego Kasa Chorych urządziła ekspozycję w Wałdowie daleko za wsią około półtora kilometra od lekarza. Nastają niedługo dzidziste dni jesiennie i chory człowiek będzie musiał iść polną drogą w błocie do ekspozycji po kwiat, upoważniający do leczenia i tą samą drogą wracać do lekarza. A cóż dopiero zimą, gdy śnieg opadnie i droga zostanie zaważona? Dawniej ekspozycje znajdowały się blisko lekarza, a dlaczego teraz nie? Czy Kasa Chorych umyślnie utrudnia chorym korzystania z jej pomocy?

Osielsko.

Ślub. W kościele parafjalnym odbył się ślub wiceprezesa Stow. Mł. Polek p. Stanisławy Wickej. Obrzęd ślubny odprawiono z pięknymi ceremoniami. Druhny licznie się stawiły na ślub swojej koleżanki i dały tem samem dowód wdzięczności za jej gorliwą pracę w Stow. Młoda parę pobłogosławił patron Stow. ks. prob. Szwedowski. Asystowali ks. wik. Knitter i ks. wik. Wiecki. W przemowie podniósł ks. patron wielkie zasługi wiceprezesa około Stow. Młodej parze życzymy „Szczęść Boże”.

Uroczystość parafjalna. W ub. niedzielę odbyła się u nas piękna uroczystość parafjalna. 70 dzieci przystąpiło po raz pierwszy do Stołu Pańskiego. O g. 8.45 zgromadziły się dzieci na dziedzińcu szkolnym, skąd przez miejscowych księży, nauczycieli i rodziców zostały w uroczystej procesji wprowadzone do kościoła parafjalnego. Uroczyste nabożeństwo celebrował ks. wik. Knitter. W gorących słowach przemówił do dzieci podczas mszy św. ks. prob. Szwedowski, odbierając w końcu od dzieci ślubowanie dożgonnej wiary. Prześliczna pieśń dzieci: „Pan Jezus już się zbliża” wzruszyła wszystkich, a moment przystąpienia do Stołu Pańskiego budził wspomnienia z lat dziecięcych pełnych szczęścia i pokoju. Podczas mszy św. wykonano głosowe utwory Tow. św. Cecylii. Po nabożeństwie zaprowadzono dzieci do pięknego ogrodu proboszczowskiego, gdzie dzieci wraz z księżmi i nauczycielstwem wypily kawę. W końcu rozdał ks. wikary Knitter dzieciom śliczne obrazki pamiątkowe.

Niedoszy samobójca.

Parobek Leon Bieschke, zatrudniony u jednego z gospodarzy we wsi Wójcin, pow. Mogilno, schwycony został na kradzieży 4 centnarów żyta. Swoje niepowodzenie złodziejskie tak wziął do głowy, że strzelił do siebie z bronią w celu popełnienia samobójstwa.

Denata poważnie ranionego w głowę odstano do szpitala w Strzelnie, gdzie obecnie walczy ze śmiercią.

Obrabowali na drodze handlarza bydła.

Na szosie między Złotnikami Kujawskimi a Nowąwsią Wielką jaędy osobnicy jadący czarną limuzyną w stronę Bydgoszczy napadli na handlarza bydła Nawrockiego z Bydgoszczy i obrabowali go z pieniędzy, zabierając kilkadziesiąt złotych.

Napastnicy po dokonaniu rabunku odjechali w stronę Bydgoszczy.

„Nasze tramwaje”!

Ulicą Królowej Jadwigi idzie dwóch ludzi. Z wyglądu przypuszczając należy, iż są to kuracjusze. Rozmawiają. A oto urywki:

— Tramwaje inowrocławskie — mówi jeden z nich — powinno się już dawno wysłać na szmelc.

— Czemu? — pada pytanie drugiego.

— Bo, panie dziejaszku, gdy człowiek zmuszony jest takim trzęsącym, brzęczącym, zgrzytającym „smokiem” jechać, to może się spodziewać apopleksji.

— Co też wygadujesz — broni naszych tramwajów jego przyjaciel. — Przecież żadne 30 tysięczne miasto poza Inowrocławem nie może się poszczycić kolejką elektryczną.

— Ależ, mój dziejaszku, to racja, święta racja... Tylko widzi mi się, panie dziejaszku, że jeszcze nie jechali tutejszym tramwajem. Wolisz panie dziejaszku, dorozkę konną lub swoje „samochody”... Prawda — rzekł i poklepał go po ramieniu.

— Nie, mój drogi. Nie jechałem, bo jest

MAJĄTKI ZIEMSKIE
objekty gospodarskie i miejskie kupisz i sprzedasz najkorzystniej za pośrednictwem
J. Koralewskiego
Inowrocław, ul. Lucjana 2. (18199)
Również załatwia się dzierżawy i inne transakcje na terenie całej Polski. Zyczenia swoje proszę natychm. podać.

Płachty
żniwne, sznupek do wiązania zboża poleca K. Radoszewski i Ska, Inowrocław, Fabryka worków i planów, Dworcowa nr. 6 — 7, tel. 390. (13690)

Kocioł
do gotowania asfaltu sprzedam. Świdorski, Inowrocław, Marsz. Piłsudskiego 16. (16380)

Czytelnia
Dziennik Bydgoski

Strzeżcie się żydowskich domokrażców

Nowy sposób oszukiwania „gojów” przez żydowską firmę.

Korespondent nasz donosi z Tucholi: Przed kilkunastu dniami pojawili się w miejscowości osadniczej Mała Klonia (pow. tucholski) dwaj handlarze domokrażni z wozem i towarami, przedstawiciele żydowskiej firmy Grynbaum z Łodzi.

Pomiędzy innymi odwiedzili oni osadnika G. oferując swe towary. Odpowiedzią osadnika, że niema pieniędzy i nic nie kupi zbytnio się nie przerazili, lecz poczeli go namawiać do zawarcia transakcji na następujących warunkach: Mianowicie firma G. wypożyczy osadnikowi

kwotę 1000 zł na przeciąg jednego roku za oprocentowaniem w wysokości 8 proc. Po potrąceniu należności za towar firmą w ciągu trzech tygodni nadesłże resztę gotówki z tytułu zawartej pożyczki.

Niemale jednak było zdziwienie osadnika gdy zamiast oczekiwanej pożyczki otrzymał z sądu w Łodzi nakaz zapłaty za towar.

Zatem strzeżcie się przed żydowskimi, tego rodzaju transakcjami. Zwracać więcej uwagi na hasło: „Swoj do swego, po swoje”.

Instruktor „Strzelca” chojnickiego powędruje do więzienia na pół roku.

Chojnice. Przed sądem okręgowym toczyła się rozprawa karna przeciwko Józefowi Blochowi, lat 25, stolarzowi, karanemu za kradzież, Józefowi Tarce, lat 24, mleczarzowi, karanemu za kradzież i Adamowi Toppie, stolarzowi, wszystkim z Chojnic, Bloch i Tarka oskarżeni byli o kradzież z włamaniem do stodoły rolnika Kaszyckiego, skąd zabrali 3 deski, które nabył Toppa.

Oskarżeni do winy się przyznali w całości. Sąd skazał Blocha za kradzież w recydywie na jeden rok więzienia i Toppe za paserstwo na dwa miesiące więzienia z warunkowem zawie-

zeniem kary na przeciąg dwóch lat.

Skazany Józef Tarka należał do „Strzelca”, w którym pełnił funkcję „instruktora” w randze „kaprała” i paradował po ulicach miasta w mundurze „Strzelca”. Jaką „rolę” obecnie odgrywa w „Strzelcu” niewiadomo. Czas w więzieniu będzie mógł obrócić na dalsze „wychowanie” swych towarzyszy Jeszke i tow., którzy swego czasu zasłyneli z bandyckich wyczynów na terenie miasta Chojnic jako członkowie „Strzelca”. Sprawa ta była z początkiem bieżącego roku głośna w całej Polsce, o czym swego czasu donosiliśmy.

Znowu tragiczna śmierć żołnierza.

Korespondent nasz donosi z Przechowa, pod Świeciem:

Żołnierz Aleksy Skibiński z 2 bataljonu strzelców z Tczewa, bawiącego tutaj na koncentracji, udał się do rzeki Czarnej Wody celem wykapania się, przyczem uległ tragicznej śmierci — utonięciu. Wszelka pomoc okazała się bezskuteczna. Zmarły pochodzi z gminy Kosak, województwa Poleskiego.

Chełmno.

Sąd okręgowy z Torunia w Chełmnie przeprowadził kilka rozpraw, z których podajemy wyroki: Niejaka S. z Chełmna została skazana za sprzedaż monopolowych papierosów, tytoniu, bez patentu na grzywnę 20 zł z zamianą na jeden dzień aresztu. Kowal J. (Kamlarki) skazany uprzednio za liczne kradzieże z włamaniem w powiecie na 4 miesiące, 1 i pół roku, 4 mies., został skazany łącznym ciężkiem więzieniem 1 roku i 8 miesięcy z zaliczeniem aresztu śledczego. Ukarany sędzi już w więzieniu. Gołuch Jan z Wałdowa Szlach. za gwałt na 6 miesięcy więzienia z warunkowem zawieszeniem kary na 2 lata. Zacharkówna (obecnie Czubek z Dębowa, pow. Chełmno) za spowodowanie śmierci swojego dziecka nieślubnego przez niedbalstwo skazana została na 6 miesięcy z warunkowem zawieszeniem na dwa lata.

Znowu ofiara kąpieli w Wiśle.

Ze Świecia donosi nasz korespondent:

Z Wisły pod Dragaszem wydobyto zwłoki nieboszczykiem jest niej. Doba Abraham Rona, mieszkaniec Grudziądza, który w niedzielę 21 bm. poszedł do Wisły kąpać się, gdzie znalazł śmierć.

obecnie bryndza. Ale raz przecież się przekonam, czy mówisz prawdę.

Drugi obrazek.

Z dworca pędzi tramwaj — jak Kujawiacy starzy mówią — „co godzina wirba myk”... Pasażerów jest pełno. Co sekundę słychać trzask, jakby uderzenie młota kowalskiego. Koła jęczą i zgrzytają, wóz cały trzęsie się jak w białej gorączce. Pasażerowie zbici w jedną gromadę depcą sobie po odciskach. Od czasu do czasu słychać, jak się komuś wyrwie głos: „Pisał krew z takim tramwajem” i w dalszym ciągu słychać same przekleństwa.

Przystanek. Tramwaj nagle stanął. Zakotłowało się wewnątrz. Jak fala — wszyscy uderzyli w drzwi. Znowu kłatwy. Ruszamy do drugiego przystanku. Zniecierpliwieni pasażerowie wysiadają wszyscy. Wóz opustoszał zupełnie. Konduktor nie wiedział co zrobić, stać i czekać na nowych pasażerów, czy też jechać dalej. Ale pojechał. Pasażerowie poszli pieszo i błogosławili tramwaje inowrocławskie trochę po grubiańsku.

Na rynku tramwaj ma zakręt. Słyszysz się najpierw kilkakrotnie silne uderzenia a potem przeraźliwy gwizd targtego żelaza. Uszy wprost pękają. Stanął nareszcie. Chwila spokoju. Potem znowu słyszysz się najpierw gwizd a potem uderzenia. I tak mieszkający ul. Marsz. Piłsudskiego, Król. Jadwigi i Rynku cierpliwie znoszą te tortury Tantara od 7 rano do 11 godziny wieczorem.

Czy to nie szczyt cierpliwości?

Tak, tak — możemy się poszczycić tramwajami, ale dbajmy przecież o to, aby stały się one udogodnieniem dla obywateli naszego miasta, a nie udręką. Obecnie z usług tramwajów korzystają tylko ci, którzy muszą, a cała ołbrzymia większość Inowrocławian woli chodzić pieszo, bo to i pewniej i zdrowiej. Dużo jeszcze jest takich, którzy „błogosławia” elektryczną lokomocję m. Inowrocławia.

Czy to potrzebne? (Simplex.)

Śruszwica.

Z życia SMP. W ub. tygodniu odbyło się zebranie plenarne Stow. Młodzieży Polskiej przy licznych udziałach członków i ks. patrona Fiutaka. Prezes Z. Borówka wygłosił referat p. t. „O kształceniu charakteru”. Naczelnik Z. Jańczak i skarbnik W. Brauer zdali sprawozdanie z „Dnia Sportu”.

Jubileusz straży pożarnej. Ochotnicza Straż Pożarna obchodziła 35-lecie swego istnienia. W sobotę wieczorem odbyła się zbiórka w strażnicy, poczem z orkiestrą przy świetle pochodni przemarszerowano ulicami miasta. Przed magistratem powitano uroczystie honorowego prezesa straży p. burmistrza Borowiaka, który do zebranych strażaków wygłosił stosowne przemówienie. W niedzielę rano nastąpiła zbiórka w strażnicy, wymarsz na Rynek i raport naczelnika p. St. Białeckiego naczelnikowi okręgowemu p. Piątkowskiemu ze Strzelna. W dalszym ciągu wyruszone do kościoła katedralnego, gdzie nabożeństwo odprawił ks. wikary Fiutek, kazanie zaś wygłosił ks. prałat Schoenborn. Po nabożeństwie wyruszone z powrotem do miasta. Przy rynku odbyła się defilada przed insp. p. Buszą z Poznania, p. burm. Borowiakiem oraz przedstawicielami korporacji miejskich i poszczególnych towarzystw. Uroczystościowe zebranie zagał p. burm. Borowiak, sprawozdanie zaś z 35-letniej działalności wygłosił sekretarz p. Gramza. W dalszym ciągu im. Związku przemawiał insp. p. Busza z Poznania, który w uznaniu zasług wręczył p. burmistrzowi Borowiakowi dyplom, w im. okręgu mogileńskiego przemawiał naczelnik okr. Piątkowski, w im. okręgu inowrocł. nacz. okr. Lipiński i inni. Również składali życzenia przedstawiciele miejscowych organizacji a mianowicie pp.: Fedkowicz i Szczepkowski. W dalszym ciągu udekorowano odznakami związkowymi długoletnich członków straży oraz zastawionych obywateli na niwie wymienionej organizacji.

Echa katastrofy samochodowej pod Chojnicami.

Jaka była przyczyna wypadku? — Tłumy na pogrzebie ofiar wypadku.

(Od własnego korespondenta „Dzien. Bydg.”)

Chojnice. Okropny w skutkach wypadek samochodowy na szosie do Charzykowa wywołał wszędzie powszechny żal i współczucie dla tak ciężko przez los dotkniętej rodziny. To też w smutnym obrzędzie pogrzebowym wzięły udział niebawale dotąd tłumy publiczności. Ś. p. Zakowa jest siostrą powszechnie znanego malarza p. Franciszka Szwocha. Śp. zmarła znaną była z tego, że miała hojną rękę, szczególnie dla biednych, których nigdy nie odpychała.

Komisja sądowa zajęta jest obecnie stwierdzeniem istotnej przyczyny wypadku. Oględziny samochodu wykazały, iż hamulec i kierownica są w porządku. Można zatem przypuszczać, że przyczyną wypadku było pęknięcie prawej opony przedniej oraz zbyt szybka jazda i to na pochyłym miejscu szosy, gdzie w dodatku nagromadzono dość dużo piasku, co w znacznej mierze przyczyniło się do wypadku. Śledztwo trwa nadal.

Grudziądz.

Apteka dyżurna: „Pod Łabędziem” Główny Rynek.

Kino Apollo: „Tajemnicza szóstka”
Kino Orzeł: „Gra o mężczyznę”.

Nabożeństwo żałobne za duszę śp. Prezydentowej Mościckiej. Z inicjatywy miasta p. prezydenta Włodka i ks. radcy Partyki odbyło się w czwartek uroczyste żałobne nabożeństwo za spokój duszy śp. Prezydentowej Michaliny Mościckiej, ktre odprawił przy głównym ołtarzu w kościele farnym o godzinie 9,30 ks. radca Partyka; wszyscy księża wolni od obowiązków duszpasterskich wzięli czynny udział w modłach żałobnych i to: ks. prob. Klunder, ks. prob. major Łęga, ks. prof. Rozkwitalski, ks. pułkownik Panaś.

Dzieci — dzieciom. Pod takim hasłem odbędzie się wielka impreza na rzecz wykończenia sierocińca w dniu 4 września br. w samym sierocińcu.

Frost Bronisław rekordzista Polski. Komunikatem Polskiego Związku Lekkoatletycznego został ogłoszony rekordzista Polski w skoku o tyczce Bronisław Frost, członek tut. Sokoła, który osiągnął wspaniały wynik na mistrzostwach Pomorza, skacząc 3,71 m.

Lekkoatletyczne zawody Sokoła I. W sobotę 27. bm. o godz. 3 po poł. odbędą się na boisku miejskim wewnętrzne zawody lekkoatletyczne Sokoła I, które zgromadzą najlepszych zawodników naszego miasta.

Prez z brudami z okien wystawowych. Przy ulicy 3 Maja jest kiegarnia której właściciel chce uchodzić za katolika. W oknie są też różne dewocyjne artykuły, obrazy św. itp., a na półkach wystawia broszurkę p. t. „Jak się bronić przed ciążą”. Zwracają się do nas różni ludzie z różnych stanów z prośbą, abysmy po imieniu i nazwiska tego „katolika” napiętnowali. Czekamy! O ile ta broszurka momentalnie nie zniknie, to się tym panem i jego księgarnią bliżej zajmiemy.

Kradzieże. Sikorski Jan (ul. Trynkowa 10) zgłosił kradzież jednej pierzyny wartości 70 zł ze strychu. Wacławski Antoni (ul. Chełmińska nr. 7) zgłosił kradzież roweru z korytarza tegoż domu. Kaliński Bronisław (ul. Słowackiego 11) zgłosił kradzież zegarka męskiego i 5 zł sgotówki, ogólnej wartości 35 zł.

Zmiany w duszpasterstwie.

Ks. prof. Gaiński Ludwik, prefekt gimnazjum matematyczno-przyrodniczego przeniesiony został na własne życzenie, jako wikariusz do kościoła farnego św. Mikołaja. W jego miejsce przychodzi jako prefekt do tego gimnazjum ks. Szarowski b. wikariusz przy kościele farnym, który także bardzo się zasłużył w pracy społecznej, a szczególnie jako prezes Towarzystwa Katolickich Robotników położył wielkie dla sprawy robotniczej zasługi, co z pełnym uznaniem bezstronnie podnieść należy.

Grudziądz opuszcza na stałe ks. prof. Jaranowski, prefekt gimnazjum żeńskiego, który przez 14 lat bez przerwy stał na tem stanowisku. Wszyscy go szczerze kochali, a szczególnie harcerstwo, którego był kapelanem. W miejsce ks. Jaranowskiego przychodzi ks. Partyka Nikodem.

Przy tej okazji składamy i tym, którzy odchodzą i tym którzy obejmują nowe swe obowiązki duszpasterskie wśród młodzieży naszej serdeczne życzenia.

Kto się wybiera na odpust do Piaseczna?

Cały katolicki Grudziądz przygotowuje się do wielkiej kompanji, aby z nią wziąć udział w odpuscie Matki Boskiej w Piasecznie w niedzielę, dnia 11 września br.

Komitet organizacyjny zanosí do wszystkich tę prośbę, aby już teraz zamawiano lub zapewniano ilość biletów. Apel dotyczy jednostek, jak niemniej całych organizacji społecznych i katolickich.

Pielgrzymka ruszy do Piaseczna wielkim wspaniałym statkiem luksusowym Towarzystwa Polskiej Żeglugi Rzecznej „Wistula” i kosztuje bilet 2 zł od osoby i to w obie strony.

Zgłoszenia przyjmuje kancelaria przy kościele św. Mikołaja (farna) tel. 319 i oddział „Wistuli” w Grudziądzu, tel. 472.

Adwokat Rudka uwolniony.

Onegdaj odbyła się w sądzie apelacyjnym rozprawa przeciw adwokatowi p. Rudolfowi Rudce, którego oskarżał rzeczoznawca sądowy Ryszard Paul o przestępstwo z par. 266 k. k.

Jak wiadomo odbyła się w tej sprawie już w marcu br. rozprawa, z której wynika, że p. mec. Rudka został zupełnie uwolniony. P. prokurator się tem nie zadowolił i na skutek jego odwołania odbyła się rozprawa przed sądem apelacyjnym, której przewodniczył p. sędzia S. A. Sosiński, oskarżał wiceprokurator p. Sochaczewski.

Sąd w rozprawie tej sprawy, zatwierdził wyrok pierwszej instancji i oskarżonego zupełnie uniewinnił. We wyroku uzasadniono, że to, co uczynił p. mec. Rudka to było jego obowiązkiem jako adwokata, a tem samem, ani żadnej zbrodni, ani też przestępstwa nie popełnił. Tak to znów wykazał p. mec. Rudka swą pełną

niewinność na nikczemne oskarżenie, które z wszechstron Mu nieżyczliwych na niego się sy-pia i daj Boże aby z wszystkimi tak się oporał jak z tą właśnie sprawą.

Wszyscy na odpust do Piaseczna

statkiem par. Towarzystwa „Wistula” który odbędzie się w dn. 11 września br.

Cena w obie strony tylko 2,- złote

Zgłaszać się po informacje w parafji św. Mikołaja (farna) lub w „Wistuli”, Grudziądz, telefon 472.

WIADOMOŚCI PARAFJALNE.

Fara.

Pierwszą mszę św. w nowym sierocińcu odprawi się w niedzielę, dnia 4 września o g. 9 zaś po południu o godz. 15 odbędzie się w sierocińcu impreza na budowę sierocińca. Niezspory w tym dniu o godz. 14.

Uroczyste poświęcenie przez ks. biskupa nastąpi w październiku.

We wtorek 30. bm. o godz. 7 msza św. na intencję dobroczyńców sierocińca.

W niedzielę nadzwyczajna kolektka na sierociniec.

Przyszły piątek jest pierwszym piątkiem września.

Tow. Kolejarzy pod opieką św. Józefa. Zebranie w niedzielę, 28. bm. o g. 15 na dworcu.

Bractwo Matek Chrześcijańskich. Zebranie i przyjęcie nowych członków dopiero dnia 11 września.

III. Zakonowi św. Franciszka udzieli się w niedzielę 28. bm. po niesporach generalnej absolucji.

Tow. Robotników Kat. Zebranie w niedzielę 28. bm. o godz. 16 w szkole przy ul. Brackiej. Wspólna powieść w sobotę 3 września, komunja św. w niedzielę 4 września.

SMP. Męskie. Zebranie zarządu we wtorek o godz. 20 w kanc. parafji. Wspólna spowiedź dnia 3 września, wspólna komunja św. w niedzielę 4 września o godz. 8 rano.

Na chór prosimy: o godz. 8 Tow. Czeladzi Kat., o godz. 10,30 chór kościelny, o godz. 12 Tow. Robotników Katolickich.

Kościół św. Krzyża.

„Święta Godzina” odprawi się w czwartek 1 września od godz. 6—7. Od godz. 5,30 spowiedź św.

Wotywa do Serca Jezusowego z wystawieniem Najśw. Sakramentu odprawi się w piątek 2 września o godz. 6,30.

Nauka przygotowawcza do Sakramentów św. rozpocznie się w piątek, 2 września o g. 11. Przyjęcie dzieci do I. komunji św. nastąpi w niedzielę 25 września.

Kolektka na przyjęcie dzieci do I. komunji św. odbędzie się w niedzielę, 4 września na wszystkich nabożeństwach. Liczba dzieci biednych jest większa niż po inne lata, dlatego zwraca się Stow. św. Wincentego a Paulo do ofiarności społeczeństwa z gorącą prośbą o jak najhojniejszą datkę.

Przyjęcie nowych członków do wszystkich oddziałów Apostolstwa Modlitwy i do Sodalicji Dziewcząt nastąpi w niedzielę 4 września po niesporach. Zgłoszenia na członków przyjmuje się w kancelarii. Osoby, które otrzymały za wiadomienie o przyjęciu na członka, powinny w przeddzień przyjęcia przystąpić do spowiedzi św. Zapisywanie nowych członków w niedzielę 4 września o godz. 1,30 w kancelarii przy ul. Bydgoskiej 14.

Aresztowanie świadka na sali rozpraw za krzywoprzysięstwo.

Chojnice. Tut. wydział karny sądu okręgowego rozpatrywał sprawę niejakej Juljanny Talaśkowej, zamieszkałej w Czersku na wybudowaniu, oskarżonej o krzywoprzysięstwo, złożone przed sądem grodzkim w Czersku.

W toku rozprawy został przesłuchany mąż oskarżonej Józef Talaśka, któremu przewodniczący trybunału zwrócił uwagę na dobrodziejstwo ustawy, że może odmówić złożenie zeznań, jeżeli oskarżona jest żona, ponieważ w razie składania zeznań będzie zaprzysiężony i musi mówić szczerą prawdę, choćby to dla żony

Kościół N. Serca P. Jezusa Małe Tarpno.

Przyjęcie dzieci 8-letnich do pierwszej komunji św. nastąpi w niedzielę 28. bm. o g. 9. Krucjata Eucharystyczna, Wspólna spowiedź św. w sobotę 27. bm. o godz. 15, wspólna komunja św. w niedzielę 28. bm. o godz. 9.

Kółko różańcowe. Ap. Modl. oddział mł. żeńsk. ma zebranie miesięczne w niedzielę, 28. bm. o godz. 14 w salce.

Dzieło Rozkrzewienia Wiary św. Nabożeństwo misyjne z przemianiem w niedzielę, 28. bm. po południu po niesporach przed ołtarzem św. Teresy.

Zebranie wszystkich zarządów, zelatorów i zelatorek, Ap. Modl. i opiekunek Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo odbędzie się w poniedziałek, 29. bm. o godz. 6,30 w salce. SMP. Małe Tarpno. Zebranie zarządu odbędzie się dnia 31. bm. o godz. 20 w salce.

Na rozpoczęcie nowego roku szkolnego odbędzie się nabożeństwo z kazaniem w czwartek 1 września o godz. 9. Msza św. szkolna we wtorki i piątki o godz. 7,15.

Ochronka Małe Tarpno. Nauka rozpocznie się w czwartek 1 września po nabożeństwie. Święta Godzina odbędzie się w czwartek 1 września od godz. 6,30—7,30 wiecz.

Spowiedź św. w czwartek 1 września i w sobotę 3 września o godz. 3 dla dzieci o godz. 5 dla dorosłych.

I. piątek, 2 września. Uroczysta msza św. z wystawieniem ku czci Najśw. Serca P. Jezusa o godz. 6.

Ciekawia.

Zebranie Tow. Powstańców i Wojaków odbędzie się w niedzielę, 28. bm. o godz. 14 w Willi Nowej.

Zebranie Tow. Ludowego odbędzie się w niedzielę 28. bm. o godz. 18 w hotelu Dworcowym. Ciekawy i pouczający referat wygłosi ks. Ebertowski.

Wszystkim bezrobotnym pod uwagę. Magistrat miasta Chełmży podaje do wiadomości wszystkim bezrobotnym, że przy wypłatach zasiłków do odbioru pieniędzy upoważniony jest tylko ten, który pracę wykonał. Wypłacanie na ręce innych osób, choćby żony lub dzieci, nie zostanie uskutecznione. A więc bezrobotni we własnym interesie powinni się osobście stawić z legitymacją po odbiór zasiłków pieniężnych.

Roczne walne zebranie Bractwa Żywej Róży odbyło się pod przewodnictwem p. Wicherskiego przy udziale 40 członków. Na marszałka zebrania powołano ks. Ebertowskiego. Po sprawozdaniach udzielono zarządowi absolutorjum i wybrano nowy zarząd przez losowanie: pp. Wicherski przewodn., Brzeski sekr., Szupryciński Konstanty skarbnik, do komisji rewizyjnej: Wielgoszewski Józef i Arczyński Antoni. Uchwalono obniżyć zapomogi pogrzebowe na 200 zł, zaś składki członkowskie do 50 gr.

Szem.

Członkowie L. O. P. P. korzystajcie ze zniżki. Jak nas informują, w najbliższych dniach dyrekcje kin „Światowid” i „Mars” przygotowują dla członków LOPP. zniżkę, wylegitymującym się iż opłacają miesięczną składkę 50 gr, który znaczek nalepiony będzie na legitymacji przez skarbnika Pow. Kom. Rossy (ul. Podgórna, skład kolonialny). Różnica zniżki wynosi każdorazowo dla członka LOPP. od 40 do 50 gr tj. zakupuje się przy kasie bilet na miejsce II., który jest ważny przy okazaniu legitymacji na miejsce I. itd. Początek zniżek będzie ogłoszony przy kasach biletowych w tut. kinach. Ze względu na doniosłość LOPP. należałoby, ażeby wszyscy obywatele Polski byli członkami tej Ligi. Zapisy na nowych członków LOPP. przyjmuje sekretarz dentysta Światalski ul. Kościuszki, agentura „Dziennika Bydgoskiego” i księgarnia Wolnego ul. M. Piłsudskiego, zakład fryzjerski Szczepanowski ul. Kościuszki 1, instruktor Ostruska ul. Królewiecka 17, księgarnia „Gońca Pomorskiego” ul. Kościuszki oraz Romanowski starostwo Tczew.

Sprzeniewierzenie. P. Małgorzata M-ska z Tczewa zgłosiła, że na jej szkodę sprzeniewierzyła służąca niej. Komorowska z pod Grudziądza różne rzeczy wartości około 400 zł.

Znalezienie zwłok. P. Malewski z Państwowego Zarządu Dróg Wodnych zawiadomił tut. policję o wyłowieniu zwłok nieznanego osobnika przy ujściu Wisły na moku, który utonął prawdopodobnie w czasie kąpiel, gdyż miał na sobie czarne spodnie kąpielowe. Ofiara kąpielicy liczy około lat 40.

Toruń.

Nocny dyżur apteczny pełni do środy 31. bm. Apteka Pod Orlem.

Kina wyświetlają: Światowid: „Los gentlemana”. Palace: „Powrót do życia”.

TEATR TORUŃSKI.

W sobotę, 27. bm. o godz. 20 niebываła sensacja bieżącego sezonu teatralnego w Toruniu „Wynalazca” Jezierskiego.

W niedzielę, 28. bm. o godz. 16 po raz nieodwołalny ostatni operetka L. Falla p. t. „Królowa miliarderek”.

O godz. 20 „Bajadera” przepiękna operetka w 3 aktach E. Kalmana z mistrzowską odtwórczynią roli tytułowej Elmy Gistedt i reż.

Zdzitowieckim na czele.

Związek Podoficerów Rezerwy R. P. koło Toruń obchodzi w dniu 4 września swe doroczne „Święto podoficera rezerwy”. Święto to zapowiada się wspaniale. Cały szereg bratnich organizacji już dzisiaj zgłosił swój przyjazd i udział. Na miejscu czyni się przygotowania, by całość wypadła jak najuroczyściej i okazalej. W dniu tym odbędzie się strzelanie z broni wojskowej o mistrzostwo okręgu oraz bieg kolarski drużynowy na 50 km. o puhar starosty krajowego p. Łackiego. Po defiladzie całość wyruszy do Zieleńca gdzie odbędzie się na zakończenie święta zabawa taneczna.

Wykaz statystyczny ruchu pocztowego w Toruniu. Pieniądz z Torunia wychodzi bezpowrotnie.

W miesiącu lipcu nadano w urzędzie pocztowym Toruń Miasto ogółem 692,519 przesyłek listowych, poleconych 24,255, listów wartościowych 246, paczek bez podania wartości 3342, z podaną wartością 186, przesyłek za pobraniem 1548, zleceń pocztowych 475. Przekazów pocztowych i telegraficznych nadano ogółem 8435 na sumę 764,851, wpłat i wypłat na P. K. O. dokonano razem 12,842 na sumę 2,748,945. Czasopism nadano 188,122 egzemplarzy, telegramów załatwiono 2345, rozmów telefonicznych miejscowych 560307, międzymiejscowych i międzynarodowych 12496.

A jak wygląda stan nadesłanych przesyłek? Przesyłek listowych nadeszło 512780, poleconych 25912, listów wartościowych 707, paczek

bez podanej wartości 4160, paczki z podaną wartością 538, przesyłek za pobraniem 2368, zleceń pocztowych 386. Przekazów pocztowych i telegraficznych nadeszło razem 10,512 na kwotę 662,550 zł, a więc o 162,301 mniej niż wysłano. Wpłaty i wypłaty na P. K. O. nadeszło 4649 na sumę 464,257 zł. Czasopism nadeszło 53,922, telegramów 1982, rozmów telefonicznych 14375.

Jak z powyższego wynika, Toruń, jakkolwiek zalicza się do starodawnych miast i ośrodków handlowych, przemysłowych i kupieckich, miast eksportowców, stale wykazuje import. Gotówka miast wpływać, stale uchodzi poza Toruń. Warto nad tem pomyśleć i postarać się conajmniej o zrównoważenie importu z eksportem.

Salto mortale buchaja.

Śmiertelny skok do Drwęcy.

Niecodzienną sensację mieli w ub. środę mieszkańcy Złotorji nad Drwęcą.

W godzinach rannych pędzono ze Złotorji trzy sztuki bydła w kierunku Torunia na ubój do Chełmży. Niezadowolone widocznie bydło ze swego losu przeznaczenia, jak mogło stawiało opór w pędzeniu.

Opór stopniowo wzrastał, aż w pewnej chwili, kiedy szczęśliwie udało się przeprowadzić je przez most, 9-centnarowy rozjuszony buchaj wyrwał się prowadzącemu i z mostu palnął do Drwęcy, łamiąc sobie przytem kręgi. Wolął raczej popełnić „samobójstwo” niżli zginąć pod nożem rzeźnickim.

Na miejsce wypadku tego zlecieli się w mig mieszkańcy Złotorji, pilnie opowiadając o tem co zaszło i podziwiając odwagę „samobójcy”.

Najwięcej korzyści z tego miał pobliski restaurator. Zyczył on sobie, żeby tak co drugi dzień podobna sensacja się wydarzyła. Ludzie mieliby urozmaicenie a on pozbyłby się przynajmniej piwa i wody.

OSIE. Wieczornica Stow. Młodzieży Męskiej. W celach propagandowych urządziło Stow. Młodzieży Męskiej wieczornicę w sali p. Smeji, na którą przybyło licznie starsze społeczeństwo naszej miejscowości. Po powitaniu przez ks. patrona Bystronia wygłosił p. naucz. Włoch ciekawy referat, poczem grono amatorskie odegrało dramat w 3 aktach p. t. „Rycerz miłości”. Dalszą część programu wypełniły deklamacje i orkiestra Stow.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 27 sierpnia 1932 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Józefa Kalasantego, Gerharda.
Jutro: Augustyna.
Wschód słońca o godz. 5,02.
Zachód słońca o godz. 19,00.

Stan pogody.

W całym niemal kraju pogoda słoneczna i sucha, ranniem miejscami opary lub mgła. Po chłodnej nocy — ocieplenie. Slabe wiatry miejscowe lub cisza.

W Bydgoszczy słonecznie i ciepło. Temperatura o godz. 10 wynosiła 29 st.



DIŻURY APTEK (od 22. VIII — 28. VIII):
1) Apteka Na Bielawach, ul. Chodkiewicza 22 telef. 1467.
2) Apteka Pod Łabędziem, ul. Gańska 5, telef. 204.
3) Apteka Staromiejska, ulica Długa 39, telef. 300.

DIŻUR KOLEJ. PRZYCH. LEKARSKIEJ
w niedzielę, dnia 28 bm.:
Dr. Kube, ul. Gdańska 36, telef. 18-40.

MUZEU MIEJSKIE przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10 do 16, w niedzielę i święta od 11 do 14-tej.

Biblioteka Francuska „T-wa Alliance Française“, w Gimn. Kopernika, otwarta codziennie od godz. 6—8 wiecz.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w sobotę i jutro w niedzielę „KWIAT HAWAJU“ operetka Pawła Abrahama. Operetka urozmaicona porwijającymi foxtrotami, akcja tocząca się w tempie amerykańskim, posiadająca wiele sentymentu i wiele humoru. Ze względu na to, że zespół operetkowy z dniem 1 września wyjeżdża na urlop wypoczynkowy, będą to ostatnie przedstawienia tej przebojowej operetki. Nizki ważne.

Tani poniedziałek opera „Carmen“.

29. bm. tani poniedziałek po cenach od 30 gr do 3 zł wypełni piękna opera Bizet'a „CARMEN“ z gościnnym występem znakomitej śpiewaczki Marji Janowskiej. Będzie to ostatnie przedstawienie tej opery, która tak licznych zawsze miała słuchaczy.

„Szczęście od jutra“.

Najbliższą premierą w czwartek, 1 września będzie komedia Stefana Kiedrzyńskiego „SZCZĘŚCIE OD JUTRA“. Tło, na którym rozgrywa się akcja sztuki, jest tak ciekawe, z taką oryginalnością, właściwą Kiedrzyńskiemu, pomyslane, że widz zasugerowany jego twórczością z całym skupieniem śledzi barwnie i żywo nakreślone dzieje po mistrzowsku ujętych postaci scenicznych. „Szczęście od jutra“ ma wszystkie te zalety, które niezmiernie interesują publiczność, dając jej rzeczywiste zadowolenie artystyczne. Reżyseruje K. Korecki. Główne role grają pp. Czechowska, Gosławska, Podgórska, Dytrych, Kaczmarek, Klejer, Lochman, Tarkiewicz.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Występ Leona Wyrwicza

Mędrzec wszystko swoje w sobie dźwiga, ale niewiele z tego ma pożytku: im mędrszy, tem bardziej przekonany o szczupłości swej wiedzy, a zatem przynębiony paradoksalnym wynikiem zdobyczy naukowej. Wyrwicz wszystko swoje nosi — że użyje jego słownictwa — w gębie i na gębie. I wygrał na tem. Ani mu do koncertu potrzebny fortepian, ani do reprodukcji typków szminka — a mimo to gra koncertowo i gra artystycznie. Samowystarczalność niemal absolutna; bo i cóż to za atrybuty: dżokejka, monokl i szmatka na szyi?

Do udatnego występu potrzeba mu tylko publiki, która nie zawodzi. Było pełno; powitano go oklaskami zgóry t. j. za to co powie, tudzież z dołu i z góry t. j. za strony całej widowni.

W ten sposób zyskał jeszcze jednego asa: nastrój. Utrzymać ten nastrój a nawet dodatnio spotęgować — to już frazka dla Wyrwicza. On wie, że potrafi swoim towarem wszystkich klientów zadowolić, choćby towar był i niemodny. Marka firmy i gatunek pierwszej klasy robią swoje. Dowód w tem, że znowu przyszli i ci, co „znają“ Wyrwicza; znają go zaś z innych scen lub z radja

— **Osobiste.** Dnia 25 bm. w kościele św. Stanisława Kostki w Warszawie ksiądz prałat Jan Niemira pobłogosławił związek małżeński p. Janiny Kupidurskiej z p. Pawłem Deboróg Bylczyńskim, studentem uniwersytetu poznańskiego. Nowożeńcom „Szczęść Boże!“.

— **Powrót harcerzy.** Dziś, w sobotę o godz. 23,49 wiecz. wraca z dalekich Kresów wschodnich I. bydgoska drużyna harcerska im. St. Staszica. Drużyna ta odbyła kolonje harcerskie na pograniczu, w miejscowości Skafat (Podole) pod kierownictwem ks. kapelana Ziębarskiego. Niosąc oświaty kaganiec na kresy, drużyna zjednała sobie niemało sympatii wśród ludności pogranicza, a prowadzeniem pracy harcerskiej zdobyła dużo korzyści. Nasi chłopcy poznali również piękne okolice Besarabji, brzegi Dniestru, a przede wszystkim sławny zamek i twierdzę chocimską. Obecnie przez Częstochową wracają do rodzinnego grodu. Do zrealizowania kolonij harcerskich przyczyniła się pomoc materialna grona b. harcerzy, którzy z pewnością przybędą na powitanie dzielnych harcerzy bydgoskich.

Wystawa prac terminatorów zamknięta bez deficytu.

Zebranie likwidacyjne wyraziło organizatorom wystawy uznanie i podziękę.

Bydgoszcz, 26 sierpnia.

(n) Rzadko kiedy się zdarza, że komitety imprezowe gładko i składnie się likwidują. Najczęściej „luminarza“ zezwalają na umieszczenie swoich nazwisk pod odezwa, a później już o nic się nie troszcza. Zupełnie inaczej postąpili członkowie komitetu wystawy prac terminatorów, ponieważ na zaproszenie zarządu wszyscy zjawili się na zebraniu likwidacyjnym.

Prezes komitetu p. Fr. Kowalski dał poglądy na odbyłą wystawę. Wystawców było 183, przedmiotów i prac rozmaitych wystawiono okragło tysiąc. Zastąpione były 23 gałęzie rzemiosła. Nagród w formie wartościowych upominków rozdano uczniom 36. Dyplomy na medale złote otrzymało 20 terminatorów, srebrnych medali wyznaczono 16, brązowych 20.

Dla upamiętnienia wystawy przytaczamy tutaj nazwiska terminatorów, odznaczonych złotymi medalami:

- Suwalski Bernard, uczeń dekarSKI,
- Słonina Ignacy, uczeń kowalski
- Mikołajski Alfons, krawiec
- Osiński Mieczysław, malarz
- Wasilewski Józef, puzkacz
- Szymiński Alfons, rzeźbiarz
- Sikorski Tadeusz, stolarz
- Skorzybót Stefan, tapicer
- Królak Józef, szewc
- Frydrychowicz Ignacy, lakiernik
- Molenda, litograf
- Gackowski Maksymilian, zecer
- Tomczyk Wincenty, blacharz
- Piasecki Feliks, cukiernik
- Pipowski Jan, fryzjer,

Modrakowski Roman, Janowski Kazimierz, Maliszewski Roman i Bulatek Franciszek — słuszarze mechanicy.

Kotecki Edmund, uczeń „mistrza“ Niewczyka (za korpusy skrzypiec i mandoliny).

Wystawa, zorganizowana bez zarzutu, nie zakończyła się bynajmniej deficytem, jak to zwykle przy podobnych „ryzykanckich“ przedsięwzięciach bywa. Ze sprawozdania skarbnika komitetu wystawy p. Szczepańskiego wypika, że po uregulowaniu wszystkich rachunków zostanie nadwyżka kasowa. Uchwalono przeznaczyć ją w części na „Opiekę nad terminatorami“ i w części na Bursę Terminatorską.

Komitelowi ściślejszemu, do którego należał jeszcze p. Wiśniewski jako sekretarz oraz panom przewodniczącym poszczególnych sekcji (pp. Smolarkowi, Graczykowi i Niewczykowi), tudzież miejscowej prasie, która szlachetną imprezę poparła, wyraziło zebranie likwidacyjne pełne uznanie i podziękowanie.

GREY *wymienilte lody*

Do kawy i na wycieczki (8344)
smaczne ciastka
wszelkie dostawy do domu. Tel. 2212

— **Znany fabrykant instrumentów muzycznych p. Niewczyk** przenosi swój skład z ulicy Gdańskiej na ulicę Śniadeckich 2. Panu Niewczykowi na nowej placówce „Szczęść Boże!“.

— **Dyrekcja Miejskiej Szkoły Handlowej** zawiadamia, iż egzaminy wstępne do klasy pierwszej odbędą się dnia 1-go września br. o godz. 8 rano. Dalsze zgłoszenia uczniów i uczenie przyjmuje kancelaria szkoły codziennie w godzinach urzędowych.

— **Wieczorne kursy handlowe** przy Miejskiej Szkole Handlowej (Jagiellońska 11, tel. 16-61) rozpoczynają się w pierwszych dniach września. Bliższych informacji udziela sekretariat szkoły.

— **Dyrekcja Francuskich Kursów Rządowych**, w Gimnazjum Kopernika, podaje do wiadomości, że z dn. 1-go września sekretariat przyjmować będzie zapisy na kursy, codziennie od godz. 6—8 wieczorem. Prowadzone będą, według programu lat ubiegłych, **Kursy dla dorosłych:** przygotowawczy, elementarny, średni i wyższy, oraz **Kursy dla młodzieży szkolnej**, o których podane będą osobne zawiadomienia. Prócz tego, organizują się Kursy i lekcje grupowe systemem „Singuaphone“, ulepszoną metodą. Warunki bardzo przystępne.

— **W sobotę, dnia 27 bm. urządza orkiestra Związku Inwalidów Wojennych** zabawę taneczną w sali Strzelnicy. Początek o godz. 19-ej. Wstęp niski.

— **W niedzielę, dnia 28 bm. wszyscy do Brzozy!** Polskie Tow. Krajoznawcze przystępując do zrealizowania swego planu, otwiera z kolei „Stację turystyczną nr. 3“ przy kąpielisku w Brzozie „Chmielniki“. W stacji tej członkowie PTK, za okazaniem legitymacji członkowskiej korzystają z następujących zniżek: 1) nocleg 1 zł, 2) kąpiel 25 gr, 3) łódzie 25 gr. Dla kajakarzy przechowanie kajaków gratis. Dojazd do Chmielnik świętymi biletami kolejowymi 2,40 zł w obie strony, autobusem zaś 2 zł. (Odjazd autobusu z Placu Kościelickich o godz. 8 i 13 codziennie.

Wielce popularny wśród Amerykanów artysta - malarz.



(n) Do Europy powrócił z Chicago, gdzie przebywał przez trzy i pół roku, znany i wielce popularny wśród Amerykanów artysta-malarz **FLORJAN DURZYŃSKI**, uczeń krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych.

Z artystów przybywających z Polski do Ameryki, cieszył się p. Durzyński największym powodzeniem. Prace jego, przeważnie portrety, wprowadziły w podziw znawców sztuki. Do najbardziej udatnych portretów

zaliczyć można portret **ks. kardynała Mundeleina** i **ks. biskupa Bernarda Sheila**, ordynariusza diecezji chicagowskiej. Ostatni widzimy na obrazku.

Powracając z Ameryki, zatrzymał się p. Durzyński nasamprzód w Paryżu, następnie odwiedził swoją matkę mieszkającą od roku 1919 w Bydgoszczy i oczywiście redakcję „Dziennika Bydgoskiego“. Galerję obrazów **muzeum miejskiego** wzbogacił nasz ziomek trzema cennymi dziełami. Mistrz wspaniałomyślnie podarował je miastu Bydgoszczy.

Niektóre obrazy Durzyńskiego reprodukowano w niedzielnym wydaniu „Chicago Tribune“, pisma wychodzącego w nakładzie pół miliona egzemplarzy.

Krytycy angielscy wyrażają się o pracach młodego malarza polskiego z uznaniem; on sam urodził się w Berlinie 1902 r. i w Polsce mało tworzył, więcej zagranicą. Celem pogłębienia swych nauk udaje się p. Durzyński na kilka miesięcy do Włoch; do Chicago zawita ponownie podczas wszechświatowej wystawy.

Radjo zasadniczo odbiera scenicznym popisom Wyrwicza dziewczęcość, i tkwi w tem mały niesmaczek ze szkoda dla artysty, lecz cóż robić, skoro go ciągną przed mikrofon:

— **Gadaj, Leos, swoje kawały!**

A pan Leon sobie samemu wiazi w kapustę i połowicznie puszcza kawały na wszelkie aparaty radjowe, żalując z pewnością, że ludziska muszą dopiero wymagiować sobie jego miny i gesty — a przecież to niemniej cenne niż samo gadanie uciśnych rzeczy.

Taka refleksja budzi się, kiedy możemy zakosztować kapitalnych monodramów tego artysty w kompletnem ich przybraniu t. j. z przydatkiem gestykulacji, ruchów i mimiki twarzy i kiedy możemy podziwiać, jak przy nader małym wysiłku reproducenta reprodukcja występuje z doborowym efektem; śmiech na sali bezustanny, aż bolą mięśnie policzkowe, aż się niejedną popłaczę — właśnie ze śmiechu, a na galerji co moment wesoły ryk.

Z ośmiu monologów najsilniej może przemawiała do rozbawionych dusz — geograficznie nam najbliższa — toruńska abdera. Nie? Jak to dobrze, że nie mamy województwa w Bydgoszczy. Nie?

Pozatem proletarjacki żywioł sycił bardzo tegim komizmem, czego wyrazem bujne oklaski i roześmiane oblicza.

Kr. Stasicki.

Natychnmiast

w poniedziałek

należy pójść do najbliższego urzędu pocztowego i wpłacić abonament na wrzesień.

Kto rady życziwej nie usłucha, naraża się, że pierwsze wrześniowe numery „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO“ otrzyma z opóźnieniem.

Jeżeli Ty nie szukasz szczęścia — Szczęście szuka Ciebie!

Dnia 8-go września r. b. rozpoczyna się ciągnięcie 5-tej klasy 25-tej Loterii Państwowej która trwa cały miesiąc t. j. do 12-go października r. b. Jest to miesiąc bogactwa, miesiąc w którym wygrane sięgają do kwoty 22 000 000 zł.

Narzekaasz a ukrywasz się przed szczęściem, które Cię woła!

Wiedz o tem, że główna wygrana 5-tej klasy wynosi 1.000.000 zł przyczem co drugi numer wygrać musi.

Cena 1/4 losu wynosi tylko 50,— zł

które nikogo nie zrujnują, natomiast kolosalne wygrane, jakie łatwo osiągnąć możesz, dadzą Ci lepsze i spokojniejsze jutro — Więc gdy szczęście woła, posłuchaj się i spicz do najszczęśliwszej kolektury

„UŚMIECH FORTUNY” Bydgoszcz, Pomorska 1

i nabydź los klasy 5-ej. Wszelkie wygrane wypłaca się natychmiast. Zamiejscowym wysyła się losy po uprzednim wpłaceniu należności na konto czekowe P. K. O. nr. 212694. (16287)

Tyfus w Bydgoszczy nie rozszerza się.

Z chwilą pojawienia się tyfusu w Bydgoszczy miejskie władze sanitarne z p. dr. Nowakowskim na czele rozpoczęły natychmiast energiczną akcję w celu zapobieżenia dalszemu rozszerzaniu się strasznej choroby. Nowych wypadków zachorowań w ostatnich dwóch dniach nie zanotowano. Ogółem mamy w Bydgoszczy osiem wypadków tyfusu brzuszkiego i to dzieci kolejarzy przybyłych z kolonii w Busku, pozatem 14 lżejszych wypadków zachorowania na dur powrotny. Wypadków śmierci nie było. Dzieci umieszczono w izolowanych barakach szpitalnych pod troskliwą opiekę siostr i lekarzy szpitala Diakonisek.

Przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego wszystkie klasy szkół bydgoskich zostaną gruntownie dezynfekowane. Tak samo i mieszkania w których nastąpiły wypadki zachorzeń. Na Czyżówku pewna podejrzana studnia została zaplombowana. W każdym razie stwierdzić wypada, iż dzięki energicznej akcji miejscowych władz sanitarnych tyfus nie rozszerza się. W dalszym ciągu zaleca się jednak wziąć pod uwagę nasze ostatnio podane wskazania higieniczne, jak częste mycie rąk, staranne mycie owoców, szczególnie sliwek itd.

W Fordonie zanotowano jeden wypadek tyfusu, który zakończył się śmiercią 18-letniego młodzieńca.

— Czy to bles, czy pies? Mieszkańcy domu przy ulicy Śniadeckich i użalają się, że nie mogą po nocach spać, gdyż jakiś wściekły kundel ujada tam hałaśliwie.

Dziada Polikarpa śpiewanie.

W różnych terminach żniwują różni: Ten zbiera wcześniej, tamten zaś później; Kiedy zaś będą moje ostatki I wasze, dziatki?

Dziesięć tygodni dali wakacji; Dziesięć miesięcy będą z tej racji Wywice szkolnej was poddawali — Tak, moi mali!

Nim waszej pracy nastanie żniwo, Ujrzycie ojców czupryne siwa; Nim się chlebusia kto z was doczeka, Zejdzie ówierz wieka.

Ale z pewnością się doczekacie Po swej młodości w szkole utracie — Jak się doczekał chłopek, że gleba Dała mu chleba.

Każdy zarobi — nie dziś, to jutro: Jeden za ziarno, drugi za futro, Ciupek podwójnie: w skwar z Teatrolki, W chłody z Bristolki.

Gdynia pulares w upał wyciska, To samo robią wszelkie letniska; Brodziński zato ma profit suty Za węgiel w luty.

Księgarz ma teraz bodaj najciężej: Raz w miesiąc ledwie książkę spienięży; Cieszą się przeto różne Gerynie, Gdy sierpień minie.

To się początkiem sezonu zowie; Zewsząd klientów sypnie się mrowie:

— Złodzieje coraz śmielej uprawiają swój nieczny proceder. W czwartek po południu pracownik jednej z miejscowych instytucji społecznych udał się, korzystając z wywczasów letnich, w towarzystwie swej małżonki, na spoczynek do lasu między cmentarzami przy torze Bydgoszcz—Gdańsk. Pogłębionemu w czytaniu gazety pracownikowi ściągnął złodziej w chwili przejazdu pociągu pośpiesznego złożoną obok granatową marynarkę. Złodziej umknął niepostrzeżony. Nauka z tego taka: Uważajcie w lasach na swoje ubrania. Złodzieje wszędzie czyhają na waszą chudobę.

— B. zawodowy podoficer wojsk polskich i powstaniec wielkopolski, zwolniony z wojska w r. 1926 bez emerytury, w charakterze samodzielnego przedsiębiorcy, zrujnowany przez nieuczciwość ludzka, ojciec czworga dzieci, prosi za pośrednictwem redakcji naszej o jakakolwiek pracę. Apelujemy do wyprobowanych dobrych serc naszych Czytelników, mogących dać pracę, aby go poratowano. Zgłoszenia przyjmuje redakcja.



Lawina podwójna 79.



Znaczenie wyrazów: samogłoska, przyimek, liczebnik, nadprzyrodzone zjawisko, przysłówek (stopniujący), ptak domowy wodny (samiec), ozdoba głowy dziewczęcej, dnia poprzedniego (przysłówek), chłopek z gługiem, imię pieska, po łacinie: „módl się”, miara powierzchni, spółgłoska płynna.

Szarada 80.

Pierwsze drugie w dobrej sprawie
Wspiera ludzką myśl i dłoń;
Drugie trzecie to złych ludzi
W lesie pospolita broń;
Drugie nawspak i wprost trzecie
Nato mądry stawia człek,
By zapasów w gospodarstwie
Przed szkodnikiem chytrze strzegł;
Całość mała niepokazna,
Jednak siłę skrytą ma;
Służy ludziom, lecz wyrządzić
Może bardzo wiele zła.

Rozwiązanie monogramów z nr. 75.

Do - bry żart tyn - fa wart.

Rozwiązanie kwadratów magicznych z nr. 76.

1. ma li na li te ra na ra da.
2. na tu ra tu ni ka ra ka rz.

Traine rozwiązanie nadesłał:

Miejscowi: A. Sarnowska, R. Masłowski, Ł. Piątkówna, W. Grylewiczówna, St. Jesionowski, W. Podemski, R. Bielański, K. Czerniak, M. Hassówna, F. Obrąska, E. Orski, H. Zientek, Z. Smolińska, Ł. Smolińska, M. Krańcówna, L. Orkiszewski, B. Krasicki, J. Lubawy.

Zamiejscowi: F. Grzela - Popioły, A. Lisówna - Chelmża, E. Orkiszewski - Inowrocław, M. Olszewki - Słupia, A. Billert - Kruszwica, J. Gołębiwski - Fordon, E. i Antoni Ciesielscy - Słupia, W. Gierszewski - Tczew, A. Delatowska - Warszawa.

Nagrody w drodze losowania otrzymali:

1. R. Masłowski - Bydgoszcz, 2. F. Grzela - Popioły, 3. A. Lisówna - Chelmża.

W upalnych promieniach letniego słońca.

Wiadomo powszechnie, że człowiek powinien się latem mniej lub więcej chronić przed silnym promieniowaniem słonecznym, gdyż może ono wywołać przykre objawy oparzenia skóry i przegrzania całego organizmu. Mniej natomiast wiadomo, że również i latem zdarzają się bardzo często zaburzenia chorobowe, które określają się jako „zazębienia letnie”. Zaburzenia te zależą przeważnie od charakteru choroby. Jeżeli nprz. w upalny letni dzień ubierzemy się bardzo lekko, a tymczasem przewidniana pogody okaże się błędna, — wówczas gwałtowna zmiana pogody może się dla nas okazać przykrą niespodzianką. Jest to najczęstszy powód zwykłego zazębienia, powstającego zawsze wskutek silnych wahań temperatury. A więc bądźmy ostrożni i pamiętajmy, że słoneczna pogoda niezawsze bywa bezwzględnie pewna. Gdyby się nam jednak przytrafiło takie zazębienie, to nie lekceważmy go, lecz зайmy natychmiast tabletkę Aspirin, aby nie dopuścić do dalszych powikłań i pogorszenia. (1203)

Nasze panie w jesieni.

Również i w tym roku przynosi jesień pewne uproszczenie linii. Liczne ryszeliny, plisowane ozdoby, folanty i faldy, które przy lekkich, letnich materiałach były możliwe, prawie zniknęły. Proste i wydłużone linie zyskują znowu swoje prawa, przez co nadają całej modzie prawie że charakter angielskiego. Najwięcej uwagi zwraca się na jakość materiału, przytem stanowi przy płaszczach i kostiumach obszycie futerkowe jedyną możliwą ozdobę. Taki garnitur futerkowy nie powinien być jednak zbyt lichy, a niejedna pani zamiast palić, tem łatwiej pozwolić sobie może na wybór dobrego materiału

kostjumowego lub płaszczowego, jak również lepszego obszycia futerkowego. Do przeróbki futerka istnieje dużo możliwości. Szeroko i wysokostojący kołnierz oddziaływa zawsze wytwornie, lecz również stanowi wąski pasek futerkowy wokoło jaczki kostjumowej nadzwyczajną osobliwość.

Ponieważ kolory ubiorów jesiennych są w ogólności przytłumione, przyczem panuje w szczególności męski szary kolor, może być obszycie futerkowe przy kostjumie lub płaszczu w zupełnie odrębnym kolorze.

Wyróżniają się w tej jesieni materiały: wel-

niane, jednokolorowe, kropkowane lub z malmi wzorami. Również będzie można zauważyć więcej aksamitu, który szczególnie do eleganckich płaszczy chętnie będzie kupowany. Do sukienek popołudniowych w rachubę przychodzi wszystkie krepy, a przedewszystkiem krepy Georgette. Nadzwyczaj wykwintnie działa naturalnie sukienka cała z koronek, którą podajemy na obrazku.

W ogólności nie będzie przejście z mody letniej na jesienną tak bardzo nagłe i może się odbyć bez większych wydatków.



1. Suknia popołudniowa na ciepłe dni jesienne. 2. Czarna suknia popołudniowa aksamitna. 3. Płaszcz jesienny z gładkiego materiału. 4. Kostjum jesienny. 5. Czarny płaszcz popołudniowy z miękkiego materiału. 6. Suknia popołudniowa z lekkiej Crepe Georgette. 7. Najmodniejsza suknia popołudniowa z ciężkiej koronki. 8. Suknia jesienna na popołudnie.

KINO
REWJA

Dziś premiera!
Program który muszą wszyscy zobaczyć. Na ekranie:

Pan X...

Wielki dramat sensacyjny salonowo-kryminalny o emocjonującej treści. W rol. gl.: André La Fayette i Jack Trower. Na scenie:

Czy to żart?!!!

Świetna rewja T. Ordońskiego w wykonaniu całego zespołu. Ważna, obrazowa: Chora Kasa, Oleś i 9.15. W niedzielę szuka szczęścia, Demon, Śpiwaj mi, Czy to żart, od godziny 3-jej. 1000, Gardanów w Kapuścińskich. Kup. wszyst. kin ważne.

Tanie oferty żywnościowe — na poczcie.

O czym nie wiedzą nasze gospodynie?

Jakkolwiek przez urzędy pocztowe przewija się kilkaset osób dziennie, to mało z nich zwraca uwagę na tablicę umieszczoną na ścianie hall'u z t. zw. telegramami żywnościowymi. Czytamy n. p. na poczcie bydgoskiej następujące telegramy:

TARNOPOL — UWAGA OFERTY ŻYWNOCIOWE.

Korzystajcie z tanioci! Miód pszczołowy lipcowy blaszanka 5 kg. — 9 złotych, 10 kg. — 15 złotych franco zaliczka.

Pszczoła — Tarnopol. „Elektryczna wytwórnia wędlin podolskich poleca dla restauracji, kawiarni i śniadalni swoje wyroby po cenach konkurencyjnych, jak: kiełbasa kresowa, kiełbasa tyrolska ciemna, poledwiczki westfalskie...”

Nie wszyscy, czytając te oferty, wiedzą co z tym fantem zrobić. Otóż stwierdzamy, iż z dniem 1 sierpnia br. obowiązuje nowe rozporządzenie ministra poczty i telegrafów o paczkach żywnościowych. Celem tego rozporządzenia jest zaopatrzenie większych miast i środków przemysłowych w tanie środki żywnościowe bez wysokich kosztów przesyłki. Poczta chce w ten sposób iść jak najdalej na rękę ludności miejskiej a mianowicie przez zakup żywności wprost od producentów z wykluczeniem pośrednictwa, często nadmiernie pasyżującego na handlu produktami żywnościowymi.

JAK SIĘ SKŁADA OFERTĘ?

Każdy producent środków żywnościowych może korzystać z t. zw. telegramów żywnościowych. Nadawca musi przytem zarejestrować skrót pocztowy swego adresu, którym będzie się posługiwał przy wysyłaniu telegramów żywnościowych. Telegramy te można wysyłać dowolnie do każdego większego urzędu pocztowego w miastach, które są siedzibą starostw. Treść takiego telegramu żywnościowego winna zawierać nazwę artykułu spożywczego, jego ilość oraz ocenę jednostkową za sztukę lub kilogram i sposób przekazania należności. Telegramy te podają urzędy pocztowe do publicznej wiadomości przez wywieszenie odpowiedniego ogłoszenia na tablicy pocztowej w lokalu urzędu **na przeciąg siedem dni**. Oplata za te telegramy żywnościowe jest bardzo niska i wynosi za każdy wyraz po dwa grosze, zaś za podanie adresu z nazwą urzędu pobiera się jeden złoty. Ten telegram żywnościowy zastępuje korespondencją handlową, odpowiedzialną na tę ofertę jest również telegram z zamówieniem.

JAK SIĘ USKUTECZNIAM ZAMÓWIENIE?

Chcąc skorzystać z taniej oferty trzeba się zwrócić do okienka po specjalne druki, które służą do uskutecznienia zamówień w sprawach żywnościowych oraz wystawić telegram. Telegram z zamówieniem oznacza się znakiem „Zm”. W telegramie tym podaje się skrót pocztowy adresata, oraz nazwę urzędu pocztowego, w którym skrót ten jest zarejestrowany oraz same zamówienie. Oplata wynosi tutaj 50 groszy za skrót z nazwą urzędu pocztowego i 2 grosze za każdy pozatem wyraz.

PACZKI ŻYWNOCIOWE.

W paczkach żywnościowych można przesyłać wyłącznie artykuły spożywcze. Paczki będą przewożone przez pocztę najszybszymi połączeniami pocztowymi. Paczki żywnościowe przyjmuje i odbiera się nawet poza godzinami urzędowymi bez jakiegokolwiek dodatkowej opłaty. Na paczce i na adresie

ZBYTNI POWOLNOŚĆ.

Inspektor więzienny do jednego z więźniów:

- A pan za co tu siedzisz?
- Jechałem samochodem zbyt powolnie.
- Chyba naodwrot, za szybko.
- Nie, za powolnie, tak, że właściciel samochodu mnie dogonił i kazał mnie zamknąć.

CIEŻKA DROGA.



...Wszędzie dobrze — a w domu najlepiej, tylko ciężko się do niego dostać!

Wielki dramat sensacyjny salonowo-kryminalny o emocjonującej treści. W rol. gl.: André La Fayette i Jack Trower. Na scenie:

SŁABA STRONA OFERT ŻYWNOCIOWYCH.

Wiadomo, że wśród publiczności pocztowej najmniejszy procent stanowią naprawdę panie domu, nasze gosposie, które byłyby najpilniejszymi czytelniczkami telegramów żywnościowych. Producent oferujący i którzy mogliby oferować swoje towary za po-

mocą tych tanich telegramów wiedzą dobrze, że ich oferty, jakkolwiek tanie, nie mogą być skuteczne, gdyż zasięg reklamowy jest za mały. Zamiast zamieszczać telegramy na

W ogródku życia przekwitają róże...

Wiosna już przeszła. Przeszła w blasków fali. Jakaż dziś troska serce moje tłoczy, Myśmy już dawno z sobą nie gadali Dawnośmy sobie nie patrzyli w oczy.

tablicach urzędów pocztowych, czy nie lepiej było podać ogłoszenia w poczytnych dziennikach? Wciągnięcie do tej ważnej akcji żywnościowej najpoczytniejsze pisma polskie dopiero spotkałoby się z wielkim zainteresowaniem. Przyczyniłoby się to niewątpliwie do spopularyzowania tych przesyłek żywnościowych. Trzeba wyjść z ram czysto urzędowych i wejść na utarte tory życia handlowego, wykorzystując wszystkie nowożytnie metody opanowywania rynku. (ak.)



Szpieg uniknął szubienicy.

P. Prezydent Rzplitej ulaskawił skazańca.

Ostrów, 26. 8. (tel. wł.) W Ostrowie poznańskim odbyła się rozprawa w trybie doraźnym przeciwko Janowi Sępniewiczowi, rolnikowi ze Sulmierzyc (pow. ostrowski), o szpiegostwo na rzecz ościennego państwa.

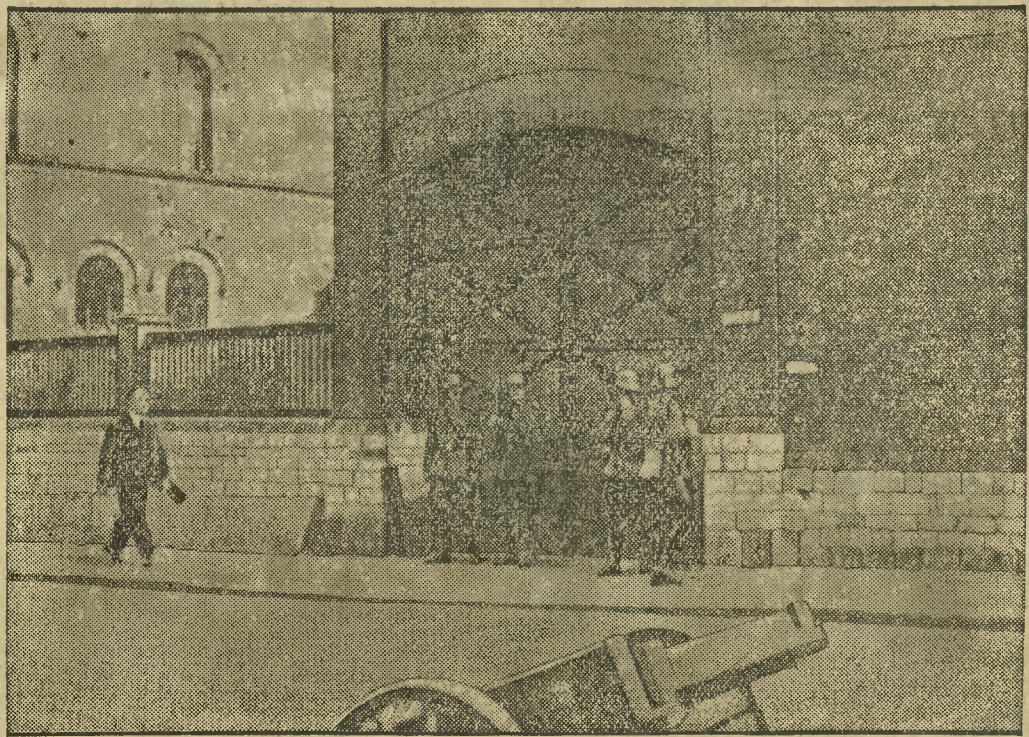
Rozprawa odbyła się przy drzwiach zamkniętych, pod przewodnictwem wiceprezesa s. o. Wojtnowskiego, i sędziów okręgow. Woźniaka i Kińskiego.

Zapadł wyrok, skazujący Sępniewicza na karę śmierci przez powieszenie.

Prezydent Rzeczypospolitej skorzystał z przysługującego mu prawa łaski, zamieniając karę śmierci na dożywotnie więzienie.

Oskarżony, który na rozprawie przyznał się do winy (szpiegostwo na rzecz Niemiec), przyjął wyrok zupełnie spokojnie.

Obrazek z Bytomią.



Urzednicy straży bezpieczeństwa w kaskach stalowych i z karabinami — przed bramą więzienia sądowego. Tutaj do ostatniej chwili przebywali skazani na śmierć hitlerowcy.

Notatki reportera.

Keep smiling. — Miasto-podrzutek. — Gdzie jest twój tata? Dziadek i wujek. — Koniec wakacji. — „Tańczący” sezon Kryzys u akuszerki. — Wszystkiemu Boy winien. — Śledź w becze i pasażer w autobusie. — Policja ma inne kłopoty.

(hak.) Amerykanie, to, można powiedzieć, „morowy” naród. Zawsze im jest dobrze. A nawet teraz, kiedy im jest właściwie źle, wołają na cały świat: **keep smiling.** — **Uśmiechnij się!** Bo i co masz robić? W Ameryce bieda objawia się tem, że już nie co piąty, ale co dziesiąty, dzielnicy Yankes kupuje samochód, ale to też już jest bieda. Nie taka ordynarna jak u nas, ale zawsze bieda.

Choć właściwie, to i my powinniśmy się uśmiechać. To nic nie kosztuje, a lepiej brać życie od jego weselszej strony. Bydgoszcz naprzykład jest miastem wyraźnie nieszczęśliwym. Oczywiście podrzutek wśród miast polskich, na którym nikomu nie zależy. Bo i komu ma zależać? **Ojca miasta niema**, t. zn. jest, ale na emeryturze, a nowy, komisaryczny dopiero się robi. Tymczasem jednak w zacisznym pokoju u Goerdla radcowie pocieszają się kawalem, który godzi się podać do publicznej wiadomości. Oto niefrasobliwy żarcik na tematy „rodzinne”:

— Warszawa ma „Dziadka”, a Bydgoszcz

wkrótce dostanie Wuyka. Też powód do dumy... **Keep smiling!** Uśmiechnij się!

Podczas, gdy czekamy na komisarycznego wujka, ojciec miasta, który czuje się jeszcze za młody na emeryturze, — jak mówią u Goerdla — **apeluje od wyroku sądu administracyjnego**. Apeluje, bo gdyby był wygrał proces, kto inny by apelował. Też racja... Ale nie o to chodzi. **Kończą się wakacje**, urlopy, tak zwane szumnie wywezasy. Ludzie wracają z różnych „ciepłych krajów” i życie miasta wchodzi na normalne tory. Te normalne tory, to podobno różne zabawy, „tańcówki” i „tańczące herbatki”.

Ten dział gospodarstwa społecznego rozpoczyna sezon pod dobrą wróżbą. Albowiem pierwsze idą na front ni mniej ni więcej tylko... **akuszerki**. Dnia 3 września święcą swój jubileusz i z tej okazji chcą tańczyć. Bo i one narzekają dzisiaj na brak pracy. W związku z owym 10-leciem przyszła do redakcji delegacja i rzewnie się żaliła na los:

— **To wszystko przez tego jakiegoś Boya,**

Tak marzyliśmy, że zdobędziem światy, Okręt nadziei nie przybył do celu... Tylko zostały purpurowe płaty Na oczach naszych, drogi przyjacielu.

Jak meteory w wszechświecie zblakane W bezdenną pustkę rzućmy westchnienia... Wpadamy w jakieś krainy nieznane Za odrobinką jasnego promienia.

W ogródku życia przekwitają róże, Wicher zaziera do cichej ustroni, Jakies dalekie rozbiłskują burze Na drżących listkach zimna rosa dzwoni...

Bardzo nie lubię, kiedy ludzie smutni, Kiedy iza srebrną na rzęsach się waży, — Gdy padnie w struny rozspiewanej lutni — Szkarłatnym blaskiem w bólu się rozzarzy.

Mój przyjacielu, oto pieśń radosna Skonała w bezdnie rozleśnionej duszy, Mój przyjacielu, wiosna przeszła, wiosna, — Już pierwsze wrzosa kwitną w leśnej guszy.

Patrz, chociaż serce w potrójnej żalobie Jeszcze się błądą, iskierczką pali, Kwiaty, co zwiądy na nadziei grobie, Będziem przecież wiosną hodowali?

Stanisław Boruń.

Ludzie otyli osiągną bez trudu wydajne i obfite wypróżnienie, używając odpowiednio i regularnie naturalną wodę „Franciszka-Józefa”.

— Szkoła muzyki J. Jaworskiego, Śniadeckich 29, przyjmuje wpisy na nowy rok szkolny do klas fortepianu, skrzypiec, wiolonczeli i teorii. Dla urzędników i niezamożnych honorarium niższe. Zgłoszenia przyjmuje się w lokalu szkolnym codziennie od godz. 9—10 przed poł. i od 6—7 po poł.

— Kreglarze — uważaj! Jeszcze tylko kilka dni odbywa się w Strzelnicy staraniem sekcji kreglarskiej Sokola I. kreglowanie o cenne nagrody. Początek kulania codziennie o godz. 8 wieczorem, w niedzielę o godz. 3 po poł.

— Wojewódzka komisja egzaminacyjna dla kierowców samoch. będzie urzędowała w Bydgoszczy w połowie października br. Bliższych informacji udziela kierownictwo kursów samochodowych Z. Kochańskiego w Bydgoszczy, ul. 3 Maja 20 a tel. 1185.

— Uwaga członkowie Pomorskiego Automobilklubu. Spieszmy tą drogą zakomunikować, że w niedzielę dnia 28. bm. urządzamy wspólną towarzyską wycieczkę do Borówna (majątek) i apelujemy do wszystkich naszych członków o jak najliczniejszy udział. Zbiórka przed f-mą Butowski i Sp. Gdańska 24. Odjazd o godz. 13 z miejsca zbiórki. Pomorski Automobilklub.

Tow. kobiet „Jedność” urząda dnia 28 bm. wycieczkę do Rynkowa, gdzie odbędą się różne gry. Zbiórka uczestników o godz. 13,30 przy farze. Odmarsz z orkiestrą o godz. 14.

proszę panów. Piszcie różne bezceństwa i ludziom chleb odbiera. Ze też rząd takim się nie zajmie? **Kryzys bardzo się fachowi akuszerki daje we znaki**. Może przecież nasz dancing będzie miał powodzenie i nie będziemy potrzebowały dokładać do obchodu 10-lecia naszej organizacji. Bo i z czego dokładać?

Najczęściej może skargi, które wpływają do redakcji, dotyczą autobusów. Niema dnia, żeby ktoś nie miał do nich o coś pretensyj. **I że jeżdżą niepunktualnie, i że rozkład jazdy źle ułożony, i że brudne**. A najgorsze to, że nie przestrzegają przepisów co do ilości pasażerów, mogących się w nich pomieścić. W dni targowe porównanie autobusu z pudełkiem sardynek jest bezwzględnie zbyt wykwintne i łagodne. Nawet śledzić w becze mają raj w stosunku do tych nieszczęśliwych, którzy są zmuszeni do korzystania z tej lokomocji. Tłumaczy to nam ktoś tak:

— Nawet gdy świnię ładują do wagonów, to cały szereg różnych „ważnych” pilnuje pieczołowicie, aby bezrobie stworzenia nie dusiły się w tłoku. W autobusach wiszą wprawdzie tabliczki, wskazujące maksymalną pojemność, ale tego nikt nie przestrzega. **Piszcie się: miejsca dla 25 osób, wsiada 40 i też jedziemy**. Byle interes szedł. A policja nie ma czasu, by zwrócić na to uwagę. Natomiast dużo energii wkłada w skontrolowanie, aby na wiec czy odczyt opozycyjny np. do Resursy Kupieckiej nie weszło więcej jak 386 osób... Można i tak!

Strajk pracowników miejskich w stolicy.

Warszawa, 27. 8. (tel. wł. — r.) Zgodnie z zapowiedzią w magistracie warszawskim wybuchł wczoraj strajk. Do pracy nie stawiło się 10 tysięcy pracowników. Magistrat zalega z wypłatą powyżej 5 mil. zł., pracownicy głodują i stąd powstał ten akt samobrony. Gdyby strajk ten potrwał kilka dni i natychmiast nie został zlikwidowany, przyłączył się do niego niewątpliwie tramwajarze, pracownicy elektrowni, gazowni itd. Popierając swych strajkujących kolegów, załatwiłby jednocześnie zadawnione porachunki z magistratem. Władze bezpieczeństwa, uprzedzone o strajku, obstarwiły całą magistrat. Uświadomili oni licznym interesantów, że z powodu strajku biura są nieczynne i że żadne egzekucje wykonywane nie będą. W związku z strajkiem związki pracowników miejskich wydały odezwę, w której wskazują na absurdalną już niewypłacalność magistratu. I prezydent miasta wydał od siebie odezwę, w której wzywa do natychmiastowego podjęcia pracy, grożąc w przeciwnym razie represjami. Związki ze swej strony oświadczyły kategorycznie, że powrót do pracy nastąpi tylko wtedy, jeżeli wypłacone będą zaległości za lipiec i przynajmniej za połowę sierpnia.

W odpowiedzi na odezwę prezydenta odbył się wiec. Postanowiono strajk prowadzić dalej. Wyłoniono międzywzwiązkową komisję do pertraktacji z magistratem. Uchwalono też zaważać robotników wszystkich przedsiębiorstw miejskich do poparcia strajku pracowników działów administracyjnych, o ile strajk ten do poniedziałku nie zostanie zlikwidowany.

Strajk odbywa się w zupełnym spokoju. Na terenie magistratu nie zanotowano żadnych ekscesów i dlatego część posterunków policyjnych wycofano.

*

Konjunktura dzisiejsza w wszystkich przedsiębiorstwach, a więc i w magistracie, jest bardzo krytyczna. Kryzys najmniej zachęca do strajków, gdyż jak wygrać strajk, gdy pracodawca strajkujących może łatwo zastąpić bezrobotnymi. Dlatego też wszystkie niemal strajki kończyły się w ostatnich czasach przegrana. Puste kasy związkowe, obciążone wydatkami na rzecz bezrobotnych członków oraz bardzo mniejszych wpływów — nie zachęcają do ryzykownych posunięć. A i wśród rzesz pracujących niema zapasów, któreby pozwalały na przetrwanie nawet niezbyt długiego strajku.

Masowe zatrucie grzybami.

Przemyśl, 27. 8. (PAT. W miejscowości Kosienice wydarzył się wypadek masowego zatrucia grzybami całej rodziny Lewickich, złożonej z 9 osób. Po spożyciu grzybów jedna osoba zmarła przed przybyciem lekarza, 8 pozostałych przewieziono do szpitala, gdzie walczą ze śmiercią.

Kobieta na czele bandy złodziejskiej

Warszawa, 27. 8. (tel. wł. — r.) Wczoraj policja warszawska zlikwidowała na ulicy Czerniakowskiej niebezpieczną bandę złodziejską, która dokonała licznych kradzieży. Na czele tej szajki stała kobieta, słynna złodziejka, która ma przewisko Irenki-Kozak. Na jej wcale nie małe ręczki policja nałożyła kajdanki. Zdołał jedynie umknąć główny jej pomocnik, złodziej-recydysta Achcynz.

Budowa Muzeum Narodowego wstrzymana.

Warszawa, 27. 8. (tel. wł. — r.) Wskutek braku wszelkich kredytów budowa wielkiego gmachu Muzeum Narodowego w Warszawie została zupełnie wstrzymana. Nie wykonana została również część gmachu, przeznaczona na muzeum wojska.

PROGRAM W KINACH.

CORSO. W sobotę po raz ostatni „Klejnoty królewskie“ z Harry Peeleem oraz „Pat i Patachton jako miliardery“. Początek o godz. 5. W niedzielę premiera p. t. „Trzej chrześni ojcowie“ oraz doskonała komedia „Cohn i Kelly w Szkocji“. Program dla młodzieży dozwolony.

KRYSTAL. Film „Odrodzenie“ wyświetlony wczoraj po raz pierwszy jest wierną ilustracją Tołstoja „Zmartwychwstania“. Rolę Masłowej odgrywa Lupe Velez z tragiczną wprost prawdą. John Boles zaś jest porywającym, jako amant, beztrojski oficer, budzący współczucie i sympatię w drugiej części obrazu. Gra pozostałych artystów stoi na najwyższym poziomie. Wytwórni „Universal“ za wskrzeszenie pięknej powieści Tołstoja należy się uznanie. Nadprogram bardzo urozmaicony.

MARYSIENKA. W dalszym ciągu olbrzymi program z czołowymi w repertuarach kin filmami p. t. „Wesoły porucznik“ z Maurycem Chevalierem w głównej roli oraz „Zona Faraona“ z Janingsem, Wegenerem, Bassermannem i innymi w rolach czołowych. Oba filmy — dźwiękowy i niemy — walczą swymi walorami artystycznymi o pierwszeństwo, choć jeden i drugi godne są podziwu.

NOWOŚCI rozpoczął demonstrowanie przepięknego dramatu dźwiękowego p. t. „Madryt“.

Przystępując do strajku, pracownicy wiedzą dobrze o tym, iż za ich plecami jest cały legjon bezrobotnych, którzy tylko na to czekają, aby ich mogli zastąpić.

A mimo to, fala strajkowa w Łódzkiem, białostockim, krakowskim i na Śląsku stale rośnie, wzmacnia się.

Z żalu za psem starszuszka powiesiła się na strychu.

Lwów. W domu przy ul. Nowej 72 na Zamarstynowie zajmowała od szeregu lat małą izbę w suterrenach dozorczyńni tej realności 72-letnia Zofja Plondres, rodem z Żółkwi.

Przed szeregiem lat dotknęło ją bezlitosne zrządzenie losu.

Oto zginął tragiczną śmiercią jej mąż, którego kochała nad wszystko.

Aleksander Plondres miał stragan na placu Solskich, z czego czerpał skromne środki na utrzymanie. Pewnego dnia w zimie wskutek wybuchu primusu powstał w budce groźny pożar, którego pastwą padł cały stragan. Zanim przerażony Plondres zdołał wyskoczyć z morza płomieni, budka zaważyła się i przysięgła nieszczęśliwego. Po godzinie dopiero wydobyto z pod zgliszcz zwłoki zwiłki straganiarza. Rozpacz wdowy nie miała granic.

I czemu to się dzieje?

Oto dlatego, że przebiera się miara sprawiedliwości. Nawet przysłowiowa cierpliwość i potulność robotnika polskiego nie jest w stanie wytrzymać tego ciągłego wegetowania ponad wszelkie minimum egzystencji. Do masy pracujących przyłącza się dziś inteligent, pracownicy biur magistrackich Warszawy. Nie widzą oni innego wyjścia. Przymierają głodem, pracując i nie otrzymując za to wynagrodzenia. Ryzykują więc dalszą głodówkę, mając za cel polepszenie i wywalczenie lepszych warunków bytowania. (r.)

Swojskie uty.

XXXIX.

Zwycięzysz wroga — toś zuch;
Zwycięzysz siebie — toś pan,
Potężny w tobie tkwi duch.
Zwycięzysz wroga — toś zuch.

Kto hufy rozbija w puch,
Nietrwały lauru ma wian;
Zwycięzysz wroga — toś zuch;
Zwycięzysz siebie — toś pan.

Kr. Stasiccki.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

Chrześć. Demokracja — Koło Północ.
Zebranie miesięczne odbędzie się w sobotę, dnia 27 bm. o godz. 19 w sali p. Mellera, Plac Piastowski.
O liczny udział członków uprasza
Zarząd.

*

KOŁO SĄDKI.

Miesięczne zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 28 bm. o godz. 13 w lokalu p. Czyżaka.
O liczny udział członków w zebraniu prosi
Zarząd.

Pożar elektrowni warszawskiej.

Warszawa, 27. 8. (tel. wł. — r.) W godzinach nocnych w elektrowni warszawskiej powstał pożar. Na pomoc ruszyły wszystkie oddziały straży. Dzięki ich skutecznemu wysiłkom, ogień szybko umiejscowiono. Pożar powstał w kotłowni, gdzie mieszcza się znaczne zapasy węgla. Podobno nastąpiło samozapalenie się węgla, zgromadzonego w znacznych ilościach. Upały przyczyniły się do wytwarzania się gazów węglowych, łatwopalnych. Wszczęte zostało śledztwo, które ustali przyczynę pożaru.

DZIAŁ SPORTOWY

DRUŻYNA POLSKA W NOWYM JORKU.

Nowy Jork. (PAT) Z Filadelfii drużyna polska udała się do Nowego Jorku. W czwartek odbył się bankiet wydany na cześć ekspedycji przez miejscową Polonję.

W piątek odbędzie się wycieczka na farmę amerykańską. Równocześnie Syndykat Dziennikarzy Polskich w Ameryce wyda przyjęcie dla dziennikarzy polskich.

Stanisława Walasiewiczówna, jak się okazało, że względów prywatnych musi zostać jeszcze krótki czas w Ameryce. Do Polski przyjedzie nieco później.

HEBDA BIJE MENZLA

W MIĘDZYNARODOWYCH MISTRZOSTWACH TENNISOWYCH POLSKI.

Warszawa, 27. 8. (PAT) Piątkowe rozgrywki tenisowe o mistrzostwo Polski przyniosły szereg sensacji, z których największą było wyeliminowanie doskonałych tenisistów czeskich z dalszych rozgrywek.

Turniej zbliża się ku końcowi. Prawie we wszystkich konkurencjach rozegrano półfinały. W grze pojedynczej panów pierwszy półfinał przyniósł zwycięstwo Tłoczyńskiemu nad Warmańskim w stosunku 6:3, 3:6, 6:1, 6:4. W drugim półfinale olbrzymia niespodzianką była przegrana doskonałego Menzla (Czechosłowacja) z Hebdą. Zawodnik lwowski pokazał wspaniałą grę zarówno w głębi kortu, jak i przy siatce. Wynik był następujący 6:4, 3:6, 10:8, 6:4 dla

Hebdy. Do finału gry pojedynczej panów weszli Tłoczyński i Hebda.

W grze pojedynczej pań odbyły się półfinały. W pierwszym Volkmerówna pokonała Kono-packą-Matuszewską 6:1, 6:1. W drugim Jędrzejowska łatwo uporała się z Ertl (Czechosłowacja) 6:0, 6:3. Do finału wchodzi Jędrzejowska i Volkmerówna.

W grze mieszanej rozegrano półfinałowe spotkanie, w którym Volkmerówna, Hebda wyeliminowali parę Lilpopówna, Maks Stolarow 6:0, 6:3.

W grze juniorów mistrzostwo Polski zdobył Tarciński, bijąc Majewskiego 6:2, 6:2.

WYNIKI RAIDU MOTOCYKLOWEGO WARSZAWA — WILNO — WARSZAWA.

Ogłoszone zostały szczegółowe wyniki trzeciego raidu motocyklowego Warszawa — Wilno — Warszawa, który się odbył na dystansie 1000 kilometrów.

Pierwsze miejsce w ogólnej klasyfikacji zajął p. Ernest Weigel na motocyklu Panther 500 ccm. Ten zawodnik zajął również pierwsze miejsce w kategorii A. solo, w klasie motocykli do 500 ccm., oraz osiągnął najlepszy wynik z zawodników stołecznych, zdobywając również pierwsze miejsce za regularność jazdy.

W kategorii B. motocykli z przyczepkami zwyciężył Mieczysław Reichman.

W klasie motocykli solo do 350 ccm. wygrał Monsior na motocyklu B. S. A. przed Janiną Rotwandówną.

Film imponujący swą treścią, wykonaniem i niezwykle żywą akcją, oprawioną w przeszłocenne melodyjne muzyczne oraz śpiewy chórowe i solowe. W roli głównej wytwórny Ramon Novarro. Nadprogram „10 minut strachu“ farsa o wyjątkowym komizmie, w interpretacji słynnych wesołków Stana Laurela i Oliwera Hardy'ego tak wesoła, iż doprowadza do spazmatycznego śmiechu.

REWJA. Od dziś sensacyjny program podwójny. Na ekranie: „Pan X“, wielki dramat o emocjonującej treści z Andree La Fayette i Jackiem Trevor w rolach głównych. Na scenie świetna rewja T. Ordońskiego „Czy to żart?!!“. Udział bierze cały zespół. Początek o godz. 6,45, w niedzielę od godz. 3. Seans ostatni o godz. 9,15.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

NIEDZIELA, 28 SIERPNI.

WARSZAWA-RASZYN. 10,00: Transm. naboż. z Łowicza, 11,45: Obchód dożynny (transm. z Łowicza). 12,55: Profilaktyka w Kasach Chorych — odczyt. 13,10: Dalszy ciąg muzyki. 14,00: Czar zabytków Małopolski Wschodniej — odczyt. 14,15: Dalszy ciąg muzyki. 14,35—15,25: Odczyty rolnicze i muzyka. 15,40: Radjotygodnik dla młodzieży. 15,53: Wesoły feljeton dla dzieci. 16,05: Audycja żołnierska. 16,45: Wiadomości przy-

jemne i pożyteczne. 17,00: Koncert popołudniowy. 18,00: Technika przyszłości — odczyt. 18,20: Muzyka lekka z Ciechocinka. 19,35: Skrzynka pocztowa techniczna. 20,00: Koncert popularny. 21,50: Wiadomości sportowe z prowincji. 22,45: Wiadomości sportowe z Warszawy. 22,50: Muzyka taneczna.

ZAGRANICA. Wiedeń. 10,45: Koncert symfon. Hilversum. 19,55: Koncert z udziałem Maurycego Rosenthala. Wiedeń. 20,00: Wieczór Goethego. Rzym. 20,45: „Wesoła wdówka“ operetka Lehara. Bruksela. 21,00: Tr. koncertu z Kursalu w Ostendzie. Londyn Regional. 21,05: Koncert kameralny.

PONIEDZIAŁEK, 29 SIERPNI.

WARSZAWA-RASZYN. 12,45: Płyty. 13,35: Płyty. 15,10: Płyty. 15,40: Płyty. 16,35: Komunikat Centr. Biura Hydr. dla żegluga i rybaków. 16,40: Pogadanka w języku francuskim. 17,00: Koncert popołudniowy. 18,00: „Naczpól“ i Korpusy Wschodnie“. 18,20: Muzyka taneczna. 19,45: Skrzynka pocztowa rolnicza. 20,00: Feljeton pt. „Młode pisklety w starem gnieździe“. 20,15: Opera z płyt gramofonowych „Traviata“ Verdiego. 22,40: Wiadomości sportowe. 22,50: Muzyka taneczna.

ZAGRANICA. Daventry. 19,30: Koncert symfoniczny. Londyn Regional. 20,00: Wieczór Wagnera. Wiedeń. 20,30: „Das Scheidungsouper“ operetka Fritza Seemanna. Bruksela. 21,00: Tr. koncertu z Kasyna w Knoopce. Berlin. 21,10: Koncert ork. kameralnej.

W klasie motocykli ponad 500 ccm. zwycięstwo osiągnął Puk Benon na motocyklu Harley-Davidson.

W klasie motocykli z przyczepkami ponad 1000 ccm. pierwsze miejsce zajął Bielawski Józef.

Z pośród zawodniczek pierwszą była p. Rotwandówna Janina. Drużynowo zwyciężyła Legja.

Czy nowy rekord pływacki?

Jak pisaliśmy, p. mag. Szymański w ostatnich dniach dokonał kilku niezwykłych czynów sportowych, a mianowicie przepłynął bez odpoczynku z Solca Kuj. do Ostromecka, około 17 klm. i następnie z Fordonu do Chełmna 40 klm. W niedzielę dnia 28. bm. jak się dowiadujemy będzie startował z Torunia do Fordonu na przestrzeni około pięćdziesiąt kilku kilometrów, czem przekracza nawet dotychczasowy wynik mistrzostwa Polski. Trening p. Szymańskiego, zmierzający do stworzenia pływackich biegów sztafetowych do Gdyni na ogromnej przestrzeni Wisły, może nawet przez całą jej długość, ma niezwykle doniosłe znaczenie, dla propagandy polskości naszego drogiego morza, na terenie międzynarodowym i to nie tylko sfer sportowych. Podkreślić należy z naciskiem pełne zrozumienie sprawy przez Państwową Inspekcję Dróg Wodnych w Toruniu, która dostarczyła łodzi dla komisji kontrolującej.

Odplyw znakomitego sportowca przewidziany jest z przystani promu w Torunia po godz. 9 rano, a przyplyw do Fordonu pomiędzy godz. 17 a 18 wieczorem. Zwążywszy na dobrą formę przybycia p. Szymańskiego do Chełmna ubiegłej niedzieli podczas ostatniego przepływu, spodziewamy się, że i ta jeszcze bardziej niebezpieczna impreza sportowa skończy się jak najpomyślniej, ku zadowoleniu publiczności oczekującej finishu.

KS. „ZDRÓJ“ INOWROCLAW —

OPN. SOKÓŁ V.

W niedzielę 28. bm. odbędzie się mecz piłki nożnej, pomiędzy wspomnianymi drużynami na pięknie położonym boisku im. Świątły za 6-tą słuza.

Ze względu na formę zawodników należy się spodziewać interesującej walki o zaszczytny tytuł mistrza klasy C na rok 1932.

Zawody wyprzedza mecz C klasowy K. S. „Brda“ — K. S. „Iron“.

Początek o godz. 15. Wstęp 30 groszy.

ZAWODY PLYWACKIE MIĘDZYKLUBOWE.

W bież. niedzielę urządza Pom. O. Z. P. z okazji zamknięcia sezonu pływackiego doroczne zawody pływackie międzyklubowe. Zawody odbędą się o godz. 15 na pływalni wojskowej przy ul. Kapielowej, przy nadzwyczaj silnej konkurencji i zadecydują, który z klubów dźwierz palme pierwszeństwa w tym najzdrowszym i kaźdemu dostępnym sporcie. Zgłoszenia zawodników przyjmuje do dnia 28. bm. godz. 10 przed południem sekretariat oraz p. sierżant Obremski w pływalni wojskowej.

Po zawodach odbędzie się tamże treningowy mecz w piłkę wodną, dający widzom podobnie jak hokej na lodzie dużo emocji. Zarząd okręgu dla uprzyjemnienia wszystkim zobaczenia tych ciekawych zawodów pobiera bardzo niski wstęp i to 30 i 20 groszy od osoby.

Dochód i podatek a przewodnictwo gospodarcze.

Polityka pierwszeństwa gospodarczego w Polsce chwytliwa jest od pierwszego momentu powstania odrębnego państwa. Okres rządów Moraczewskiego zaznaczył się intensywną realizacją robotniczej struktury państwa w myśl hasła powstałych tam, gdzie żywił robotniczy przedstawiciel pokazywał odsetek ludności kraju. Realizacja tego programu została częściowo zahamowana po upadku rządów socjalistycznych, po których przyszła kolej na faworyzowanie rolnictwa, jako najliczniejszej gałęzi wytwórczości, w której zatrudnionych jest do 70 procent ludności. Na okres ten przypada szerokie otwieranie granic eksportowych po zniwach, oraz import zboża na przedwiośnie.

Następny okres był objęty określeniem: „polityka konsumenta”. Istotą tego programu jest interes ostatniego konsumenta detalicznego, któremu muszą podporządkować się wymagania kalkulacyjne, będące na indeksie całej nieuhandlowanej części społeczeństwa.

Jednocześnie jednak szerzy się w Polsce bardzo silny ruch kartelizacyjny, który objął z początku ciężki przemysł i górnictwo, cukrownictwo, a ostatnio zaczyna się przysięgać do przemysłów spożywczych mimo, że w polskiej praktyce kartelizacja jest zaprzeczeniem interesów nietylko ostatniego konsumenta detalicznego, ale wogóle każdego odbiorcy kartelu.

W ten sposób polityka faworyzacyjna wpadła w płaszczyce. Stosując do każdego okresu inną miarę, traktując jako podstawę: przy polityce robotniczej — założenia socjalne, przy polityce rolnej — założenie ilościowe, przy polityce „konsumenta” — rozwój miast, i wreszcie przy polityce kartelowej — popieranie przemysłu krajowego.

Wszystkie te kryteria są przesiąknięte światopoglądem klasowym a nawet stanowym, gdyż np. polityka rolnicza grupowała w jednym szeregu rolników drobnych i latyfundiów. Wszystkim tym poglądom brak jednak najważniejszej wytycznej, t. j. państwowej racji stanu.

Racja stanu wymaga, aby w polityce gospodarczej państwa głos decydujący miały te sfery, które najwięcej w stosunku do swoich dochodów i swojej ilości łożą na utrzymanie państwa.

Dochód brutto rolnictwa wynosi w ostatnich latach około 7 miliardów złotych rocznie. Ludność zatrudniona na własnym kawałku ziemi jest około 64%, t. j. 20 1/2 miliona, zatem na głowę rolnika wypada dochodu 342 złote rocznie.

Natomiast podatki, płacone przez rolnictwo, nie przenoszą 70 milionów złotych, t. j. 3 zł 42 gr rocznie na głowę rolnika, t. j. 1% jego dochodu brutto.

Drugą grupą gospodarczą jest przemysł i handel. Płatników podatku obrotowego jest w Polsce 600 tysięcy, a dochód przemysłu i handlu wynosi około 6 1/2 miljarda złotych, na jednego podatnika zatem 10.333 złote rocznie dochodu brutto. Ponieważ podatek przemysłowy od obrotu wynosi ca. 400 milionów złotych rocznie, t. j. 667 zł od podatnika, zatem każdy podatnik w przemyśle i handlu płaci przeszło 6% podatku od dochodu brutto.

Jeszcze więcej procentowo płaci podatków praca najemna. Nie licząc robotników, których opodatkowanie jest tak minimalne, że nie wchodzi w rachubę, ani pracowników państwowych, gdzie podatek jest tylko przełożeniem pieniędzy z jednej kieszeni do drugiej — płatników od pracy najemnej jest 40 tysięcy, których dochód roczny oblicza się na 230 milionów złotych, t. j. 5.750 złotych na jednostkę. Od tego państwo pobiera podatek ca. 16 milionów złotych, to jest 400 zł od podatnika, równych 7 procentom od dochodu brutto.

Wreszcie ostatnia grupa „kapitalistów”, których ilość obliczona jest na 18 tysięcy, a opłacających od mniej więcej 100 milionów złotych dochodu około 10 milionów złotych podatku. W tym jednak wypadku dochód 5 i pół tysiąca na osobę jest dochodem netto, nie wynikającym z bieżącego warsztatu pracy.

W tym podziale ludności na grupy, dopuszczona jest zazwyczaj jedna nieścisłość: oto przyjmuje się jako podstawę całkowitą ludność rolniczą, a więc — obok mężczyzn —

kobiety i dzieci, nawet małoletnie. Tymczasem dla ścisłego porównania przyjąć trzeba i w tym wypadku ilość podatników, zatem 4 i pół miliona gospodarstw. W tym stosunku na jedno gospodarstwo przypada 1555 i pół złotych dochodu brutto i 15 i pół złotych podatku rocznego od podatnika.

Dotychczas na tej kanwie wolno wysnuwać wnioski o pierwszeństwo do takiej czy innej opieki państwa nad daną grupą społeczno-gospodarczą, o prawie do takiego czy innego przewodnictwa. Wątpić jednak należy, czy wobec pozostałych danych potrafi utrzymać się aksjomat o przewodnictwie, opartem na ilości liczebnej. Wskaźnik sumy dochodów

na jednostkę gospodarczą, przyjmując rolnictwo za 100, wynosi: dla „kapitalistów” 333,6, dla pracowników najemnych 370, dla przemysłu i handlu 700. Natomiast wskaźnik podatku jednostki gospodarczej przy założeniu rolnictwo — 100, wynosi: dla pracowników najemnych 2600, dla kapitalistów 3550 i dla przemysłu i handlu 4300. Innymi słowy: poszczególny warsztat przemysłowy lub handlowy zarabia 7 razy więcej od poszczególnego gospodarstwa rolnego, a podatków płaci 43 razy więcej; podatnik najemny zarabia blisko 4 razy tyle co podatnik rolny, a płaci podatków 26 razy tyle, wreszcie rentjerzy zarabiają 3 i pół raza tyle, a płacą 35 i pół raza więcej podatków.

Nie wysnuwamy z powyższych danych żadnych wniosków, pozostawiając je do użytku sferom zainteresowanym. Stwierdziliśmy jedynie, że przy omawianiu gospodarczej struktury państwa, czynniki te muszą być wzięte pod uwagę.

Tadeusz Kozłowski.

Tam, gdzie mężczyzna jest panem i władcą...

Wśród ludożerców w Australji.

Do najmniej zbadanych okolic naszej ziemi należą pustynie i stępy środkowej Australji. Jest to kraj tak niegościnny i nieurodzajny, że trudno wogóle wyobrazić go sobie zamieszkałym przez ludzi. A przecież mimo wszystko żyją tam ludzkie istoty, chociaż w niewielkiej bardzo liczbie. Na przetrwanie naszej Rzeczypospolitej żyje ich tam zaledwie 300. Ich wyposażenie rzeczowe jest niezmiernie prymitywne i pozostaje na poziomie człowieka przedhistorycznego

Z EPOKI KAMIENNEJ.

A co najdziwniejsze, wyposażenie dostarcza im częściowo ciało ludzkie. Sznury i powrozy wyrabiają z włosów ludzkich, do klejenia używają krwi ludzkiej. Ludożerstwo panuje jeszcze u najbardziej pierwotnych, niedostępnych żadną miarą dla zabiegów misyjnych. Zwykle zabija się i zjada co drugie dziecko, i to parzyste. Dzieci wychodzą z tego przekonania, że pozostałe przy życiu dzieci dziedziczą

SILĘ ZMARŁYCH

i przez to stają się mocniejszymi. Ofiarę zabija ojciec, a matka dzieli i piecze. Cała rodzina je mięso, tylko ojcu nie wolno.

Religią i ceremoniami zajmuje się mężczyzna, kobiety dziedzictwem jest kraina snu. A że sen jest przeważnie odobłąkiem życia, sni ona o robakach do jedzenia, o tańcach, o miłości. Taniec jest przytem osobliwym obrzędkiem, który rozluźnia

WIĘZY MAŁŻEŃSKIE.

Podczas tańca zamienia się kobiety i korzysta z najdalej idących swobód.

Kobieta w stosunku do mężczyzny jest pod względem uprawnień bardzo upośledzona. Osobliwy jest sposób zawierania małżeństw. Mężczyzna porozumiewa się z kobietą, mającą zostać matką, i poślubia nieurodzone jeszcze dziewczę. Jeżeli istotnie urodzi się dziewczę, przynosi się je temu męż-

czyźnie w wydrążonej z drzewa kołysce. Nie znaczy to wszakże, że mężczyzna dostanie to dziewczę za żonę, gdy ono dorosnie. Dziewczęta dorastające według zwyczaju uciekają, gdy się do nich zbliży mężczyzna. Kiedy zaś mężczyzna udaje się po dziewczynę do rodziców jej, by ją zabrać do swego domu, cała jej rodzina mu w tem przeszkadza. Nie rzadko się zdarzy, że ojciec dziewczyny poczęstuje zbyt natarczywego konkurenta

DZIDA POD ŻEBRA.

Małżeństwo jest aktem gwałtu, przeciwko któremu dziewczyna zobowiązana jest bronić się, chociaż między stronami nastąpiło już porozumienie. Mężczyzna może mieć kilka żon. Pierwszej żonie przysługują wówczas prawo bicia drugiej. Mąż prawo to szanuje i obojętnie przygląda się podobnym scenom domowym. Żonę zabrać mężowi można tylko przemocą. Spór o kobietę jest rzeczą prywatną.

Narodzenie dziecka uważane jest za rzecz nadnaturalną, za

WCIELENIE PRZODKÓW,

a sen matki rozstrzyga, do jakiej mistycznej grupy przodków zaliczane ma być dziecko, czy do kangurów, do psów lub t. p.

Jest jeszcze inny sposób zawierania małżeństw. Młoda dziewczyna ogarnięta zostaje szałem miłości i utrzymuje, że pewien mężczyzna, o którym śniła, woła ją

Z DALEKA.

Wychodzi więc go szukać, aż znajdzie odpowiedniego.

O wychowaniu dzieci do jakichkolwiek obowiązków niema mowy. Przejście z wieku dziecięcego do młodzieńczego i męskiego oznacza ceremoniał, przeważnie na podkładzie erotycznym, jak wogóle czynnik erotyczny bardzo poważną rolę odgrywa w życiu tych ludzi pierwotnych centralnej Australji.

2 lata więzienia za sprzeniewierzenie pieniędzy państwowych.

Kraków, 27. 8. (tel. wł. — r.) Zakończona została dwudniowa rozprawa przeciwko urzędnicze krakowskiego urzędu poborów i opłat, która odpowiadała za zdefraudowanie 40.000 zł. W wyniku przeprowadzonej rozprawy skazana została oskarżona Helena Szczyrkowska na karę więzienia przez 2 lata. Obie strony, oskarżona i prokurator, zgłosiły apelację.

Oficer sowiecki przedarł się do Polski.

Ze Stołpców donoszą: Do żołnierzy posterunku KOP-u pod Stołpcami podjechał oficer sowiecki i prosił o przecięcie drutów kolczastych, by mógł się dostać do Polski. Żołnierze odmówili,

gdyż przypuszczali, że kryje się w tem jakiś podstęp.

Wówczas oficer sowiecki położył na koniu kilkadziesiąt metrów dalej i bra, wurowym skokiem przez płot dostał się do Polski.

Oryginalny wypadek przekroczenia granicy wywołał wielkie wrażenie w całej okolicy.

Życia towarzysystw.

Uwaga, bydgoscy kolarze! Zbiórka wszystkich towarzystw kolarskich miasta Bydgoszczy w niedzielę, 28 bm. o godz. 12 w Harmonji, przy ul. Marcinkowskiego celem wzięcia udziału w obchodzie 10-lecia B. T. C. oraz mistrzostwa miasta.

GRAMOFONY—PŁYTY w wielkim wyborze stale na składzie — Bydgoski Dom Towarowy, Gdańska 15, II p. (8592)

SMP. „Promyk” oddz. młodszy. Zebranie plenarne dnia 29. bm. o godz. 19 przy kościele w salce parafjalnej.

Związek Młodych Drogerzystów. Fotografuje z wycieczki Gdynia — Hel są do nabycia w drogerji „Pod Lwem” przy ul. Grunwaldzkiej.

OPN. Gwiazda. Dzisiaj zebranie plenarne o godz. 19,30 w salce. W niedzielę zawody I i II. druż. w Nakle. Goście mile widziani.

Zebranie Zrzeszenia naukowego zawodu krawieckiego odbędzie się dnia 30 bm. o g. 20 w lokalu Luckwalda przy ul. Marsz. Focha 20.

Cech krawiectwa damskiego. Plenarne zebranie dnia 29. bm. o godz. 19,30 w lokalu Luckwalda, ul. Marsz. Focha 20.

„Grzmot”. Dnia 7 września o godz. 22 w lokalu p. Kujota przy ul. Marsz. Focha nadzwyczajne walne zebranie. W razie braku quorum w oznaczonym terminie, odbędzie się w pół godziny potem następne walne zebranie, prawomocne bez względu na ilość obecnych.

Korporacja SKM. „Copernicus”. W niedzielę 28. bm. schadzka naukowa w Resursie Kupieckiej według nast. programu: od godz. 8—9 chemja, 9—10 przyroda (anatomja), 10—11 matematyka.

Polskie Tow. Robotników Katolickich przy kośc. św. Trójcy. Zebranie plenarne w niedzielę, 28. bm. o godz. 16,30 w sali Domu Kat. przy ul. Miedzy. Uprasza się o liczny udział.

Tow. Powstańców i Wojaków okręgu bydgoskiego. W środę, 31. bm. o godz. 18 zebranie zarządu okręgu w sekretarjacie okręgu przy placu Wolności 5.

Okręg SMP. męskł. Miesięczne zebranie zarządów w poniedziałek 29. bm. o godz. 19,30 w salce Domu Katolickiego przy Farze.

OPN. Sokół I. Wyjazd drużyny oraz innych chętnych członków gniazda na zawody o mistrzostwo klasy A w Starogardzie w niedzielę o godz. 7 rano. Zbiórka na ulicy Gdańskiej przed podchorążówką.

„Dzwon”. Wycieczka do Oplawca w niedzielę 28. bm. Zbiórka przy dworcu byd. kol. pow. o godz. 10.

Kat. Tow. Robotników Polskich przy Farze. Zebranie plenarne w niedzielę 28. bm. po nie-sporach w Domu Katolickim o godz. 16. Ważne sprawy

Związek emerytów państw., auton., rencistów. Posiedzenie zarządu 31. bm., plenarne 1 września o godz. 17 w p. Mellera plac Piastowski.

Kat. Tow. Robotników Polskich przy parafji Najśw. Serca P. Jezusa. Zebranie plenarne w niedzielę 28. bm. o godz. 16,30 w sali p. Mellera przy placu Piastowskim. Treściwy referat wygłosi wicepateron ks. Degórski.

SMP. „Brzask”. Zbiórka II zast. we wtorek 30 bm. o godz. 19,30 w Ognisku Wybór nowych zastępowych.

„Odrodzenie”. Chór śpiewa w niedzielę 28. bm. na mszy św. o godz. 10 w kościele św. Wincentego a Paulo.

Bank Polski płacił w dniu 27 bm. za:

dolary amerykańskie	8,89—8,87
funtów szterlingów	30,67
franki szwajcarskie	172,82
franki francuskie	34,85
marki niemieckie	123,03
guldeny gdańskie	173,22
liry włoskie	35,42

Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 26 sierpnia 1932 roku.

5% Pożyczka konwers. 36,30% P.	
8% dolarowe listy Pozn. Ziemstwa Kred. 54 1/4% P.	
8% listy dolarowe w złocie amort. P. Z. K 51 1/2% +	
4% listy zast. konw. Pozn. Ziem. Kredyt 27—29% O.	
4% Prem. Pożyczka dol. 48 1/2.— +	
6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kredytowego 11,25 +	
3% pożycz. budowl. 35,50 P.	

Bank Polski I. em. 79.— P. Tendencja: mocniejsza

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 26. 8. 1932 roku. Płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	15,15—15,65
Pszenica	24,75—25,75
Jęczmień zimowy	16,25—17,75
Owies	12,75—13,25
Mąka żytnia 65% wł. worki	25,75—26,75
Mąka pszenna 65% wł. worki	40,50—42,50
Otręby żytnie	10,25—10,50
Otręby pszenne	09,75—10,75
Otręby pszenne (grube)	10,75—11,75
Rzepak	28,00—29,00
Rzepak zimowy	30,00—32,00
Groch Victoria	22,00—24,00
Groch Folgera	28,00—30,00

Ogólne usposobienie spokojne.

Stan wody na Wiśle dnia 27 sierpnia: Zawichost 94; Warszawa 88; Toruń 98; Fordon 99; Chełmno 83; Grudziądz 104; Korzeniewo 124; Piekło 45; Tczew 40; Elbląże 232; Plock 90; Schiebnhorst —

SPRZEDAŻE

125 morgowe gospodarstwo blisko Bydgoszczy, w tem 20 morgi łąki, inwentarz żywy i martwy. Położone nad Brdą, sprzedam zaraz. Szott, Bocianowo 40. (10494)

Dom (10455) komfortowy, korzystne oprocentowanie, z powodu śmierci tanio na sprzedaż. Sierocki, Gdańska 46

Skład (16417) kol. na sprzedaż z powodu wyjazdu, z mieszkaniami. Świętojańska 19.

Restaurację w biegu 2.800 sprzedam. Małek, Gdańska 100. (10500)

Tanio jadalka na sprzedaż. Ul. Naklejska 21, m. 3. (10482)

KUPNA

Futro karakułowe w bardzo dobrym gatunku, na wysoką osobę, mało używane okazjnie kupię. Oferty filja Dzień Bydg. pod „Płacę gotówką”. (10463)

NAUKA

Poznańskie Kursy Budownictwa (Szkoła Przygotawawcza) Poznań, Kraszewskiego 17, mieszk. 15. (16394)

POSADY WOLNE

Dziewczyna do prac domowych z gotowaniem, biegła w rachunkach potrzebna Promenada 12. (10454)

Starsza

posługawca potrzebna. Dworcowa 71, I. (10483)

Poszukuje

się 2 pańienki z uczciwej rodziny do obsługi gości w cukierni. Zgł. do restauracji Dworcowej. (16446)

Dziewczę

14—15 lat, do pomocy domowej potrzebna. Słaska nr. 6, m. 9. (16444)

POSADY POSZUKUJA

Szofer 4 lata praktyki, reperacje sam wykona, szuka posady zaraz lub później, miejsc. obojętna. Oferty filja „Szofer”. (10465)

Pokój

umeblowany Kościuszki 54, m. 7. (10484)

Pokój

umebl. 1—2 osobom wynajmę. Cieszkowskiego 14 m. 3. (10485)

Pokój

umeblowany większy Kolataja 6, m. 3. Oglądać 2—4. (10491)

Pokoje

umebl. użytkowaniem* kuchni jeden próżny, stanęję dla uczni polecam. Krakowska 6. (10480)

1—2 pokoi

umeblowanych z użytkowaniem kuchni lub bez. 20-go Stycznia 12, m. 1. Wiadomość od poniedziałku. (10460)

MIESZKANIA

Mieszkanie 2 pokoje z kuchnią z meblami tanio. Wiadomość Dzień Bydg. (16402)

Mieszkanie

6 pokojowe wolne od gospodarza. Cieszkowskiego 11. (16052)

RÓŻNE

Samochód

ciężarowy wynajmę. Podwale 3, tel. 1335. (10488)

POŻYCZKI

500 zł. poszukuje dań zastaw procent wedle ugody. Of. pod „B. J.” filja. (10489)

POKOJE

Pokój (10487) Pomorska 48, III ptr.

W piątek dnia 26 sierpnia o godz. 2-giej w nocy zmarła po krótkich i ciężkich cierpieniach moja najdroższa córka i nasza kochana siostra śp.

Kazimiera Koralewska

o czym donoszą w ciężkim smutku pogrążone

Matka i siostry.

Bydgoszcz, dnia 27 sierpnia 1932.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek dnia 29 bm. o godz. 4-tej po poł. z kaplicy cmentarza nowo farnego. Msza św. żałobna za spokój duszy Zmarłej odbędzie się w poniedziałek o godz. 8 1/2 w kaplicy Sióstr Franciszkanek przy ulicy Gdańskiej. (16342)



Życzy Pan sobie własną osadę

lub zamienić wysoko procentową hipotekę na niewypowiedzianą pożyczkę amortyzacyjną za bardzo niską opłatą administracyjną, wtenczas należy żądać bezpłatnego prospektu od:

„HACEGE” Sp. z o.o. (e. G. m. b. H.) Gdańsk, Ransaplatz 2b. Informacji udziela: H. Biehler, Bydgoszcz, Marsz. Focha 47 obok Fabryki Obuwia „Standard” nad starym Kanalem.

Wróciłem Dr. med. Gیزیcki

lekarski specjalista chorób zębów i ust (10481) Bydgoszcz, Marsz. Focha 44 telefon 429

Podatki

zakwestjonowania, zeznania o dochodzie, próby i wszelkie czynności wchodzące w zakres podatków bezpośrednich załatwia fachowo (16346)

Leon Rosenthal emerytowany asesor I Urzędu Skarbowego w Bydgoszczy ul. Długosza 4, m. 6.

Przetarg przymusowy.

Dnia 27. 8. bm. o g. 5/2, po poł. sprzedam u p. Popielskiego w Zamczysku największej dajacemu za natychmiastową zapłatą: (16447) zbiór z ca. 25 mórg żyta. Klóskowski, kom. sąd. w Bydg.

Samochód osobowy wynajmuje, tel. 12-80. (10383)

Przebiegi przymusowe.

1. Dnia 29 sierpnia o godz. 10-tej w Łochowie u p. Bettiny: konia, 4 świnię, krowę wóz ciężarowy (konny) i pianino
2. o godz. 10.15 w Łochowicach u p. Grosenika: żrebacka, jałowicę, 2 świnię, maszynę szerokobijącą, centryfugę i konia
3. o godz. 11 w Prądkach u p. Gehnke: 2 cielęta, konia, żyto z 16 mórg ze słomą i 2 krowy
4. o godz. 16 w Trzemiętowie u p. Szubczyńskiego: 2 świnię
5. o godz. 13 w Występie w Kasie Stefczyka: szafę ogniotrwałą, szafę do akt i fotel
6. o godzinie 13.30 w Występie u pana Ochyzdana 2 byczki i jałowicę
7. o godz. 15.30 w Zielonczynie u p. Rakowskiego rower męski
8. o godz. 16.30 w Trzemiętowie u p. Pokory krowę
9. o godz. 17 w Trzemiętowie u p. Kisona 5 świń, 3 cielaki, maszynę do szycia „Singer” i kanapę
10. o godzinie 17.30 w Wtelnie u p. Bukolta jęczmień z 9 mórg ze słomą, 3 świnię, konia i 2 owce
11. o godz. 18 w Borzenkowie u p. Kuzki 4 świnię. (16448) Woźniak, kom. sąd. w Bydgoszczy.

POLSKA ŻEGLUGA RZECZNA „VISTULA” Sp. z ogr. odp.

Regularna, codzienna, komfortowa komunikacja pasażerska i towarowa Bydgoszcz (przez Fordon)-Toruń-Warszawa-Tczew-Gdańsk-Gdynia Salonowe statki „Maika”, „Francja”, „Bałtyk”, „Goniec” itp.

Najszybszy i najtańszy przewóz towarów (do 50% taniej niż koleją?)

Przyjmujemy po cenach konkurencyjnych przewóz wszelkich towarów z Bydgoszczy i do Bydgoszczy z dostawą pod wskazanym adresem. Codziennie 3 parostatki do Warszawy i 2 do Gdańska. (Dwa salonowo-luksusowe z kabinami i werandami). Dla pp. studentów, młodzieży szkolnej, pp. wojskowych, pp. urzędników specjalne zniżki.

Parostatki odchodzą codziennie

Z Torunia:

Do Warszawy o godz. 4, 6 (salonowy) i o godz. 15 Do Tczewa o godzinie 19 (salonowy)

Połączenie z Gdynią z przesiadaniem rano na pociąg pospieszny w Tczewie.

Do Gdańska o godzinie 7

Z Fordonu:

Do Warszawy o godz. 4, 20, 23, 20 (salonowy) Do Tczewa o godz. 21, 30 (salonowy)

Do Gdańska o godzinie 9, 40 (16387)

Bydgoszcz Cieszkowskiego 4, m 5, tel. 254. **Fordon** (Połączenie z autobusami) tel. 31 **Toruń** Nadbrzeże, Przystań, tel. 75.

WPISY

Państwowej Szkoły Zawodowej Żeńskiej w TORUNIU, ulica Strumykowa Nr. 4

na działy: krawiecczyni, bielizniarstwa z koronkarstwem, tkactwa, gospodarstwa domowego oraz na kursa gospodarstwa domowego dla absolwentek szkół średnich (16386) przyjmuje się codziennie od godziny 8—14 i od 16—18.

Sensacyjna nowość! Srodek do golenia!

Goli bez brzytwy, maszynki, aparatu, mydła i bez pendzla, skaleczenie lub zakażenie krwi jest wykluczone, całe golenie trwa najwyżej 10 minut, do golenia potrzeba tylko małą drewnianą łopatkę w formie noża oraz wodę i ręcznik. Każdy nawet laik potrafi sam golić. Srodek do golenia oraz pouczenie wysyłamy po otrzymaniu zł 5.— W. TABADZINSKI, WARSZAWA, Ciesna 5, mieszk. 13. (16138)

Najlepsza pora do sadzenia!

Truskawki w 8 najlepszych gatunkach za 100 sztuk zł 4 za 1000 sztuk zł 35 Rozsadki szparagowe jednoroczne za 100 sztuk zł 4, 1000 sztuk zł 35, 2-letnie za 100 sztuk zł 6, 1000 sztuk zł 50 Konifery w wszystkich gatunkach i wielkościach poleca po cenach przystępnych

Robert Böhme ogrodnictwo T. z o. p. Bydgoszcz ulica Jagiellońska 16 telefon 42. (16443)

Znowu okazynie na sprzedaż kilka 4 i 6 cylindr. ciężarówek Chevrolet.

STADIE-AUTOMOBILE Sp. z o. o. (16443) BYDGOSZCZ ul. Gdańska. Tel. 1602.

Ceny niższe

na pokarmy dla kanarków. (16286) St. Szukalski skład nasion ul. Dworcowa 8.

Stenotypistka rutynowana, sumienna, biegła w polskim i niemieckim i uczeń kupaiecki z doświadczeniem zaraz potrzebni. (16341) Pismo ogłoszenia F. Eberhardt Bydgoszcz.

Mleko luźne Mleko butelkowe Produkty mleczarskie Chleb i pieczywo śniadaniowe dostarcza w godzinach rannych w dom na cały obszar miasta (12143)

Dwór Szwajcarski Jackowskiego 26-28. Telefon 254.

Skóry meblowe gobeliny—plusze Erik Dietrich Bydgoszcz (15987) Gdańska 78. Telefon 782

Cukiernia Savoy Toruń, ulica Chelmińska 11 komfortowo urządzona Najlepsza kawa i ciastka. 12246

Na sezon szkolny poleca w wielkim wyborze wszelkie przybory szkolne jak: zeszyty, bruliony, bloki rysunkowe itd. po najniższych cenach, przy zakupie już od 20 gr. udzielamy pewien rabat. Skład papieru i przyborów szkolnych, Pomorska 1. (10488)

Hipoteke na I-sze miejsce krótko- lub długoterminową zł 15 do 30 tysięcy w wartościową posiadłość poszukuje. Zgł. upr. się skierować do Dzien. Bydg. pod „R. H. 100”. (15774)

W podróży

w hotelach, czytelniach kuracyjnych, księgarniach dworcowych itp. należy żądać

Dziennik Bydgoski.

POLECENIA

Fotografie wszelkie wykonuje tanio, starannie i szybko „Wiol” Dworcowa 42, Marsz. Focha 16. 10450

Zegarmistrzstwo złotnicza pracownie poleca Skoraczewski, Dworcowa 36. Zakup złota, srebra. (16171)

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo 86 mórg. w tem łaki i las pow. kartuski, kościół, stacja, szkoła w miejsc. natychmiast do wydzierżawienia. Czynsz według umowy. Zgł. Dziennik Bydg. Gdynia „100” (16396)

Kamienica

dwupiętrowa, duży skład, dwa okna wystawowe, chlewy, półtora morgi ogrodu, duża wieś kościelna, stacja kolejowa, sprzedam tanio, wpłaty 5—8.000, reszta dogodnie warunki. Oferty Dzien. Bydg. „Wyjazd”. (16424)

Maszyna do szycia „Singer” piętrowa, łożko żelazne sprzedam. Sniadeckich 4, III piętro. (10430)

Dufet

do oddania zaraz. Cukiernia, Gdańska 72. (10457)

Okazyjna sprzedaż domów, will, majątków. Westfalewski Dworcowa 6, tel. 693. (19497)

Sprzedam (10471) kamienicę narożnikową z restauracją 40.000, wpłaty 18.000. Bydgoszcz, Grottera 9, Sadekiewicz.

Wózek dziecięcy, koszyk dla niemowląt, gramofon koncertowy z płytami i lampą wiszącą tanio na sprzedaż. Cukiernia, Gdańska 72. (10459)

Sumę (16428) hipoteczną 8000 dolarów lokowaną na domu w Bydgoszczy sprzedam z ustępstwem. Gdańska 78 Lipiński, lub Warszawa, Konrad Przykopowa 43.

Piano (10458) firmy zagranicznej w dobrym stanie na sprzedaż. Cukiernia, Gdańska 72.

Motocykl B. S. A. 500 sprzedam. Dworcowa 3 kiosk. (10498)

Bilard tanio sprzedam. Świętojańska 22. (10501)

NAUKA

Żeńskie kursy techniczne (budowlane) Poznań, Kraszewskiego 17, m. 15. Przygotowanie średnie, sześcioklasowe. Początek 15 września. Urzędnikom 75 proc. zniżka. (16393)

POSADY WOLNE

Jedyna w Polsce fabryka taśmy hamulcowej poszukuje przedstawicieli rejonowych, kupujących na własny rachunek. Of. Fabryka Taśmy Hamulcowej, Warszawa, Leszno 71 (16430)

Magazynier do poważnego przedsiębiorstwa handlowego jest poszukiwany, kaucja wymagana. Zgłoszenia filja Dzien. Bydg. pod „Magazynier 9”. 10437

Uczeń szewski potrzebny. Gdańska 111. 10456

Poszukuje (10404) bufetowej z kaucją. Restauracja Nowy Rynek 5.

Młodsza (16399) dziewczyna do prac domowych i dzieci potrzebna. F. Drewno, Gdańska 36

Potrzebna dziewczyna umiejąca gotować z świadectwami prac domowych od 1-go. Zgł. Nakió, Doktor Rządowski. (10466)

Potrzebna bona, wykształcenie zawodowe i szyćce wymagane. Odpisy świadectw i podanie pretensji nadesłać maj. Ostrowite, p. Lniano. (16429)

POSADY POSZUKUJĄ

Obeznane czyste, uczciwe dziewczę szuka zaraz posady sprzątaczk. Of. pod „Posługaczka”. (16445)

DZIERŻAWY

Poszukuje (10481) ubikację na warsztat stolarski, 50 mtr. kw. okolica Pomorska—Sniadeckich. Of. do filji pod „50”.

Willa 5 pokojowa cała lub częściowo do wynajęcia. Wiad. Pomorska 10, parter. (10429)

MIESZKANIA

Mieszkanie 3 pokoje śródmieście zaraz wgl. p. dzielnika poszukuje. Nadesłać filja Dzien. pod „Mieszkanie”. (10454)

Pokój z kuchnią do gospodarza. Gdańska 102, skład. (10466)

Mieszkanie (10475) 6 pokoi w wszelkim wygodami przy ul. Jagiellońskiej 28, gospodarz.

Poszukuje (10453) 2 pokoje z kuchnią, płacę czynsz za rok zgóry. Of. Kowalski, Dworcowa 77.

POKOJE

Pokój umeblow. z osobnym wejściem, dla dwóch lepszych osób do wynajęcia. Jagiellońska 22, m. 7. (10439)

Pokój dla 1—2 pań do wynajęcia. Chrobrego 12, I ptr. (10252)

Pokój (10452) dla dwóch uczni lub uczennic szkolnych z utrzymaniem. Warszawska 8, m. 4.

Pokój (10451) Gimnazjalna 6, m. 3. (10451)

Oddam pokój 6-8 kl. za udzielenie lekcji 2-klasiście. Ulica Św. Florjana 9, m. 3. (10476)

Gimnazjastę na stancję pod dobrą opiekę z korepetycją ośmioklasisty przyjmę. Zduny 15, mieszk. 5. (10461)

Stacja dla uczni i pokój dla pana. Sw. Trójcy 25—7. (10499)

Dobra stacja dla inteligencji lub uczni szkolnych. Wileńska 5—3. (10493)

Stacja dla uczernic w cenie 80 zł. Przytem mogą wyuczyć się ręcznych robót. Wileńska 12/5. (10444)

Dla młodzieży pokoje z utrzymaniem, troskliwa opieka, Gdańska 62, m. 3. (16423)

Skromny pokój Podolska 21. (10478)

Stacja dla uczennic szkolnych fortepian. Chodkiewicza 14, m. 5. (10438)

Pokój z utrzymaniem dla młodzieży szkolnej. Gamma 2, m. 1. (10433)

Pokój (16403) dla 1—2 panów. Garbary 19, dom ogrodowy, m. 6.

Stacja dobra dla uczni szkolnych. Fortepian. Dworcowa 73, mieszk. 7. (10486)

Pokój frontowy. ul. Dwo rowa nr. 88-7. (10470)

Pokój umeblowany, elegancki, balkonowy. Paderewskiego 18-3. (10472)

Ładny słoneczny pokój niekrepujący, centrum. Petersona 12, parter. (10469)

Pokój umeblowany frontowy, osobne wejście od 1. 9. do wynajęcia ul. Sniadeckich 13, m. 6. (10430)

Pokój umebl. z urządzeniem kuchni osobnym wejściem. Świętojańska 12. (10436)

Stacja dla pań pianino w domu. Chrobrego 16, m. 2. (10435)

Wspólny pokój dla pani. Chrobrego 16, m. 6. (10434)

Komfortowy pokój z całodziennym utrzymaniem od 1 września Gdańska 63, m. 3. (16421)

RÓŻNE

Pracznia przyjmie pranie w domu poza domem, pierze tanio. Mazowiecka 8, m. 15 (10497)

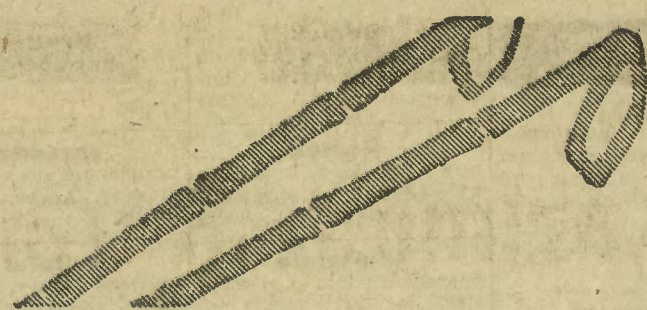
Kto wybuduje domek na dogodnie spłaty? Listownie do filji Dzien. pod „Koral”. 10449

Samotność podzielę. Listownie do filji Dziennika pod „Sympatja”. 10445

MATRYMONIALNE

Starsza panna kat., posiadająca 4000 zł. gotówki i wyprawę, poszukuje znajomości panów celem zamążpójścia. Dzieln. rzemieślnicy, urzędnicy lub właściciele gospodarstwa od 45—55 lat, zechcą złożyć oferty pod nr. „95” do Dzien. Bydg. (16351)

**Dobrze
pierzecie
lecz ile
suszycie!**



Suszac kolorowe tkaniny popełnia się często błędy, mogące zmarnować rezultat prania. Suszenie kolorowych tkanin, to rzecz łatwa, o ile w ten sposób postąpicie:



Lekko przeprać materiał w zimnej wodzie zaprawionej Persilem.

Suszyć przez zawijanie w suche chusty.

Tkaniny wełniane celem wysuszenia rozłożyć i odpowiednio rozciągnąć.

Nie powieszać, unikać słońca i gorącego pieca.

Sztuczny jedwab prasować z lewej strony lekko rozgrzanym żelazem.

Spróbujcie w ten sposób. Ucieszycie się, ponieważ

Persil odnawia delikatne i kolorowe tkaniny.

Pol. P19/309

16252

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo l, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

SPRZEDAŻE

Parcele
przy ulicy Senatorskiej sprzedam. Wiadomość Bielawki ul. Kilińskiego 1, m. 5. (10384)

52 morgi
buraczana, zabudowania, inwentarze, parcela, 7,000 Gburczyk, Jackowskiego nr. 36. (16330)

Domek
2 pokoje, kuchnia z ogrodem sprzedam korzystnie Bydgoszcz, Jachcice Niecała 8. (16312)

Delikatesowo
kolonialny skład w biegu i dobrym punkcie sprzedam korzystnie byle zaraz. Zgłoszenia pod „D. K. Z.“ (16307)

Place
budowlane na sprzedaż. Kossaka 29. (16306)

Mebie
tanie na sprzedaż. Wileńska 12, m. 8. (10415)

Samochód (10422)
osobowy na przeróbkę dla rzeźnika sprzedam Wojciechowski, Pomorska 36.

Auto
osobowe sprzedam za bezcen. Gdańska 127. (10427)

Sypialnie
dębowe malowane sprzedam bardzo tanio na dogodnych warunkach stolarnia, Chwytwo 4. (10374)

Sypialkę
dębowa, nowoczesny styl, tanio sprzedam. Kujawska 75. (16326)

Motocykl
F.N. tanio sprzedam. Św. Trójcy 18, m. 3. (16336)

„Ford“
karetka osobowa. Oferty filija Dzień „Ford“. (10382)

Bryczka
śrótownik sprzedam, ulica Brzozowa 66. (16297)

Motocykl
B. S. A. 550 cb. sprzedam gotów do jazdy. Oferty złożyć filija Dzień, pod „B. S. A.“. (10386)

Radjo (10164)
3 lampkowe kompl. sprzedam. Nakielska 31, m. 10.

Łóżeczko
dziecięce sprzedam. Grunwaldzka 209. (16353)

Radjo-akumulator
woltomierz korzystnie do oddania. Czartoryskiego nr. 16. (16324)

Motocykl
z przyczepką w dobrym stanie na sprzedaż. Nakielska 4. (16310)

KUPNA

Urządzenie
do składu kolonialnego używane kupię. Choleńskiego 43. (16260)

Kupię
maszynę krawiecką w dobrym stanie. Oferty do filiji Dz. Bydg. pod „Maszyną kraw.“ (10389)

Pilę
(Kreissäge) dobrze utrzymaną kupię Wytwórnia Mydła, Długa 65. (16304)

Ford
1 1/2 tonowy, dobrze utrzymany kupię Wytwórnia Mydła, Długa 65. (16303)

POSADY WOLNE

Pokojowa
potrzebna. Umiejętność gotowania pożądana. Zgłaszać się tylko z długoletnimi świadectwami. Śląska 15, m. 3. (16292)

Uczeń
inteligentny, z porządnej rodziny, zaraz potrzebny. K. Kościński, Hotel „Dom Polski“ Wyrzysk, Rynek nr. 1-2, tel. nr. 4. (10354)

Potrzebna
uczennica do szycia. Jeżnicka 7, II. 16321

Poszukuje (16361)
pienię do siekania mięsa Restauracja, Gdańska 46.

Potrzebna
uczennica ze wsi. Tepper mistrz rzeźnicki, Poznańska 10. 16344

POSADY POSZUKUJĄ

Ekspedjentka
rutynowana branży damsko konfekcyjnej, długoletnia praktyka w pierwszorzędnym magazynie, poszukuje odpowiedniej posady od 15. 9. 32 r. Łaskawe of. Dzień. Bydg. „Rutynowana“. 16290

MIESZKANIA

2 pokoje (10402)
kuchnię próżną, poszukuje. Oferty filija „XX“.

2 pokoje
z kuchnią i ogrodem do wdzierżawienia. Repka, Kujawska 34. (16354)

DRUKARNIA BYDGOSKA S.A.
POZNAŃSKA 12/14



poleca
subtelnie
wykonane

DRUKI
DIA HANDLU PRZEMYSŁU I PRYWATNE

Potrzebna
służąca Podgórna 26. (16339)

Cholewkarz (16317)
natychmiast potrzebny. Nawrocki, Nakło, Rynek 3.

Potrzebna (16322)
dziewczynka do posługi. Jeżnicka 7, II. 16320

Fryzjer
na wypomóżkę zaraz. Kujawska 34. 16367

Dziewczyna (16322)
do prac domowych potrzebna. Grunwaldzka 73.

Szofer
z kaucją poszukuje posady. Of. do filiji pod „300“. (10428)

Biuralistka
początkująca biegła w polskim i niemieckim, szuka posady. Oferty do Dzień. Bydg. pod „Zdolna“. (16350)

Gospoia
przyjmie posadę u samotnego pana w Bydgoszczy, długoletnie świadectwa. Zgłosz. do Dzień. Bydg. pod „Moda“. (16352)

Poszukuje (16337)
3-4 pokojowego mieszkania z wszelkimi wygodami wprost od gospodarza. Zgłoszenia pod „140“ do filiji Dziennika.

1 lub dwa
pokoje z kuchnią poszukuje uczciwe młode małżeństwo, czynsz stale pewny. Of. do Dziennika pod „A. W.“ (16300)

Pokój (16311)
i kuchnia do wynajęcia roczny czynsz, Kujawska 130

POKOJE

Stancja
dla uczni, pomoc w nauce przy pl. Wolności. Gimnazjalna 8, m. 2. (10393)

Stancja
dla uczni. Szczecińska 2, m. 4. (10391)

Stancja
dla pańienek szkolnych. Chrobrego 7, m. 2. (10404)

Stancja
pierwszorzędną niedrogo dla uczni szkolnych. Świętojańska 3, m. 3. 10403

Stancja (16313)
dla 2 lub 3 uczniów (uczennic). Gdańska 46, m. 3.

Przyjmę
studentów lub pańienki, utrzymaniem lub obiadam, mieszkanie słoneczne. Frankego 17, 5. (10390)

Stancja (16335)
uczni, 50 miesięcznie, naturaljami. Bydgoszcz, Nakielska 15, Grabowska.

Stancje
uczniowską tanio, oraz pokój wynajmę. Pomorska 25/3. (10410)

Stancja (10413)
tania dla młodzieży szkolnej. Łokietka 15, m. 5.

Stancja
dla uczennic, troskliwa opieka, dobre odżywianie tanio. Raclawicka 12, właściciel domu. (10406)

Ucznia (10421)
na stancję ewtl. pomoc języka niemieckiego. Em. oficer. Pomorska 35, m. 4.

Stancja
dla 2-3 uczniów, polska kuchnia. Świętojańska 3, m. 6. (10409)

Stancja (10414)
dla młodzieży szkolnej, opieka, korepetycje, pianino. Matejki 5, parter.

Pokój
umeblowany z urządzeniem kuchni. Marcinkowskiego 9-14. (10381)

Pokoje
umeblowane. Piotra Skarżęckiego 13, m. 5. (10374)

Pokój
duży umebl. Jagiellońska 12, m. 6.

Pokój
umeblowany, osobne wejście, dla 1 lub 2 panów tanio do wynajęcia. Czarnieckiego 6, m. 2. (16305)

Tani (10392)
pokój Sienkiewicza 9-3.

Pokój (16308)
umebl. Grudziądzka 11, m. 8.

Pokoje
umeblowane, osobne wejście. Królowej Jadwigi 12, m. 6. (16334)

Wynajmę
pokój wspólny lub jednej osobie (pani). Pl. Piastowski 1. Paschke. (16338)

Pokój (16329)
umeblowany do wynajęcia i 2 pokoje dla 2 osób wynajmę. Św. Trójcy 8.

Umeblowane
2 pokoje kuchnia. Chełmińska 20. (16340)

Pokój
umeblowany od września wynajmę. Telefon do dyspozycji. Pomorska 42, m. 5. (10423)

Dwa
frontowe pokoje umebl. z oddzielnym wejściem do wynajęcia. Zgł. Długa 28, m. 3. (10418)

Pokój (10411)
umeblowany dla 2 lub małżeństwa. Bocianowo 49, m. 8.

Dobry
pokój. Pomorska 35, mieszkanie 3. (10405)

Pokój
osobny. Pomorska 26, II lewo. (10417)

POLECENIA

Wózki

dziecięce, najnowsze modele poleca „Fabryka Wózków Dziecięcych”, ul. 3-go Maja 12. Sprzedaż detaliczna przy fabryce! — Reperacje — części zapasowe. (10262)

Specjalista

szlifowania, obciągania brzytwy wyrabia specjalny szlif na twarde zarost, także szlifuje maszyny do włosów, nożyce, tanio pod gwarancją. Antoni Zajst, Grodzka 5, wejście z Mostowej narożnik. (11965)

Obserwacje

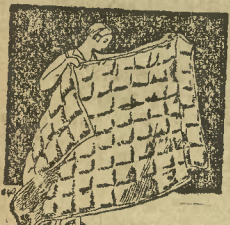
(16200) Instytucja Detektyw „Stella, Grunwaldzka 65.

Rogaliki

nadziewane na czystym maśle. „Cukiernia Bałtyk” Pl. Wolności. (10078)

Maszynowa

mereżkę, okrętkę najtaniej. Długa 5, Anna Bitorzowa. (10308)



Kekdry

watowane i puchowe własnej fabrykacji po niskich cenach poleca J. Pilaczynski i Ska, Bydgoszcz Gdańska 14. (15386)

Chemicznie

(16124) czyszczyć w jednym dniu, farbuje modnie, najtaniej. Wolniewicz, Podwale 1.

Obuwie

szkolne po znacznej niższych cenach poleca Gabrieliewicz, Plac Piastowski 15. (10366)

Znaczkę

pocztowe, monety, antykwiety kupujemy i sprzedajemy stale w każdej ilości. Dostarczamy najnowsze wydania znaczków zagranicznych najszybciej i najtaniej. „Filatelja”, Bydgoszcz, Marsz. Focha 34. (10350)

Futra

najsolidniej wykonuje popularne na Pomorzu Kuśnierstwo, Bydgoszcz, Dworcowa 70. (15382)

Meble!

Darmo dostawia się na miejsce własnym samochodem wszelkie kompletne urządzenia mieszkalne: sypialnie, jadalnie, gabinety, saloniki, kuchnie oraz wszelkie meble wyścielane, zakupione w znanej i solidnej firmie Ignacy Grajner, Bydgoszcz, Dworcowa 21. Uwaga: Własne warsztaty, wielki wybór. Ceny niższe. Tel. 1921. (9574)

Palta

kostjumy, suknie i mundurki szkolne szyję tanio. Adres Dzien. Bydg. (15377)

Futra

wszelkie przerabiam, reperuję modnie, fachowo, tanio. Kuśnier, Pomorska 55, teraz 50 procent taniej. (9255)

SPRZEDAŻE

Sprzedam 13 morgów ziemi przylegającej zupełnie przy szosie w Ostelsku. Józef Biechowski. (16265)

Dom

przy Rynku, wjazd, składnica, wolne mieszkanie 18.000. Biuro „Emeryt” Mostowa 3. (16289)

Dwupiętrowy

eficzny, ogród, dochód 7.000 wpłata 30.000. Biuro „Emeryt”, Mostowa 3. (16288)

2 domy

korzystnie sprzedam lub wdzierżawię. Lenartowicza 6. (16298)

Domek

dwupokojowy z kuchnią sprzedam korzystnie. Cholewickiego 51. (10344)

Domek

nowy 2 pokoje, kuchnia i przedsiónek na sprzedaż. Wiad. Chopina 5. (16021)

Okazyjnie

sprzedam dom z placem 1200 m. kw., 11.000 zł. Orłowo Morskie. Wiadomość Dziennik Bydgoski Gdynia. (16244)

Piekarnię

dom, ogród sprzedam. Of. pod „Piekarnia”. (16253)

Wille

6 pokojowa na 2 rodziny z 2 morg. ogrodem owocowo-warzywnym sprzedam lub zamienię na gospodarstwo. Bydgoszcz, ul. Osada 13, tramwajem Wilczak. (16238)

Okazja.

Dwa domy, 10 morgów roli, 1 1/2 łaki, w tem skład kolonjalny bez konkurencji, jest w dobrym położeniu przy Wiśle, parku, kościół, szkoła, stacja kolejowa, autobusowa w miejscu, cena korzystna. Zgłosz. Solec-Kujawski, ulica Kujawska 30. (15955)

Dom

z piekarnią, ogrodem w większym miejscu, na sprzedaż lub do wdzierżawienia od gospodarza, cena podług umowy. Oferty do Dziennika Bydgoskiego „D. Z.” (16268)

Dom

4 pokojowy z pięknym 1 morg. ogrodem na sprzedaż. Pośrednictwo wykluczone. Adres wskaże filija Dzien. Bydg. (10372)

Okazja.

Z powodu wyjazdu 2 wille: jedna sprzedaż gotówką, druga dzierżawa, zaraz. Oferty pod „Łom” do filiji Dziennika Bydg. (10314)

Parcele

budowlane, piękna rola ogrodowa na Bielawkach na sprzedaż. Informacji udzieli Albrecht, Kosciuszki 20, m. 4. (16191)

Plac

pod budowę na sprzedaż. Adres wskaże Dziennik Bydg. (16284)

Skład

kolonjalno-del. duży przy głównej ulicy z mieszkaniami z powodu śmierci na sprzedaż. Adres wskaże filija. (10367)

Skład

mąki - spożywczy, zaprowadzony, z urządzeniem, przyległe 3 pokoje, korzystnie do oddania. Oferty filija Dzien. Bydg. „Egzyścencja 2”. (10359)

Piekarnię

dobrze zaprowadzoną w powiatowym mieście odstąpię zaraz. Zgł. agentura Dzien. Wągrowiec. (16035)

Skład

papieru zabawek tanio. Grunwaldzka 65. (10308)

Skład

żelaza w powiatowym mieście na Pomorzu, gdzie dostawy wojskowe, korzystnie na sprzedaż. Zgłosz. do filiji Dz. pod „20.000”. (10388)

Skład

z urządzeniem przy ul. Gdańskiej na sprzedaż. Wiad. Świętojańska nr. 2 skład. (10388)

Skład

krótkich sprzedam Adres w Dzienniku Bydg. (10388)

Sprzedam

zakład fryzjerski tanio, powód wyjazd. Wiadomość skład komisowy, Wełniany Rynek 8. (16281)

Skład

kolonjalny w dobrym położeniu z powodu wyjazdu zaraz na sprzedaż. Adres poda filija Dz. Bydg. (10233)

Jadalnię

dębowa, jak nowa, tanio sprzedam, także inne meble używane poleca Skład Jezuitska 5. (16263)

Kredens

kuchenny sprzedam. Kujawska 4, w podwórzu, I. ptr. (10378)

Sprzedam

urządzenie do składu kapeluszy. Adres w Dzien. Bydg. (16271)

Bufet

(16279) kredens nowy, tanio sprzedam. Lubelska 19.

KUPNA

Kupię

(10270) dom w Nakle lub Grudziądzu w dobrym położeniu, mogę wpłacić 10—12.000 zł. Oferty filija Dzien. Bydg. pod „Nakło”.

Kupię

domek z ogrodem tu lub w okolicy. Fotograf, Dworcowa 43. (10346)

Kupię

(15954) domek z ogrodem i składem. Wpłace 4.000 zł. Of. pod „Z. 40” do Dziennika.

Kupię

(10345) parcele budowlaną na dogodnych warunkach. Fotograf Dworcowa 43.

Złoto

srebro, monety złote i srebrne, mostki złote, odpadki platyny i wszelkie szlachetne kamienie W. Lis, Gdańska 101. (9731)

Kucharza

(16274) siłę pierwszorzędną oraz chłopaka do prac domowych poszukuje. Restauracja „Zagłoba”, Gdańska nr. 10, zgłosz. osobiste.

Stolarz

(16296) który pożyczyci 1000 złotych otrzyma pracę. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Stolarz”.

Zdolna

ondulatorka manikurzystka potrzebna zaraz. Gdynia, 10 Lutego, willa „Jurek”. (16121)

Pomocnik

fryzjerski potrzebny, ul. Gdańska 110. (10365)

Służąca

(16188) umiejąca gotować potrzeba zaraz. Bukolt, Bydgoszcz, Grunwaldzka 71

Kupiec

(16217) lat 36, mający 36 000, poszukuje gospodyni (małżeństwo możliwe) wdówki i rozwódki nie wykluczone z gotówką 10—15.000 zł Oferty Dziennik Bydg. Gdynia pod „10—15.000.

Służąca

z samodzielnym gotowaniem potrzebna od 1. IX Skład kolon. Szczecińska 3. (16285)

Uczeń

złotniczy potrzebny. Of. do Dziennika Bydg. pod „Złotnik”. (16294)

Ogrodnik

kawaler, zdolny fachowiec pracowity, sumienny poszukuje posady zaraz lub później. Zgłoszenia Teska Wyrzyk Skarbowy. (16241)

Maturzysta

poszukuje jakiegokolwiek posady. Zgł. pod „A. 3” do admin. (15682)

DZIERŻAWY

Lokale

na biura, składnice lub t. p. wdzierżawię. Długa 32. (16235)

Młyn

mniejszy weźmie w dzierżawę albo dam pożyczkę za posadę. Zgłosz. „Dobry 6.000” Dz. Bydg. (16259)

Śpichterz

zbożowy w najlepszym położeniu Bydgoszczy do wdzierżawienia lub przyjęcia spółnika. Grunwaldzka 79. (16258)

Piekarń

kilka do wdzierżawienia. Odpowiedź znaczek. Gozimirski, Inowrocław, Mikołaja 30. (16278)

Pomieszczenie

5x5 dla każdego rzemieślnika lub na składnicę wdzierżawię gospodarz. Drzwi i okna są zabezpieczone. Pomorska 52. 16186

Na sezon szkolny polecam Torby szkolne na plecy od 2.30 Teki „ skórzane od 5.20 Piórniki - Śniadanki znanej jakości - po niskich cenach Magazyn Wyrobów Skórzano-Galanteryjnych i przyborów podręcznych MUSIAŁ Bydgoszcz, ulica Długa nr. 29.

POSAZY POSZUKUJA

Nauczycielka

domowa poszukuje posady, pozwolenie, świadectwa. Przygotowanie, języki, muzyka. Poczta Toruń-Miasto Poste - Restante „A. J.” (16169)

Służąca

(16231) do wszystkiego, praniem, gotowaniu szuka posady. Donaj, Dworcowa 60.

Wychowawczyni

inteligentna, języki francuski, niemiecki, angielski polski, przygotowuje do szkół średnich, szuka posady, warunki skromne. Dziennik „52”. (16073)

Wykształcona

pani szuka zarządu, szpital, pensjonat, wychowania, zastępczyni, referencje posiada. Wawrzynowicz, Konopna 29. (16185)

Nauczycielka

muzykalna, (francuski, niemiecki, angielski jęz.) poszukuje miejsca zaraz. Zgłoszenia filija Dziennika Bydg. „Muzykalna”. (10399)

Gospodyni

kucharka poszukuje posady, zajmie się też pracą domową. Oferty filija pod „Domowa”. (10371)

Biuralista

szofer znający wszystkie prace biurowe i szoferstwo poszukuje posady. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Biuralista”. (16280)

Gospodyni

kucharka, długoletniemi świadectwami poszukuje posady, warszawska kuchnia. Of. filija pod „Warszawska”. (10394)

Cukiernik

piekarz przyjmie posadę kierowniczą u samotnej pani. Gdzie, obojętnie. Łaskawe oferty nadsyłać do Pralni, Podwale 1, Bydgoszcz. (16125)

Restauracja w dobrym położeniu przy rynku, od gospodarza na dogodnych warunkach do wdzierżawienia. Grunwaldzka nr. 73. (16240)

MIESZKANIA

Mieszkanie

pokój kuchnia za odsetki. Of. do Dzien. Bydg. pod „Emeryt O.”. (16257)

Pokój

kuchnię odstąpię młodemu małżeństwu. Wiad. Dziennik. (16282)

POKOJE

2 pokoje

próżne, używanie kuchni oddam. Płocka 13. (16177)

Pokój

(10202) dobrze umeblowany, drugi mniejszy, elektr. światło, osobne wejście wynajmę. Gdańska 69, m. 16

Pokój

umeblowany frontowy z balkonem wynajmę. Nakielska 39, m. 5. (14210)

Solidne

umieszkanie, mieszkanie otrzymać mogą dwie uczennice, studentki. Gdańska 69, m. 13, godz. 13—16. (10172)

Pokój

(10310) dla 2 uczni szkolnych z utrzymaniem lub bez do wynajęcia, ul. Sportowa 9.

Pokój

(10364) elegancko umeblowany do wynajęcia. Kościuski 13, telefon 1269. (16194)

Pokój

(10323) umeblowany, Kościuski 3 m. 5, przy Świętojańskiej.

Pokój

(16295) umeblowany, fortepian, utrzymanie lub bez dla uczennicy wynajmę. Śniadeckich 61, Przybylska.

Pokój

umebl. z używaniem kuchni dla małżeństwa lub panienek, ul. Chełmińska 24, m. 2. (16256)

Frontowy

umeblowany pokój dla 2 panów. Pomorska 52, I p. prawo. (16187)

Pokój

dobrze umebl. dla pana do wynajęcia. Śniadeckich 49, m. 3. (14680)

Pokój

(16239) umeblowany do wynajęcia ewtl. małżeństwu. Podgórna 32, gospodarz.

Pokój

umeblowany, kuchenny piec, z osobnym wejściem do wynajęcia. Wzgórze Dąbrowskiego 10. (16264)

Pokój

tanio. Ugory 40. (16122)

Pokój

(16236) umeblowany, niekrepujący (fortepian) tanio urzędnikowi, wojskowemu. Kujawska 56, właściciel.

Pokój

Podwale 9. (16237)

2 pokoje

ładnie umeblowane z balkonem, niekrepującym wejściem do wynajęcia zaraz. Wiadomość w filiji Dzien. Bydg. (10380)

Pokój

słoneczny dobrze umebl., solidnej pani do wynajęcia od 1. 9., okolica Placu Kochanowskiego. Kopernika 7, m. 1. (10369)

Pokój

słoneczny, frontowy, od 1. IX. do wynajęcia. Konarskiego 9, m. 3. (10358)

1-2 pokoje

umebl., używanie kuchni. Dworcowa 27 — 4. (16352)

2 pokoje

umeblowane, osobne wejście. Cieszkowskiego 6. Właścicielka. (10347)

Pokoje

dobrze umebl. 80 i 40 zł, tamże 2 pokoje bez mebli używanie kuchni. Krasińskiego 4 — 4. (10349)

Pokój

Staszica 7, m. 2. (10400)

Oddam

2 pokoje frontowe umeblowane lub próżne, telefon, łazienka. Plac Wolności 1, III. — 4. (10398)

Pokój

umeblowany wynajmę. Gdańska 52, II p., informacja III p. (10377)

Pokój

1 — 2 osoby, używanie kuchni. Ossolińskich 15, m. 4. (16270)

Pokój

Gdańska 95, m. 12. (10401)

Pokoik

dla panienci, cena przystępna. Kasprowicza 2, róg Markwarta. (10397)

Pokój

(10396) dobrze umebl., biurko. 20 Stycznia 10, m. 5.

Skromny

pokoik dla dwóch lub jednej panny. Chrobrego 7, oficyna, m. 3. (10395)

Pokój

umeblowany. Plac Piastowski 13—6. (10375)

Ładny

umeblowany pokój do wynajęcia. Warszawska 19, mieszka. 4. (10387)

Gimnazjaście

dają pokój darmo za konwersację. Adres filija Dz. Bydg. (10348)

Pokój

(10364) słoneczny do wynajęcia dla dwóch intelig. panów ewtl. dwóch uczni gimn. dobre utrzymanie, fortepian, łazienka. Świętojańska 22, m. 4, Czarnińska.

Pokój

umeblowany wynajmę profesorowi lub studentowi za pomoc w łacinie, greckim. Oferty pod „Klasy

Obróńca prywatny

załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe itd., ściąganie należności i udziela porady prawnej.

St. Banaszak,
Bydgoszcz,
Cieszkowskiego 4. Tel. 1304.
Długoletnia praktyka.

POLECENIA

Książki
szkolne sprzedaje, zamienia, kupuje się najkorzystniej w księgarni przy Śniadeckich 50, róg Placu Piastowskiego. (16374)



czyszczony po niskich cenach poleca J. Pilaczyński i Ska, Bydgoszcz, ul. Gdańska nr. 14. (15386)

Rańce
teki, pantofle, ubrania gimnastyczne do wszystkich szkół, instrumenty muzyczne. Długa 25, tel. 948. (16315)

Krawcowa
szyje tania, solidnie. Lwowska 2. (16348)

Tylko (16314)
dobrze skrojone i dopasowane gorsety i pasy lecznicze poleca pracownia Anny Bitorowej, Długa 5.

Rower
150, reperacje wszelkie części pól darmo. Długa 5, „Rower”. (16371)

Wózki
dziecięce największy wybór najnowszych modeli, najtaniej Długa 5, „Rower”. Reperacje Hurt-Detal. (16370)

Akumulatory
ładują po 0,80, 1-1,20 fachu i naprawiam pod gwarancją. Jackowskiego 18. (16368)

SPRZEDAŻE

Sprzedam
40 mórg dobrej ziemi, pełne żniwa, dobre inwentarze, budynki maszynowe za 9.000, wpłaty 6.000. Bydgoszcz, Lubelska 23. Ziemiński. (16319)

64 morgi
kujawskiej ziemi 22.000, wpłata według umowy, 55 mórg 18.000, wpłata 12.000, oba majątki przy mieście. Behr, Dworcowa 24, telef. 776. (16422)

Dom (16197)
mieszkalny w przemysłowej miejscowości z lokalem handlowym nadającym się na wszelkie cele, nowo wybudowany nieopodlegający podatkowi zaraz na sprzedaż za 30.000 zł. Oferty pod adresem Józefa Lewandowski, Inowrocław, Św. Ducha 103.

Wille
Bielawkach 6 pokoi zupełnym porządku sprzedaje się. Wiadomość Senatorska 9. (16438)

Dom
4 morgi bez długu sprzedam. Jasna 24, m. 4. (16418)

Dom
z wolnym mieszkaniem i ogrodem sprzedam. Gołębia 53. (16364)

Place
budowlane sprzedam tania. Długa 5, gospodarz. (16373)

Kilka
placów budowlanych na sprzedaż. Szubińska 21, gospodarz. (16345)

Piekarnia
bez konkurencji na dobrych warunkach odstąpi zaraz Ugory 29, m. 1. (16412)

Sprzedam
rower. Jatki 12. (16323)

Dobrze
utrzymane pianino, belgijski fabrykat, na sprzedaż. Dąbrowskiego 31, m. 11. (16332)

Konia
półszorek wózek sprzedam. Rupienica, Cmentarna 10. (16365)

Motocykl
z przyczepką lub bez tanio oddam. Obejść można w niedzielę, Rrzozoza nr. 52. (16328)

Maszyny
płyty, stoły, walce, sztancce do cukierków tanio sprzedam. Królowej Jadwigi 8, II. (16437)

Szewskie maszyny
jedna słupekowa, druga ramienna okazują tanio na sprzedaż. L. Szymański Toruń, Żeglarska 3. (16439)

Okazja
3 kotły do drażetek z transmisją, melanżer, dwuwalcówkę do czekolady tanio sprzedam. Wiad. Dworcowa 68, skład. (16436)

Motor
6 KM, prąd stały, elektr. mało używany tanio sprzedam. Wiad. Dworcowa 68, skład. (16435)

KUPNA

Wanne (16372)
piec kąpielowy kupię. Długa 5, gospodarz, telef. 728.

Kupię
kiosk w ruchliwym punkcie, miejscowość obojętna. Oferty z podaniem ceny pod „Kupię D. Z.” (16407)

Kociot
ca 25, 8-10 Atm. potrzebny. F-a Gaede, Poznań, św. Wojciech 29/30, tel. 52-82. (16395)

Podwozie
samochodu cięż. Chevrolet 6 cyl. lub Ford mod. A. A. które wymaga remontu, kupię zaraz. Oferty Dzień. Bydg. Inowrocław. (16379)

Samochód
ciężarowy do 2 tonn, w dobrym stanie, rocznik 30/31, kupi Chudy, Dworcowa 26, Bydgoszcz. (10479)

LEKCJE

Rutynowany
pedagog, udzieli lekcji z języka do utrzymania. Zgłosz. do administracji dla „W. G.”. (16382)

Panienska
do pomocy w lekcjach 2 chłopcom 8-10 lat, wymaga się conajmniej 6 kl. gimn. Zgłoszenia Wacława Wiśniewska, Bydgoszcz, Fredry 2. (16377)

POSADY WOLNE

Fotograf
potrzebny. „Wiol” Dworcowa 43. (10447)

Dam
posadę biurową, słuszarza za pożyczkę do 3000. Of. filja pod „Stała 5”. (10442)

Posadę
za złożeniem kaucji 1.000 zł. Listownie do filji Dz. pod „Pal”. (10448)

Stała
posadę za pożyczkę 5.000 zł. Listownie do filji Dz. pod „Le Sol”. (10446)

Rutynowana
stenotypistka polsko-niemiecką poszukuje. Oferty pod „Rutynowana” do filji Dziennika Bydg. Dworcowa. (16433)

Pomocnika
wprawionego na konfekcję damską poszukuje Jędraszczyk, Załek 1, mieszkanie 5. (16413)

Bufetowy
żonaty, z kaucją na stałą posadę zaraz potrzebny. Zgł. do eksp. Holtzendorff Pomorska 5. (16431)

Bufetowa
dzielnia zaraz potrzebna możliwie kaucją. Of. „Hotel” filja Dzień. Bydg. (10441)

Służąca
potrzebna od zaraz do wszelkiej pracy. Naczelnik poczty Złotniki Kujawskie, Spychalska. (16440)

Dzielnia
służąca do gospodarstwa rolnego potrzebna zaraz lub od 1. 9, wiek 18-25, Język polsko-niemiecki wymagany. Zgłoszenia B. Ernst, Mochle, powiat Bydgoszcz. (16398)

Pokojówka
uczciwa, pracowita, z długoletnią praktyką, potrzebna zaraz. H. Ziarkowska, Więcbork. (16385)

Składnica
węgla z biurem, dwiema szopami i stajnią od właściciela domu zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia Restauracja, Poznańska nr. 19. (16347)

Ubikacje
warsztatowe lub składnicowe do wynajęcia. 3-go Maja 10, biuro. (16432)

Ogrodnictwo
6-cio morgowe wydzierżawie z pełnym inwentarzem i warzywem, wolnym mieszkaniem z powodu choroby zaraz. Czyżkówko, Koronowska nr. 9. (16384)

MIESZKANIA

Mieszkanie
3-4 pokojowe z komfortem poszukuje bankowiec, całkowita pewność komornego. Zgł. Ckodikowicza 7, m. 3. (10419)

3 pokojowe
łazienka, w dzielnicy willowej Al. Ossolińskich 9. Wiadomość u portjera 4-7. (16442)

2 pokoje
kuchnia odremontowane, centrum, dwuletnia dzierżawa. Zgł. „1200” Dz. Bydg. (16425)

POKOJE

Stacja
dla uczni szkolnych. Śniadeckich 21, m. 6. (10495)

Stacja
znana z dobrego utrzymania, troskliwa opieka. Królowej Jadwigi 19, mieszkanie 6. (16409)

Stacja
dla młodzieży przy rodzinie lekarza. Pomoc nauce, lekcje muzyki, telefon, opieka lekarska. Gdańska 57, m. 4. Tel. 421. (16441)

Pokój (10360)
dobrze umeblowany, drugi mniejszy, elektr. światło, osobne wejście wynajmę. Gdańska 69, m. 16.

Dwa
pokoje wspólne, ładne 1-2 lepszych panów wynajmę. Sienkiewicza 10, m. 9. (16415)

Pokój
Lubelska 16, m. 5. (16419)

Dwa
pokoje, gabinet z fortep. i sypialnia elegancka od 1. IX. do wynajęcia. Toruńska 55. (10368)

1-2 pokoje
umeblowane. Gdańska 22-8. (10426)

Umeblowany
pokój Paderewskiego 24, m. 3. (10412)

Pokój (10420)
dla 2 uczni z utrzymaniem lub bez. Gdańska 7, m. 6.

Pokój
wygodnie umeblowany, łazienka. Paderewskiego 12-4. (10416)

Jeden
lub dwa pokoje umeblowane, telefon, do wynajęcia. Cieszkowskiego 9, m. 6. (10424)

Pokój
umebl. do wynajęcia. Przyczecze 12, m. 3. (16327)

Pokój (16302)
umebl. dla 1 lub 2 panów Siemiradzkiego 2, m. 4.

Pokój
z używaniem kuchni dla małżeństwa, także pokój dla dwóch panów z utrzymaniem lub bez. Łokietka nr. 15, m. 5, blisko dyrekcji kolejowej. (10408)

Pokój
umeblowany, osobne wejście, 2 łóżka. Kujawska 45, gospodarz. (16316)

Pokój
wynajmę. Cieszkowskiego 8, m. 8. (16333)

Pokój (16355)
z balkonem do wynajęcia Jackowskiego 27, m. 5.

Dobrze
umeblow. pokój. Jezuińska nr. 10, m. 3. (16343)

Pokój
do wynajęcia z utrzymaniem Cieszkowskiego 9, m. 9, Szymańska. (10407)

2 pokoje
elegancko umebl. do wynajęcia. Marcinkowskiego 1, mieszk. 4. (16368)

Pokój
tanio. Sobieskiego 2, m. 22 (dworzec). (16362)

Dobrze
umeblowany pokój wynajmę. Poznańska 20, m. 2. (16331)

Pokój
do wynajęcia. Hermana Frankiego 19, m. 9. (16366)

Pokój
na 2 osoby z obiadem lub całym utrzymaniem. Kordeckiego 12, m. 1. (16359)

Pokój
dla uczni szkolnych lub panów, z fortepianem i z utrzymaniem. Śląska 32, m. 1. (16358)

Pokój
frontowy bardzo dobrze umeblowany z osobnym wejściem i elektrycznym światłem do wynajęcia. Długa 2, m. 7. (16357)

Pokój
z telefonem dla pana. Św. Florjana 9, m. 3. (10477)

Pan (10440)
i pani którzy oglądali pokój na Pomorskiej zechcą się popatrywać.

POŻYCZKI

Urządnic (16275)
państwowy poszukuje 8-10.000 na I. hipotekę, dom wartości 40.000, gwarancja wartości złota, proc. podług wady. Of. pod „8-10” do Dz. Bydg.

RÓŻNE

„Ameryka”
Restauracja Gdańska 46, poleca swoje dobre i smaczne obiady i kolacje, abonament 10% zniżki, nogi wiewprze z kapustą specjalność, koncert radjofoniczny. (16360)

Szoferów
oraz amatorów kształcą szybko i tanio kursy samochodowe Z. Kochańskiego w Bydgoszczy, 3 Maja 20, tel. 1185. Zapisy każdego czasu, opłata ratami. Egzamin w Bydgoszczy i Toruniu. W Bydgoszczy następnym egzamin w październiku. (16375)

Piegi
pryszczę, plamy usuwa pod gwarancją „Czystości”. Przekazać 2 złote znaczkami pod adresem: „Galanteria-Perfumeria” Grudziądz, Plac 23 Stycznia 9. (16389)

Pluskwy
karaluchy, tępi momentalnie „Gazolit”. Sprzedają drogerje: Kiedrowskiego, Kindermana, Szyperskiego. (16388)

Sympatyczna
osoba 28 wiosen zapozna zamożnego starszego pana, cel towarzyski, dyskrecja zapewniona. Of. Dz. Bydg. pod „C. T.” (16381)

Wdówka
lat 25, miła, inteligentna jest w krytycznym położeniu. Może z panów znaleźć się jedna osoba, która dopomóż biednej. Przyjmie również posadę jako gospodyni u samotnego pana. Oferty Dzień. Bydgoski Grudziądz, pod „Wdówka”. (16392)

Szatynka
niestraszna lecz biedna szuka towarzysza. Oferty pod „Szatynka” Dzień. Bydg. (16427)

MATRYMONIALNE

Kupiec
szatyn, wysokiego wzrostu, lat 30 zapozna inteligentną panią w celu matrymonialnym. Łask. zgł. z dołączeniem fotografii do Dz. Bydg. pod „Szatyn”. (16291)

Panna
lat 25, posiada dwupiętrowy dom, szuka męża z gotówką, 4000 do 5000 zł. Zgłoszenia do Dziennika Bydg. pod „D. 25”. (16283)

Dwóch (16276)
handlowców lat 27/28, na stałych posadach, posiadających nieruchomości i kilka tysięcy gotówki poszukują pań z majątkiem. Oferty wraz z fotografiami które się zwraca nadesłać do Dziennika Bydg. pod „Handlowcy”.

Brunet (10376)
przystojny, lat 38, szuka spólniczki do dobrze zaprowadzonego interesu z gotówką 5-8 tys. Ożenek nie wykluczony. Proszę oferty złożyć do filji Dz. Bydg. pod „Brunet A.”.

Wdowa
inteligentna, przystojna, lat 39, posiadająca dom wartości 80.000 zł., zapozna pana z odpowiednim majątkiem w celu matrymonialnym. Oferty do Dzień. Bydg. pod „Wdowa 39”. (16318)

Kawaler (16420)
lat 26 kupiec przystojny, obecnie na kierowniczym stanowisku, poszukuje tą drogą zgrabnej panny, dobrego charakteru, z wykształceniem średnim, która może dopomóc do usamodzielnienia się. Of. pod „Honor” do Dzień. Dyskrecja zapewniona.

Kawaler
kupiec lat 31, posiadający dobrze prosperujące przedsiębiorstwo, poszukuje religijnej, gospodarniej i przystojnej panny z majątkiem, do lat 25, w celu matrymonialnym. Poważne oferty z fotografią do Dzień Bydg. pod „Nr. 31”. (16397)



Idę do szkoły!

a jeszcze potrzebne mi są niektóre rzeczy i przybory szkolne — a moja mamusia nie wie, gdzie je korzystnie kupić można! Przegladamy codziennie ogłoszenia w „Dzienniku” lecz daremnie — a u żyda zakazał tatuś kupować — tylko u tych kupców, co się w „Dzienniku Bydgoskim” ogłaszają. — Mamusia i Zośka potrzebują też płaszcze jesienne, bo już sezon nadszedł, ale się obawiają, żeby nie wpadły do żyda! — U kogo mają kupić?... Na tem miejscu proszę odpowiedzieć przez ogłoszenie!

POSADY POSZUKUJĄ

Nauczycielka
poszukuje jakiegokolwiek posady. Wymagania skromne. Zgłoszenia do Dzień. Bydg. Grudziądz pod „155”. (16391)

Poszukuje
posady gospodyni, samotnego pana, Pod „Rozwódka” do Dz. Bydg. (16411)

DZIERŻAWY

Wydzierżawie
rzeźnictwo, dwa pokoje kuchnię, warsztat, stajnię Grunwaldzka 148. (16301)

Korzystnie
garaż do wynajęcia. Bocianowo 29, m. 4. (10425)

Skład
bez towaru do wynajęcia. Zgłoszenia Nakielska 4, Jagieniak. (16309)

Skład
zaraz do wydzierżawienia w głównej ulicy w Brodnicy, nadaje się na każdą branżę. (Zaprowadzony skład spożywczy). A. Paczkowski, Brodnica, Mazurska 9. (16349)

Piekarnia (16390)
cukiernia dobrze prosperująca do wydzierżawienia. Do objęcia potrzeba 1.700 zł. Cukiernia Grudziądz, Chełmińska 65.

Mieszkanie
3 pokojowe poszukuje etatowy urzędnik, płaci czynsz zgóry. Oferty Kościuszki 10, m. 4. (10443)

Mieszkanie
2 pokoje z kuchnią w śródmieściu wprost od gospodarza poszukuje młode małżeństwo czynsz roczny zgóry Of. do Dz. pod „Młode małżeństwo”. (16325)

Mieszkanie
od 2-4 p. wprost od gosp. Of. pod „Wyższy urzędnik państw.” (16408)

Administracje
domu lub portjerstwo za mieszkanie przyjme. Oferty pod „Rzetelność” Dziennik Bydgoski. (16414)

Komfortowe
3 pokojowe mieszkanie (rocznym czynszem) wynajmę. Długa 5, gospodarz. (16369)

Z powodu
wyjazdu zagranicę, sprzedam za zgodą gospodarza sympatyczne dwupokojowe mieszkanie z meblami. Wszelkie wygody, cichy dom. Herm. Frankego nr. 7, m. 11. (16299)

2 pokoje
z kuchnią dla bezdzietnego małżeństwa, śródmieście. Czynsz za rok zgóry. Zgł. do Dz. Bydg. pod „B. K. 100”. (10492)

Stacja
dla młodzieży. Moniuszki nr. 5. (16410)

Stacja
dla uczni. Gdańska 107, m. 3. (10473)

Stacja
dla uczni szkolnych. Pomorska 27, m. 1. (16421)

Dwa
pokoje razem lub oddzielnie z telefonem do wynajęcia. Paderewskiego 10-5. (16400)

Pokój
wynajmę. Grunwaldzka 1, m. 4. (16416)

Pokój
umeblowany dla uczni z utrzymaniem. Zgłoszenia Garbary 19, mieszk. 3. Oficyna. (16405)

Pokój
dla uczennic szkolnych z używaniem fortepianu. Lubelska 20. (16406)

Pokój
czysty ładny. Kościuszki 4, m. 6. (10432)

Pokój
niekrepujący z osobnym wejściem. Podwałe 12, mieszk. 7. (16401)

Pokój
dla szkolników lub panów. Petersona 11, m. 4. (10462)

Pokój (10474)
Świętojańska 22, m. 5.

PORAD W PODATKACH

w okresie wymiaru podatku dochodowego udziela rzeczowo i fachowo. Sporządza zeznania o dochodzie, odpowiedzi na wezwania nasuniętych wątpliwości i interwencje przeciw egzekucji. Przyjmuje księgi handlowe do prowadzenia. (10362)
„INFORMATOR“, Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 12.

Na rozpoczęcie

roku szkolnego

torby szkolne, teki
śniadanki, piórniki

kupisz najkorzystniej

w składzie fabrycznym
ulica Niedźwiedzia 7

Zawiadomienie!

Niniejszem zawiadamiam, iż z dniem 1 września br. przenoszę moją wytwórnię i skład instrumentów muzycznych z ulicy Gdańskiej 46, na ulicę Śniadeckich nr. 2.

St. Niewczyk
Bydgoszcz
wytwórnia instrumentów muzycznych.

Miód pod gwarancją prawdziwy pszczoły, deserowo - kuracyjny, najlepszego gatunku, wysyła z własnej pasieki za pobraniem pocztowym: 3 kg. 6,50 zł, 5 kg. 9 zł, 10 kg. 17 zł, koleją 20 kg. 30 zł, 30 kg. 40 zł, 60 kg. 75 zł, wraz z kosztami przesyłki i blaszankami. (16245)

PASIEKA POLSKA, Podwoločyska Nr. 11 (Mlp.)

JASNEJ SŁONCA
NAJLEPSZA ZAPRAWA DO PODŁÓG

ODWIEŻA ZNISZCZONE POADZKI, LINOLEUM i FARBUE MOMENTALNIE BIAŁE PODŁOGI NA MAHOŃ LUB ORZECH CIEMNY.

ŻAR SŁONCA
woda

nie szkodzą cerze
po natłuszczeniu się

KREMEM LOVANA

Wytwórca: Fabryka pasty do zębów „Kaliklora“, Poznań (1444)

KCYNIA:

W czwartek, dnia 1 września br. odbędzie się w Keyni

jarmark na bydło

konie i jarmark kramny. Spęd bydła dozwolony.

16385)

MAGISTRAT.

ZNA DANI JUŻ ZALETY NASZYCH PRZODUJĄCYCH GATUNKÓW OCTU ?

Fermenta
OCET
N. 6 NATURALNY
DLA WSZYSTKICH
WINNY
DLA WYKWIŃTNEJ KUCHNI DO ZAPRAW

Szkoła Zawodowa Żeńska w Bydgoszczy, ul. Gdańska 119

zaczyna nowy rok szkolny 1 września br. Wpisy na Dział **krawiecczyzny** i dział **gospodarski domowego** przyjmuje się codziennie w godz. od 11-1. Dział krawiecczyzny obejm. szycie i modelow. sukien i kostjum. na podstawie miar i żurnali, a dział gosp. domow.: gotow., pranie i prasow., roboty ręczne i t. p. Warunki b. dogodne. Uczeń. dojeżdżające otrzym. zniżki kolej., a córki urzęd. państw. zwrot czesnego. (14466)

S. Szulc, Bydgoszcz, Dworcowa 72 Telefon 840 i 1901

Hurtownia przyborów stolarskich i trumiennych.

- Dział I. Wszelkie okucia i przybory dla przemysłu meblarskiego. Narzędzia stolarskie, płyty cynkowe i t. p.
- Dział II. Okucia trumienne i kompletne wyprawy dla umarłych.
- Dział III. Okucia budowlane i wszelkie gwoździe.
- Dział IV. Szelak, klej, matyna, lakiery, politory, farby brzozy, pendzle, papier i korki do szlifowania, pomeks, osetki, bejca kolońska „Zweihorn“, domieszkki do kleju „Pudrus“. Woda kolońska „Leimex“ do zmywania plam.
- Dział V. Forniery, dykty, płyty stolarskie, marmur materace, krzesła.

Katalogi i prospekty darmo! (1912)

Skład Gorsetów „Imperial“

Bydgoszcz Specjalność: Gdańska 16 (14374)
Wykonanie gorsetów i biustonoszy podług miary. Czyszczenie gorsetów i reperacje dobrze i tanio.

KONKURS. LABISZYŃNIE

W mieście około 2500 mieszkańców jest do objęcia posada **burmistrza** z dniem 1 października 1932 r.

Uposażenie według IX. stopnia szczebel a, oraz 15% dodatku reprezentacyjnego. Składający winni przedstawić:

- Świadcstwo przynależności do Państwa Polskiego.
- Dokument urodzenia.
- Świadcstwo moralności.
- Życiorys udokumentowany świadectwami i dowodami, z których niewątpliwie wynikać musi ciągłość zajęć dotychczasowych.
- Świadcstwo zdrowia wydane przez lekarza urzędowego.

Wiek kandydatów nie powinien przekraczać 38 lat. W pierwszym rzędzie uwzględnia się tych kandydatów, którzy w podobnych instytucjach pracowali z odpowiednim wykwalfikowaniem i wykształceniem.

Rada Miejska zastrzega sobie wybór z pośród zgłoszonych kandydatów według własnego uznania.

Zgłoszenia należy nadsyłać najpóźniej do dnia 25 września br. na ręce Przewodniczącego Rady Miejskiej. Podania nie uwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Labiszyn, dnia 22 sierpnia 1932 r.

Przewodniczący Rady Miejskiej

(-) Antoni Zakaszewski. (16246)



ETERNIT
papę dachową
smołę i t. d.

dostarczamy niezależnie od syndykatu 16376

Bracia Schlieper Fabryka papy dachowej i destylacja smoly
hurtownia materiałów budowlanych
Tel. 306 BYDGOSZCZ Tel. 361

Kafle białe i kolorowe w wszelkich gatunkach, odznaczone na wystawach dyplomem na medal złoty i srebrny, odaje po bardzo niskich cenach z pośród największych fabryk (16273)

Fabryka Kafli Łatkowo pod Inowrocławiem telefon 583.

Tapety
Linoleum
Ceraty
Chodniki

poleca bardzo korzystnie

Waligórski

Bydgoszcz, ulica Gdańska 12 telefon 12-23 obok Hotelu pod Orłem. (11365)

Sześcioklasowa Szkoła Przygotowawcza T. N. S. W.

(Tow. Nauz. Szkół Średnich i Wyższych) w Bydgoszczy, ul. Paderewskiego 2, tel. 2041, zakład jednolity, prowadzący rozwojowo przez szkołę powsz. do własn. gimnazjum i liceum przyjmuje jeszcze wpisy chłopców i dziewcząt do klas I-IV oraz V-VI (równorz. z dotychczas. I i II gimnazj.) codziennie od godz. 11-12.30. Wyborowa siły naucejskiej, lokale jasne i higieniczne, własne pracownie i sale ćwiczeń, duże boisko do zabaw. Osobne oddziały męskie i żeńskie w kl. wyższych. Opłaty od 10 zł miesięcznie. Znaczone zniżki dla dzieci z tej samej rodziny. (16242)
Osobny oddział dla repentów I kl. gimnazjalnej.

Gimnazjum Żeńskie SS. Urszulanek
pod wezw. N. M. P. Anielskiej (kat. A.)
w Kościerzynie

Egzaminy dla nowowstępujących

do wszystkich klas odbędą się dnia 2 września o godzinie 11-tej rano
Przy Gimnazjum Internat.
Początek roku szkolnego 2 września r. b. o godzinie 8-mej rano.

Instytut naukowy „STUDJUM“

(przedtem „MATURA“) Kraków, ulica Batorego nr. 15 (rok. zał. 1917)
Największy i najlepszy w Polsce!!!
Kursa gimnazjalne w zakr. klas 4-6 oraz do matura gimnazjalnej i semin. nauz. — Nauka zbiorowa, indywidualna i korespondencyjna słynną metodą „Globus“, jedyna w Polsce gwarantująca skuteczność pracy. Najwyższy proc. pomyślnych egzaminów. 2 dyrektorów i 20 profesorów państwowych o znanych nazwiskach. Prospekta i odpisy podziękowań bezpłatnie.
UWAGA: Wpisujemy się w dniach najbliższych jeszcze wyjątkowo zniżka 30-50% (potem pełna opłata).



Przed użyciem — Po użyciu.

Krem i mydło „Kosmos“

usuwa pod gwarancją

Piegi żółte plamy, przyszcze, wagner, jak i wszelkie nieczystości cery (16361)

Krem 2.50 i 4.50 zł., mydło 1.50.

Do nabycia

tylko w firmie „Kosmos“ Drogerja i Perfumerja J. Giuma, Dworcowa 55.

Wieczorne kursy naukowe

w gim. Kopernika rozpoczynają się już w przyszłym tygodniu. Zgłoszenia przyjmuje się w kancelarii gimn. codziennie od 6-7. Blizsze szczegóły w dzisiejszej kronice. (16284)

„Avisan“

to najsukteczniejszy środek przeciw choledrze drobiu. Żądać w aptekach i drogerjach. 10 13

Knpię używane
urządzenie do składu kolonialnego.
Chołonewskiego 43. (16186)



Na raty
miesięcznie 15 zł. (14377)

Kromczyński, Poznań
Aleje Marcinkowskiego 5.

Rafunek jest.

Używajcie Bals. na włosy **Mag. Farm. W. Październskiego.**

„Mag“ Nr. 1 usuwa łupież, zapobiega wypadaniu włosów.

„Mag“ Nr. 2 (nie farba) usuwa stopniowo siwiznę. Sprzedaż w aptekach, drogerjach i perfum. Fabr. skład

„Pharmachemja“ Bydgoszcz. (7779)

7 Simmenthalerskich walczków

2 letnich, około 10 str. szluka ma na sprzedaż (16196)
Frieda Hertz, Młotkowo poczta Wysoka, pow. Wyrzysk.

Jego pierwsza rzodkiew.



Jaką chciał wychować —



a jaką sprzątnął.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetry na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.